



Miesięcznik, poświęcony krytyce i bibliografji polskiej,

pod kierunkiem literackim J. K. KOCHANOWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji

Księgarnia E. WENDE i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 9.

Prenumerata wynosi:

w Warszawie rocznie rb. 2, na prowincji i w Cesarstwie rb. 2.50.

TREŚĆ: Z powodu piątego wydania „Współczesnej literatury polskiej“ p. W. Feldmana. **Krytyka:** *Berezowski Andrzej dr.*, Pochodzenie swiego bydła stepowego; *Biedroń Jan*, Chłopska Macierz rolnicza, Jakie ziarno, taki plon. Uwagi o sprawach rolniczych; *Biernacki Mikołaj ks.*, Nowy Testament w świetle archeologii; *Chęciński Jan*, Powieści prawdopodobne dla dzieci; *Cutbert O. Z. S. O. Fr.*, Ideały katolicko-społeczne; *Ebrein*, Co się działo na świecie od najdawniejszych do teraźniejszych czasów; *Fechner G. T.*, Książeczka o życiu pośmiertnem; *Feldman Wilhelm*, Wypisy z literatury polskiej czasów najnowszych (1864—1905); *Górska Janina*. Poezje i dramata; *Grabowski Tad. Stan.*, Współczesna Chorwacja (Studja Literackie II); *Jastrzebiec Marjan*, Nim wzejdzie dzień; *Kielland Aleksander*, Napoleon i jego ludzie; *Kon-Feldblumowa Helena*, W sprawie higieny szkolnej. (Hygiena zębów i jamy ustnej); *Krzywoszewski Stefan*, Edukacja Bronki; *Kwiatkowski Remigusz*, Literatura chińska. Literatura japońska; *Lange A.*, Sintaisi-Sho. Poeci nowojapońscy; *Limanowski Bolesław dr.*, Rozwój przekonań demokratycznych w narodzie polskim; *Maryński B.*, Holofernes; *Mathias Adolf dr.*,

Pedagogika praktyczna; *Pawlikowski Michał*, Wiosenny gość; *Rodziejewiczówna M. (Zmogas)*, Pożary i zgliszcza; *Schröder Artur*, Chwile; *Spasowicz Włodzimierz*, Pisma tom IX; *Spes N. ks.*, Wykład pacierza; *Staniszewski Stanisław*, Rzut oka na stan ekonomiczny Królestwa Polskiego; *Stella-Sawicki Jan dr.*, Galicja w powstaniu styczniowem; *Totomjanc W.*, Formy ruchu agrarnego; *Umński Wł.*, Wycieczka na księżyc; *Uryasz Aleksander*, Fragmenty; *Verne Juljusz*, Pięciotygodniowa podróż balonem nad Afryką. Podróż naokoło świata w 80 dniach. Gwiazda południa. Piętnastoletni kapitan. Czarne Indie; *Volbehr Teodor*, Król Bob, opowiadanie z puszczy afrykańskiej; *Warmiński I. ks. dr.*, Kilka nowych kart z życia Andrzeja Frycza, zwanego Modrzewskim; *Weyszenhof Józef*, Dni polityczne (Serja I. Narodziny działacza. Serja II. W ogniu); *Wierzbowski Teodor*, Vademecum, podręcznik do studjów archiwalnych; *Wilde Oskar*, Dusza człowieka w epoce socjalizmu; *Zbierzchowski H.*, Grający las i inne nowele; *Zgrzyt*, Szary śmiech (1905—1907). Pod prasą. Kronika. Kurjer księgarski. Czasopisma. Bibliografja. Ogłoszenia.

Z POWODU PIĄTEGO WYDANIA

„Współczesnej literatury polskiej“ p. W. Feldmana.*)

Pięć wydań w ciągu lat sześciu świadczy o powodzeniu i poczytności, jakimi dotąd żadna praca z zakresu historii literatury nie może się u nas pochwalić. Szczupły rozmiarami, a bogaty w ścisłe informacje i sumienne oceny „Zarys“ Chmielowskiego miał tylko cztery wydania w ciągu lat 16 (1881—1907).

*) Wilhelm Feldman. „Współczesna literatura polska (1864—1907)“. Wydanie piąte. Warszawa, M. Arct. Lwów, H. Altenberg. New-York, The Polish Book Importing Co. 1908. Z portretem autora i wielu ilustracjami. Cena rb. 3 kop. 20.

Nic dziwnego, iż takie przyjęcie i uznanie pozwala p. Feldmanowi w przedmowie do wydania piątego, przerobionego tak „gruntownie, że z poprzedniego tekstu, blisko 800 stron liczącego, może sto pozostało bez zmiany”—wypowiadać swą pewność co do dalszego popierania jego pracy przez czytelników i z uśmiechem lekceważenia wspominać o nielicznych głosach krytyków, zarzucających jego książce doktrynerstwo, publicystyczne traktowanie, brak idei przewodniej i t. p. „Kto umie czytać i czyta z dobrą wolą—oświadcza p. Feldman—ten pozna..., że zbudowana jest na podstawie jednolitego, konsekwentnego poglądu na świat i wynikającego z niego poglądu na artyzm i stosunek do życia“. Słowem, ma to być praca ściśle naukowa, oparta jakoby na monistycznym na świat poglądzie. Gruntowne przerobienie musiało naturalnie zbliżyć książkę, w układzie i wyjaśnieniu zjawisk życia duchowego, do ideału pracy naukowej. Stąd krytyka ma prawo i obowiązek oceniać to najnowsze wydanie pracy p. Feldmana z tego stanowiska, na jakim ją sam autor stawia.

Ścisła i szczegółowa ocena „Współczesnej literatury“ stała się koniecznością, obowiązkiem społecznym krytyki naszej, ze względu na łączność i harmonję, zachodzącą między umysłowością, uczuciowością i dążeniami historyka i sędziogo naszej współczesnej literatury, a stanem duchowym przeważnej większości naszych czytelników i czytelniczek. Na tym opiera się niezwykle powodzenie, szerokość wpływu tej książki i jej znaczenie społeczne przedewszystkim. Zamęt rewolucyjny ostatnich lat ułatwił książce, wyrażającej gorące sympatje dla radykalizmu społecznego, zdobycie uznania, a utrudnił krytykom należyłą jej ocenę. Niedawno dopiero pojawił się umiejętny, ścisły, wyczerpujący i do głębi rzeczy sięgający rozbiór ostatniego wydania „Współczesnej literatury“, dokonany przez krakowskiego krytyka p. I. R., o którym p. Feldman, w trzecim, czterotomowym wydaniu swej książki, wyraża się, iż „jest na gruncie krakowskim jednym z pierwszych znawców nowej sztuki, jednym z najinteligentniejszych jej interpretatorów“ (t. IV, str. 377). Sam więc p. Feldman przyznał swemu obecnemu sędziemu poważne uzdolnienie i przygotowanie. Ocena p. I. R., pomieszczona prawie jednocześnie w „Czasie“ krakowskim i w „Słowie“ warszawskim (grudzień r. 1908), odśloniła całą sztuczność i pozorność naukowości, krytyczności i odczucia artystycznego u tak popularnego historyka i krytyka literatury współczesnej. Swą niemiłosierną, szczegółową analizą udowodnił krytyk brak w umyśle autora i układzie jego dzieła cech naukowości i jednolitego, filozoficznego poglądu, a za to chaotyczność wprost przeciwnych sobie, zbijających się wzajemnie sądów i poglądów; następnie niezdolność odczucia i ujęcia w duszach i dziełach autorów ich piękną, polskości, dążeń i ideałów, wreszcie słabą znajomość języka polskiego, odbijającą się w licznych grzechach przeciw jego duchowi i składni. Że braki te i błędy nie przeszkadzały czytelnikom zachwycać się książką p. Feldmana, a przynajmniej szukać w niej informacji i sądów, to wynikało z zaznaczonej już powyżej wspólności braków kultury duchowej i modnych w okresie rewolucyjnym haseł i dążeń, które łączyły p. Feldmana z większością jego czytelników i czytelniczek wśród inteligencji polskiej, zwłaszcza w granicach państwa rosyjskiego. Spostrzegł to już dawniej i zaznaczył w książce „O współczesnej krytyce literackiej“ Brzozowski. „W. Feldman—powiada ten wysoko uzdolniony przedstawiciel materjalizmu Marksa w zastosowaniu do zadań krytyki literackiej,—jest to tyfowy dzisiejszy czytelnik polski... wszystko jest w stanie zrozumieć, ... ruchliwy, rzutki, bogaty i zmienny, jak świadomość współczesnego człowieka, ... przeciwny wszelkiemu uciskowi, reakcji, ciemno-

Za punkt wyjścia miał pewien zasób uczuć i pojęć, cieszących się

sympatją w kołach postępowych... Nauczył się mówić np. o mistyce w sposób, nie rażący ludzi, wychowanych na broszurkowym darwinizmie lub socjalizmie, o symbolizmie w sposób, nie rażący eklektycznych naturalistów, o nietscheanizmie w terminach zdawkowego, demokratycznego prometeizmu, o romantyce w terminach zwyrodniałego w sentymentalną kaszę humanitarną, pozytywizmu... Przerobiwszy tyle różnych rzeczy we frazesy, przypuszcza, że w imię tych frazesów może przeciwstawić się rzeczom samym" (str. 176—186). Stojący na wprost przeciwnym stanowisku—monistycznego i mistycznego idealizmu—współczesny krytyk p. Jan Bełcikowski, w świeżo wydanej broszurze *), wyliczywszy długi szereg niedorzeczności i sprzeczności, dostrzeżonych we „Współczesnej literaturze" (trzecim wydaniu), tak wyraża pobudki swego wystąpienia: „Z regaljów odarliśmy książkę—jaką? Książkę, dążącą do panowania nad duchem naszym... Krew nam uderza do głowy na widok tego wkraczania w kapeluszu, z rękami w kieszeniach... przed Sancta sanctorum ołtarzy naszych". Do tych sądów, rozświetlających istotną wartość książki p. Feldmana, dorzucić mogę jeszcze spostrzeżenie co do sposobu, jakim autor odurza czytelników i wykręca się z trudnego zadania wypowiedzenia tego, czego nie rozumie należycie, lub czego nie chce powiedzieć, co pragnie ukryć, jako niemiłe sobie, przed czytelnikiem. Oto, pouczony przez Wyspiańskiego jego świetną informacją o użyciu tam-tamu (w „Wyzwoleniu"), posługuje się od czasu do czasu tym instrumentem, który „jest w stanie dzwon Zygmunta z przedziwną oddać dokładnością, waży zas ledwo kilka funtów i każdy dźwignie go z łatwością, co uprzystępnia szerszej masie w teatrze drzeć przy tym hałasie, imitującym nastrój dzwonu z przedziwną subtelnością tonu". Tymi dźwiękami tam-tamu są powtarzające się tak często na kartach książki p. Feldmana wyrazy: Wielkość, Wyzwolenie, Bohaterstwo, Moc, Młoda Polska, imponujące brzmieniem, pisownią — przez wielkie litery — i dodanymi wykrzyknikami,—czytelnikom tak dalekim od tych, w marzeniach jedynie widywanych, potęgę i zasobów ducha,—pozwalające domyślać się w duszy krytyka jeśli nie obecności, to przynajmniej gorącego umiłowania tych upragnionych przez biedne i słabe nasze dusze stanów. Mówiąc o twórczości Wyspiańskiego („Książka" z grudnia r. 1908), zaznaczyłem tam już, jak p. Feldman, swoim tam-tamem Mocy i Wielkości, starał się, w rozdziale o tym poecie, zakryć swą nieudolność, a w części i niechęć, do ukazania nam istotnych cech jego duszy i twórczości, jak schował przed czytelnikiem religijność i polskość tego epigona, skupiającego w swych dążeniach i dziełach idee i cele trzech wielkich wodzów i wieszczów naszych i tradycje narodowe, unoszące się nad murami i pomnikami Krakowa.

Wieloletnie powodzenie i szerokie rozpowszechnienie książki, o tak małej wartości, odślania nam jeszcze jedną smutną cechę naszej umysłowości. Oto, pomimo szybko rosnącego zamiłowania w czytaniu, nie umiemy czytać, nie zdolni jesteśmy zdawać sobie sprawy z tego, co czytamy, nie dostrzegamy fałszów, sprzeczności, nielogiczności, beztreściowych frazesów w różnych, pseudo-naukowych i niby-krytycznych broszurkach, rozprawkach i odczytach, stanowiących podstawę i źródło naszych wiadomości filozoficznych, przyrodniczych, społecznych i politycznych. Stąd nie rażą nas te publicystyczne i agitacyjne tam-tamy, to posługiwanie się tonem i frazeologią dzieł naukowych, dla popierania obcych nauce dążeń i podawania zebranego materiału faktycz-

*) Jan Bełcikowski. „W. Feldman. Współczesna literatura polska (1880—1904)." Warszawa, 1908, str. 40. Skład główny w księgarni E. Wende i Sp.

nego w bezpodstawnym ugrupowaniu, błędnym lub tendencyjnym oświeceniu. Dopóki nasza kultura umysłowa pozostawać będzie na dzisiejszym stopniu,—świeży upadek „Ateneum polskiego“ daje tego smutną wskazówkę—to i nadal w naszym życiu duchowym ponawiać się będzie długo zjawisko gospodarowania zręcznych a niepowołanych.

Bronisław Chlebowski.

KRYTYKA.

Teologia, dzieła treści religijnej.

Biernacki Mikołaj, ks. *Nowy Testament w świetle archeologii.* Opracował według Vigouroux ks. M. B. Bibl. Dzieł Chrześcijańskich.

Kto nie ma możliwości ani czasu wertowania słynnego biblisty, z zajęciem przeczyta różne treścią i dosyć luźne artykuły, powiązane w jedno przez autora. Książka i ciekawa i pożyteczna, ale styl!... Autor ma dar opowiadania barwnego, szczególniej treści historycznej, ale o dar stylu nie dba. Czasem pisze gładko i przyjemnie, niekiedy jednak pióro skrzypi mu po szkłe. Tylko starania i uwagi potrzeba, aby tego uniknąć.

Ks. Szkopowski.

Cuthbert O. Z. S. O. Fr. *Idealy katolicko-społeczne.* Bibl. Dzieł Chrześcijańskich.

Rozstrzygnięcie najważniejszych kwestji doby obecnej, zagojenie najbardziej piekających ran, rozwiązanie całego spłotu węzłów i zawilości społecznych w duchu etyki Kościoła i w duchu miłości chrześcijańskiej—oto treść tej nad wszelki wyraz zajmującej książki. Co za bogactwo myśli, jaka śmiałość w rozcinianiu isticie gordyjskich węzłów obecnych form pojmowania roli Kościoła, a przytym co za oryginalny jakiś umysł tego angielskiego zakonnika, który jakby z pewnym politowaniem patrzy na swoich kolegów romańskich ze stałego ładu! Rola Kościoła nie w inteligencji, lecz w ludzie, a do wiary—nie przez wykład dogmatów, lecz przez żar etyki i czynu; nie uczeni teologowie nawrócą świat, lecz świadomi rzeczy i oddani Kościołowi „społecznicy“. Często nie modlitwą trafia się do biedaka, lecz kęsem chleba, nie zamykaniem się w swoim obozie, bo Kościół to nie forteca, a i świat już nas przestaje atakować... Dążyć za nim, wejść *w sedno życia*, i uczyć robotnika nietylko

obowiązków, ale i praw jego i t. d. — oto treść wytyczna tej książki. Naprawdę, książka ta może się przydać nam, katolikom polskim, duchownym i świeckim. Przeczytaj ją, czytelniku, a zobaczysz, co to za myśli rodzą się w angielskiej głowie katolickiej!

Ks. Szkopowski.

Spes N., ks. *Wykład pacierza.* Przygotowanie do pierwszej spowiedzi i komunji św. oraz wskazówki metodyczne. Księgarnia M. Szczepkowskiego.

Jak uczyć religji katolickiej bez podręcznika? Takie pytanie zadaje sobie w nagłówku tej książki autor i odpowiada — powiem szczerze — świetnie. Zdawało mi się przy czytaniu tej odpowiedzi, że stąpam po łące wiejskiej, pełnej prostych, zwykłych, ale dziwnie świeżych kwiatków, autor bowiem dyskutuje przez usta nauczyciela w szkole wiejskiej z dziećmi wiejskimi, a doskonale rozumie psychologję dziecka, wczuwa się w jego czucie i myślenie, nie zniża się, ale udostępnia, upraszcza wszystko. Najtrudniejsze ustępy objaśnia w zabawnie prosty sposób, przykłady czerpie z życia codziennego dzieci i ze zwykłego ich otoczenia — proste i jasne; przytym jest tak podniosły, w krótkich a prostych zdaniach tak nastrajający, że radzę tu przejrzeć np. tłumaczenie cnót (patrz: pokora). A jak uczy dzieci cnót obywatelskich, samopomocy i potrzeby zrzeszania się, poczucia prawnego porządku! Jest to książeczka, przeznaczona dla nauczyciela wiejskiego i dla dzieci wiejskich, ale — radzę — przeczytajcie ją wszyscy, co macie z dziećmi do czynienia: rodzice, nauczyciele, prefekci, wychowawcy, przeczytajcie wy, co napadacie na katechizm i wy... co go bronicie, a osobiwie wy wszyscy, coście w tym czasie różnych karkołomnych rozpędów rewolucyjno-reformatorsko-pedagogicznych tyle bredni popisali o katechizmie, o nauczaniu religji i o... dziecku... na wzór Ellen Key jakoby. Biedna, nieszczęśliwa kobieta, ta Ellen Key!...

Ks. Szkopowski.

Filozofja.

Fechner G. T. *Książeczka o życiu pośmiertnym.* Z szóstego wydania niemieckiego przełożył Kazimierz Twardowski. („Wiedza i Życie”. Ser. III, tom XI). 8-ka, str. 114. Lwów, 1907. H. Altenberg. Warszawa, E. Wende i S-ka. Cena kop. 60.

Pogląd naturalistyczny, że dusza człowieka po śmierci ciała nie ginie jedynie w tym znaczeniu, że fakt jej minionego istnienia, stanowiąc warunek, przyczynę i ogniwo wśród swego otoczenia, wywiera zawsze mniejszy lub większy, widoczny czy niewidoczny wpływ na przyszłość, czyli że wchodzi do historii w najobszerniejszym znaczeniu tego słowa, nie może mieć nic wspólnego z poglądem religijnym o przejściu duszy do bytu nadziemskiego. Wedle pierwszego poglądu, immanentnego, dusza sama ginie, pozostają tylko skutki jej działania w życiu potomności i jej świadomości w miarę sławy umarłych; słabnie tedy z biegiem czasu całość kształt życia jednostkowego. Wedle poglądu drugiego, transcendentnego, przeciwnie, dusza potęguje się, przenosząc się w inny świat dla dalszego żywota, a ten byt jej oddzielony jest od naszego zasłoną, która uchyla się czy to w widzeniach nocnych, czy w kontemplacji mistycznej. Fechner, wyznając obydwa te poglądy, nie stara się ich połączyć, ani sprzeczności ich usunąć, natomiast zespała je w nikły sposób stylistycznie ciemnymi zwrotami i przenośniami, pomieszaniem języków naukowego i religijnego. Rozmyślania jego są to bezkrytyczne marzenia o charakterze wyłącznie psychologicznym, bez potrącania o kwestje etyczne. Mamy tu w całej naiwności metafizykę animizmu, a przedstawienie Fechnera nadaje się wybornie do (seminaryjnych) ćwiczeń krytyczno-epistemologicznych, ponieważ zasadnicza trudność, z której wiele innych się wyłania, mianowicie trudność ujmowania duszy, jako części całości kosmicznej, w której się ona ma rozwijać, osłonięta jest dwuznacznością wyrażeń i splotem analogji. Przekład jest piękny. W obszernym wstępie prof. Twardowski zaznajamia z filozoficznym stanowiskiem Fechnera, uwydatniając jego doniosłą teorię progno świadomości. *I. Halpern.*

Nauki przyrodnicze.

Berezowski Andrzej, dr. *Pochodzenie siwego bydła stepowego w świetle dotychczasowych badań, oraz nowych poszukiwań archeologicznych na południu Rosji.* 8-ka, str. 9. Kraków, 1908. Osobne odbicie z t. IV „Roczników nauk rolniczych”.

Stepowe siwe bydło rogate żyje na stepach Rosji południowej, na Podolu, Ukrainie i Wołyniu, w Galicji wschodniej, na półwyspie Bałkańskim, na Węgrzech, we Włoszech i w Syberji zachodniej.

Bydło to było przedmiotem licznych badań naukowych, mających na celu wyjaśnienie jego pochodzenia od dzikich przodków, oraz wyszukanie w Azji, Afryce lub w Europie miejsca jego oswojenia.

Jednym z pierwszych badaczy, którzy zajmowali się sprawą pochodzenia bydła, był Cuvier. Uważał on, że protoplastą europejskiego bydła rogatego był opisany przez Bojanusa tur (Bos primigenius, Boj). Ogół badaczy zgadza się z tym poglądem. Vilckens w dawniejszych swych pracach przypuszczał, że praojcem europejskiego bydła rogatego było raczej zebu, wydawało mu się bowiem nieprawdopodobnym, by tak olbrzymie zwierzę, jak tur, mogło być oswojone przez człowieka. W późniejszych jednak pracach zmienił swój pogład.

Co się tyczy miejsca oswojenia siwego bydła stepowego, to według Geoffroy Saint-Hilaire'a i innych autorów, kolebką europejskiego bydła rogatego była Azja, a zdaniem Cuviera oswojenie to odbyło się w Europie. Zaś A. Otto twierdzi, że część tego bydła jest pochodzenia europejskiego, część zaś mogła przybyć z Afryki. Ogniska domestykacji, zdaniem jego, mogły powstać niezależnie od siebie, w rozmaitych miejscach.

Autorem na podstawie własnych studjów nad siwym bydłem na południu Rosji, nad materiałem zootechnicznym, pochodzącym ze stacji wczesno-neolitycznej w Bielskach (gub. besarabska), oraz na podstawie glinianego wizerunku głowy bydłowej, tamże znalezionego—przyjmuje, że bydło, które w okresie wczesnego neolitu żyło w Bessarabji, było zbliżone do współczesnego siwego bydła stepowego.

Wykopalisko besarabskie, zdaniem autora, poniekąd przemawia za hipotezą o europejskim pochodzeniu siwego bydła stepowego.

K. Stołyhwo.

Umiński Wl. *Wycieczka na księżyc*. Odczyt popularny do latarni czarnoksiężskiej. 8-ka, str. 30. Warszawa, 1907. Z zapomogi ś. p. d-ra Chwiećkowskiego. Skład główny w „Księgarni Polskiej“. Cena kop. 10.

Książeczka ta zaznajamia czytelnika z przyrządami, umożliwiającymi badanie księżyca, a następnie z jego wymiarami, powierzchnią, odmianami i t. d. W dalszym ciągu autor podaje krótką historję towarzysza ziemi, oraz wiadomości, dotyczące się kreślenia map księżycowych przy pomocy fotografii, wreszcie w wyobraźni swej przenosi czytelnika na księżyc, rzuca przed nim bardzo udatne krajobrazy i wskazuje wszelkie osobliwości panujących tam warunków, reasumując w ten sposób wszystkie dotychczas posiadane przez naukę wiadomości o tej planecie.

W niektórych miejscach książeczki rażą czytelnika pewne sprzeczności i niejasności, których na szczęście jednak niewiele. Na str. 6 autor nazywa trafnym przypuszczenie, „że ciemniejsze plamy na księżycu muszą być morzami, jasne zaś ładami“, na str. 11 atoli zaznacza, że księżyc jest pozbawiony wody. Na str. 8 znajdujemy taki argument: „że księżyc nie posiada własnego światła i ciepła (?), wiemy stąd, że na nowiu... oko nasze nie dostrzega go wcale“. Na str. 11 zauważyłem ustęp, który zupełnie niejasno wyraża myśl: „Brak powietrza (na księżycu) tłumaczyłby nam brak chmur i obłoków. Para wodna nie może wsiąkać, nie może być pochłaniana przez powietrze, nie może się skraplać i tworzyć widzialnych (?) chmur“.

Cz. Statkiewicz.

Historja literatury.

Feldman Wilhelm. *Wypisy z literatury polskiej czasów najnowszych (1864—1905)*. Uzupełnienie dziejów literatury. Zestawił i opracował... 8-ka, str. 700. Warszawa, 1908. Wydawnictwo M. Arcta. Kraków, S. A. Krzyżanowski. Cena rb. 1.80.

Wypisy te, przeznaczone dla „starszej młodzieży“, mają stanowić dopełnienie kursu historii literatury, który, zarówno w szkole średniej, jak i w wykładach uniwersyteckich, nie obejmuje literatury współczesnej, najnowszej. Wiążą się one z omawianą w artykule wstępnym pracą p. Feldmana, poświęconą współczesnej literaturze polskiej, choć autor starał się im dać charakter samoistnej całości, poprzedzając każdą z dwu części książki charakterystyką objętych przez nie okresów, a zbiór urywków z dzieł każdego pisarza notatką biograficzno-krytyczną. Nie poprzestając na laurach dramaturga, publicysty, krytyka i historyka literatury, zapragnął p. Feldman zostać wychowawcą młodzieży polskiej, pomimo, że dotychczasowa działalność nie mogła go do tej roli przygotować i nie ujawniła odpowiednich uzdolnień. Odbić się to musiało na układzie książki, a zwłaszcza na radach i wskazówkach, jakimi poprzedza każdą z dwu części wypisów i rozdziały, poświęcone pisarzom. Wytknięte w ocenie „Współczesnej literatury“ tak jaskrawe dowody nieprzygotowania naukowego, a stąd zamętu, powierzchowności i sprzeczności w sądach, a w odczuwaniu duszy autorów — nieudolności i płytkości, pokrywanej beztreściowymi frazesami i wykrzykami, wreszcie tendencyjności, czyniącej książkę narzędziem propagandy pewnych idei i dążeń, osłanianych sztandarem postępu i patriotyzmu — powtarzają się, naturalnie, i w „Wypisach“. Z przedmowy, uwydatniającej jaskrawo nieudolność p. Feldmana w posługiwaniu się językiem polskim, w pojmowaniu i wysłowianiu zadań wychowawczych, dowiadujemy się, że autor chce zaznajomić młodzież z głównymi „ideami duchowymi“ (?). W tym celu grupuje zebrany materiał około „nielicznej stosunkowo ilości pisarzy, istotnie zato reprezentatywnych“, ażeby zapobiedz „bezmysłnemu hołdowaniu modzie chwili i sławom przemijającym“. Nie spostrzegł się p. Feldman, iż zdaniem tym potępił zarówno swe „Wypisy“, jak „Współczesną literaturę“, zawdzięczającą swe powodzenie harmonji z cechami i wadami umysłów współczesnych czytelników, a zwłaszcza czytelniczek. W nowej roli wychowawcy młodzieży p. Feldman, zamiast rozjaśniać zamęt pochwytyanych z różnych źródeł

nieprzyswojonych i nieuporządkowanych określeń, wyrażeń, pojęć, zwiększa go jeszcze swymi beztreściwymi ogólnikami i niezrozumiałymi frazesami. Czy którykolwiek czytelnik zrozumie coś z takich np. charakterystyk: „*Mistrzem formy okazał się... Antoni Lange, zajmujący głównie jako organizacja nie uczuciowa, lecz raczej intelektualna, o bogatej, najważniejszych zagadnień dotyczących refleksji*“, lub inna: „*Liryką wyrafinowanie subtelną, melancholijną, a nakazującą sobie moc i dążenie do wysokich celów, przemawia poezja Staffa*“. Co do Reymonta znowu, to go „*zajmuje gra sił i namiętności oraz życie przyrody, które odczuwa i wpaja bardzo intensywnie*“; Rydla dramaty „*zanadto mają własnej treści duchowej*“. W utworach Sieroszewskiego „*pali się niewygasła miłość człowieka*“. Prus sięga „*w kilku świetnych powieściach źródła zjawisk tak indywidualnie-psychologicznych, jak i społecznych*“. Gdyby zamieszczony przy „*Współczesnej literaturze*“ portret nie uwydatniał dobitnie poważnych lat autora, to możnaby sądzić, iż mamy do czynienia z wypracowaniem młodzieńca, nie mogącego sobie poradzić z ujęciem i określeniem zjawisk badanych i powtarzającego pochwytnie tu i owdzie frazesy bez związku z przedmiotem.

Wymowną wskazówką dążności autora i jego ideałów wychowawczych, są charakterystyki, którymi oświetla, dla pożytku młodych czytelników, Sienkiewicza i Zapolską, Twórcę „*Potopu*“ i „*Quo vadis*“, wedle p. Feldmana, „*szeregiem nowel uderzył w sentyment czytelników i przebojem ich zdobył powieściami historycznymi, stanowiącymi glorifikację przeszłości szlacheckiej narodu, pojętej w sposób zupełnie bezkrytyczny*“. Zato gorąco zaleca młodym czytelnikom dla wykształcenia ich dusz sztuki teatralne Gabrieli Zapolskiej, powstałe „*z przejęcia się niedolą ofiar życia, z nienawiści do krzywdy i krzywdzicieli*“, tudzież jej powieści społeczne, jak: „*Kaska Karjatyda*“, „*Przedpiekle*“ i t. d., „*kipiące krwią, ... doskonale zbudowane, jaskrawe w tonie*“. Mimo to, do wypisów swoich, nie dał ani jednego wiersza z utworów tak wysoko cenionej i zalecanej autorki: widocznie spotkał pewne trudności w wyborze odpowiedniego ustępu.

Podane przykłady dostatecznie chyba objaśniają przygotowanie naukowe tudzież uzdolnienia i pojęcia wychowawcze redaktora „*Wypisów*“, mających zaszcześcić w młodych duszach znajomość współczesnej literatury ojczyznej wraz z czcią i miłością dla jej najlepszych przedstawicieli.

B. Chlebowski.

Kwiatkowski Remigjusz. *Literatura chińska.* 16-ka, str. 88. Warszawa, 1908. Nakład M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 369. Cena kop. 15.

Tenże. *Literatura japońska.* 8-ka mała, str. 76. Warszawa, 1908. Nakład M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 396. Cena kop. 20.

Oba dziełka dają sporo pożytecznych wiadomości i godne są rozpowszechnienia. Parę tylko drobnych uwag pozwolę sobie uczynić. Dlaczego Konfucjusz nazwany na str. 22 „*największym z chińskich filozofów*“, skoro Laotse — jak sam autor poucza — „*główną głębią swego umysłu*“ (40)? Można mówić o silniejszym jego wpływie na społeczeństwo chińskie, ale to z oceną w dziejach filozofii niewiele ma do czynienia. Pracowitość nie może być nigdy „*osławiona*“ (63); przymiotnik ten ma znaczenie ujemne; „*osławiony*“ to tyle, co mający złą sławę, a nie synonim „*sławnego*“, „*rozślawionego*“. Na str. 83 czytamy, że powieść do Chin przeniesiono z Azji: widoczny *lapsus calami*, bo gdzieś Chiny, jeśli nie w Azji? W drugim tomiku wytknę okropny zwrot: „*pod względem historii swych dziejów (!)*“ — str. 3. Skoro powierzchnię Japonji oznaczono w kilometrach kwadratów, to i długość i szerokość należało oznaczyć w kilometrach, a nie w milach (5). Zamiast Yeddo (49, 51, 59, 60) piszmy Jeddo, aby nas nie oskarżono o bezmyślne naśladowanie Anglików, wbrew zasadom naszej pisowni. Przy końcu książeczki raz jeszcze przestawiono cyfr statystycznych (1896!): czyż tak trudno o nowsze? Mam nadzieję, że autor wybaczy mi wytykanie usterek: kieruje sprawozdawcą tylko życzenie, aby te ładne dziełka w nowym wydaniu były jeszcze ładniejsze.

Tadeusz Smoleński.

Spasowicz Włodzimierz. *Pisma.* Tom IX. 8-ka, str. 330 i 8 nlb. Warszawa, 1908. E. Wende i S-ka. Cena rb. 1.

Staraniem i nakładem siostry zmarłego w r. 1906 Wł. Spasowicza, p. Alicji Hasfortowej, ukazał się tom ostatni jego „Pism“ (tom pierwszy wyszedł w r. 1892). Na czele mieści się rzecz p. t. „Polityka samobójstwa“; jest to odpowiedź na głośnie swojego czasu piśmko Kazimierza Krzywickiego (p. t. „Polska i Rosja w 1872 r.“), napisana przed laty trzydziestu siedmiu i ogłoszona bezimiennie w Dreźnie, a do pism zbiorowych autora po raz pierwszy dopiero wcielona. Poza tą repliką, bardzo ważną dla poznania poglądów i uczuć jej autora, wszystkie inne prace, w tomie pośmiertnym zawarte, pochodzą z ostatnich lat życia Spasowicza (1901—1906). Ich treść jest wielce różnorodna, a wartość nierówna. Najmniejszą posiadają streszczenia „Dziejów literatury polskiej“ Brücknera i „Studjów i szkiców literackich“ A. G. Bema. Charakter ściśle już krytyczny mają sprawozdania z książek J. Moszyńskiego („Szkic polityki polskiej w chwili obecnej“), St. Piotrowskiego („Wspólna własność ziemska w gminie wielkorosyjskiej“), E. Fagueta („O liberalizmie“), W. Feldmana („Piśmiennictwo polskie ostatnich lat dwudziestu“, 1902), J. Tretiaka, („Juljusz Słowacki“), Tołstoj („La fin de notre ère à propos de la révolution en Russie“). Wymownym świadectwem niegasnącej z wiekiem ciekawości intelektualnej Spasowicza, braku sekciarstwa estetycznego i żywego do samej śmierci interesowania się literaturą najnowszą—jest pięć krytyk literackich: „Wyzwolenia“ i „Bolesława Śmiałego“ Wyspiańskiego, „Skarbu“ Staffa, „Popiołów“ Żeromskiego i „Próchna“ Berenta. Odrębne stanowisko zajmują: ostra krytyka „Egoizmu narodowego wobec etyki“ Zygm. Balickiego oraz odpowiedź na zarzuty, uczynione Spasowiczowi przez Askenazego. „Wspomnienia moje o Józefacie Okrzyce“ zawierają w sobie kilka szczegółów autobiograficznych. Wreszcie na końcu tomu znajdzie czytelnik sześć „przemówień wigilijnych“, które ze wszystkich części składowych tomu pośmiertnego najwięcej może rzucają światła nietylko na poglądy, ile na uczucia Spasowicza, na jego piękną, kochającą ideały i silnie w ich tryumf ostateczny wierzącą duszę. Wydanie staranne;

błędów drukarskich prawie niema. Kilka słów na str. 4 należało koniecznie zaopatrzyć w przypisek. Czytamy tam: „Odkąd największy z naszych wieszczów w niedobrą chwilę podniósł do ideału zdradę, jako środek walki, liczne pokolenia, jedno po drugim, chorowały na walenrodyzm i trwały się nim“. Słowa te pisał Spasowicz w r. 1872; otóż należało w przypisku zaznaczyć, że później Spasowicz zmienił ten pogląd radykalnie: przecież nie kto inny, tylko on właśnie tak wymownie dowiódł — w jednej z najświetniejszych swoich rozpraw, — że „Konrad Wallenrod“ jest nie apoteozą, tylko tragiczną zdradą.
Ign. Chrzanowski.

Warmiński I., ks. dr. *Kilka nowych kart z życia Andrzeja Frycza, zwanego Modrzewskim.* Rzecz, czytana na walnem zebraniu Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu roku 1907 d. 17 grudnia. 8-ka (większa), str. 46. Poznań, 1908. Cena kop. 45.

Studjum to dla historii literatury i umysłowości naszej XVI wieku bardzo ważne, bo rzucające dużo światła na jedną z najwspanialszych postaci tego stulecia. Mniejsza nawet o to, że wykazał ks. Warmiński jaknajdowodniej i już ostatecznie, iż autor dzieła „De republica emendanda“ nazywał siebie jedynie Fryczem (czy Frycem?) i jedynie do tego nazwiska miał i ma prawo; nazwisko „Modrzewski“ poszło stąd, że Frycz pisał się „de Modrzew“, jak Rej pisał się „z Nagłowic“ i t. p.; (wątpimy z tym wszystkim, czy się nauczymy kiedykolwiek nazywać Modrzewskiego tylko Fryczem,—przecież już współcześni nazywali go niekiedy Modrzewskim!): o wiele donioślejsze znaczenie mają odkrycia ks. Warmińskiego w zakresie biografji Modrzewskiego (odkrycia archiwalne i bibliograficzne) i wnioski, z tych odkryć wysnute. Okazuje się, że Modrzewski, po odbyciu studjów teologicznych w Krakowie, czując w sobie szczerze powołanie kapłańskie, przyjął tonsurę i nawet, jak się zdaje, mniejsze święcenia (!); że po ukończeniu studjów zamieszkał na dworze arcybiskupa Łaskiego, a później (1525—1529) był klerykiem i notariuszem biskupa poznańskiego, Latańskiego; w połowie r. 1531 odnajdujemy go znów w Gnieźnie przy boku młodego Jana Łaskiego (reformatora), i pod

jego to wpływem, jak słusznie przypuszcza ks. Warmiński, „znalazł się na drodze, co już jasno wiodła do apostazji“. I oto nakoniec zapełniona została najdotkliwsza luka w biografii Modrzewskiego: cały okres jego młodości, nad którym sobie biografowie (ostatni—profesor Caro) głowy bezskutecznie łamali. Niemniej ważną zdobyczą rozprawy ks. Warmińskiego jest, popierwsze, wyświechtlenie sprawy probostwa Modrzewskiego w Brzezinach i roli, jaką ona w jego życiu odegrała; podrugie, odkrycie we wrocławskiej bibliotece miejskiej unikat, nieznanych dotychczas nikomu ośmiu arkuszy „Księgi o Kościele“, którą Modrzewski zaczął drukować, jako samoistną całość! Otóż odkrycie to rzuca nowe, niesłychanie ciekawe światło nie tylko na to dzieło, ale i na „De republica emendanda“. Oprócz tych i innych jeszcze szczegółów faktycznych, zawiera w sobie studjum ks. Warmińskiego cały szereg przyczynków, i to pierwszorzędnych, do charakterystyki Modrzewskiego, jako człowieka i pisarza, streszczających się w twierdzeniu, że „Frycz to nie polityk, któremu, jak powszechnie mówią, na stare lata weszła w drogę teologja nowowiercza i z właściwego toru na obce tory go sprowadziła,—ale raczej od rychłej młodości teolog z zamiłowania i przywyknienia, którego polityka, urokiem królewskiego dworu owiana, ku sobie wabiła i nęciła, a nawet przelotnie, ale też tylko przelotnie, do siebie przygarnęła i przykuła“. Zresztą zgadzamy się na to twierdzenie poczęści tylko. Dzieło „O naprawie Rzeczypospolitej“, które nazawsze pozostanie głównym dziełem Modrzewskiego i tytułem jego nieśmiertelności w dziejach myśli ludzkiej i serca ludzkiego, to nie przelotny objaw w działalności Frycza, wytryska bowiem z tego samego źródła, z którego wypłynęły jego pisma teologiczne, mianowicie z jego wiernej, niewzruszonej służby ideałowi *moralnemu*, którego miłość stanowi najwyższą piękność i najistotniejszą treść jego duszy. Gdyby nie „nowinki religijne“—pisze autor na str. 46—byłby wyrósł Modrzewski „niewątpliwie na postać, godną stanąć obok Hozjusza lub Kromera“. Zapewne; lecz z drugiej strony, gdyby nie owe „nowinki religijne“ (za któ-

re odpowiedzialność ponosi przede wszystkim sam Kościół katolicki), nie rozwinęłyby się może w bogatej duszy Modrzewskiego najpiękniejsze jej pierwiastki: przecież reformacja to właśnie wywołała ów żywy ruch religijny, który przyczynił się tak bardzo nie tylko do rozwoju umysłowego wielu jednostek, ale i do uszlachetnienia ich serc; gdyby nie „nowinki religijne“, Modrzewski nie wyrósłby niewątpliwie na postać, godną przez potęgę swego *uczucia* stanąć obok—Skargi (jako autora „Kazań sejmowych“) i Staszica, a godność to o wiele zaszczytniejsza podobno, aniżeli towarzystwo z Hozjuszem i Kromerem! Tym większą jest zasługą ks. Warmińskiego, że pracą swoją przyczynił się waleń do lepszego zrozumienia tej wspaniałej postaci. Co jeszcze na uznanie w studjum tym zasługuje, to bezstronność, z jaką autor, ksiądz katolicki, mówi o Modrzewskim (jakże inaczej potraktował go ksiądz Knapiński!!), bezstronność, godna badacza tej miary, co ks. Warmiński. Pisze autor, że dzieła teologiczne Modrzewskiego „dla panów nieteologów pozostają zamkniętą księgą“: niechże ją dla nich teolog otworzy, niech napisze o Modrzewskim równie świetną książkę, jaką napisał o Samuelu, Seklucjanie i Murzynowskim.

Ign. Chrzanowski.

Historja .

Ebrein. *Co się działo na świecie od najdawniejszych do teraźniejszych czasów. Dzieje powszechne.* 8-ka, str. 274. Warszawa, 1909. Księgarnia M. Szczepkowski. Cena rb. 1.20.

Książka p. Ebreina, jakkolwiek nie pozbawiona pewnych zalet, ma jednak wady kardynalne. Zdawałoby się, że, zamierzając przedstawić na dwustu kilkunastu stronicach dzieje całej ludzkości, należało się ograniczać do ogólnej charakterystyki każdej epoki, do przedstawienia tych tylko faktów, które istotnie do zrozumienia biegu dziejów są potrzebne. Tymczasem, „dzieje powszechne“ Ebreina roją się wprost od szczegółów i szczegółików, które i w obszerniejszym nawet dziele mogłyby być bez straty opuszczone; nadto usiane są one najzupełniej zbytecznymi mionami własnymi. Dla dziecka, czy

samouka, chcącego zasięgnąć wiadomości z dziełka p. Ebreina, jest niewątpliwie obojętnym, o ile lat Mahomet był młodszy od swojej bogatej wdowy, gdzie zjechał się książę Jan Nieustraszony z Delfinem, lub wreszcie, jak na imię było żonie Lutra. O takich rzeczach czytelnik, po przeczytaniu „dziejów“, niebawem zapomni, oczywiście bez straty dla swego umysłu, zapomni również i o tych faktach pierwszorzędnej wagi, które w książce p. Ebreina są przedstawione zbyt zwięźle i zbyt bezbarwnie, natomiast w głowie jego pozostanie najzupełniej niepotrzebny balast, niezwykle starannie przez autora zebranych bajek i anegdot, które narazie powinny ustąpić i z książek popularnych, lub przynajmniej przestać stanowić ich część podstawową. Wszak już autor małej Groellowskiej historii polskiej z roku 1766 nie umieścił w swym dziełku „dziejów potomków Piasta“, gdyż są tak „baykami przeplatane, że w historii miejsca mieć nie powinny“. A była to przecież również książka popularna.

Książeczka p. Ebreina ma jednak i swoje zalety: napisana jest dobrym i jasnym językiem, nie zawiera zbyt wielu błędów, nakonie, co przedewszystkim podnieść należy, chociaż przesiąknięta duchem szczerze katolickim, nie budzi fanatyzmu, nie ośmiesza, nie zohydza innych wyznań, nie przeinacza faktów, nawet w kwestjach drażliwych.

Dr. Ignacy Baranowski.

Kielland Aleksander L. *Napoleon i jego ludzie.* Przekład Marji Kreczowskiej. 8-ka, t. I str. 163, t. II str. 156. Warszawa, 1908. Biblioteka dzieł wyborowych Nr. 547, 548. Cena kop. 50.

Chcąc zrozumieć reakcję, która owaładnęła całą Europą w XIX wieku, autor zabrał się do studjów nad kongresem wiedeńskim. Co znalazł w bibliotece uniwersyteckiej w Chrystjanji, a co odnosiło się do zajmującego go przedmiotu, przeczytał w ciągu lat czterech. Wszystko, co tą drogą zdobył, wirowało dookoła czegoś, leżącego w głębi, poza danymi wypadkami; nie myśląc o tym, wciągnięty został w owo koło zaczarowane, w którym się wszystko poruszało: ludzie i myśli. Dopóki nie opisał „Napoleona i jego ludzi“—choć się od tego bronił i nie chciał do swoich

studjów historycznych wciągać ani tej epoki, ani tych ludzi—dopóty z tego koła nie wyszedł. Autor nie cytuje źródeł, lecz wskazuje, w jakim kierunku poszły jego studia i co było ich plonem.

W chronologicznym porządku podaje wszystkie bitwy Napoleona, poczynając od Montenotte d. 12 kwietnia 1796 r., a kończąc na Waterloo. W każdej z nich widzi organiczną całość, widzi gdzie plan przeciwstawia się planowi, a poszczególne sceny podporządkowują się panującym nad nimi myślom i obliczeniom, które ostatecznie wiedą do zwycięstwa. Autor ma swój punkt widzenia, z którego ogląda niektóre bitwy, lecz niektóre wydarzenia usuwają się z pod obserwacji, graniczą z cudownością; co do nich, jako opartych na pamiętnikach, znacznie później pisanych, należałoby autorowi zachować pewną powściągliwość, krytykę.

Napoleon, będąc jeszcze w Paryżu, zatknął kolorowe szpilki na mapie dookoła równin Marengo i zapowiedział otaczającym, że tu pobije Austrjaków (I, str. 30). Czyż to nie jasnowiedzenie? Gdyby np. austriacki dowódca Melas nie upadł z konia, zalecając generałowi Zachowi dalsze ściganie pobitego Napoleona; gdyby generał Desaix spóźnił się o godzinę—w cóżby się obróciły wyrocznie paryskie? A możeby ich nie było. Austerlicka bitwa i pełne zwycięstwo Napoleona również sprowadza refleksje. Wiadomo, że Kutuzow wielką przywiązywał wagę do wzgórza Pratzen, słusznie utrzymując, że ten jest panem pozycji, kto to wzgórze zajmuje; musiał jednakże z niego ustąpić, bo taka była wola cesarza Aleksandra i tego wymagał plan generała Weirotha. Wiedział o tym wszystkim Napoleon i bitwę wygrał (I, 62). A jaką drogą doszedł do tej świadomości, tego autor nie wyjaśnia—poprzestając na zaznaczeniu gienjalności strategika. Wspomina wprawdzie w innym miejscu (I, 56), że Napoleon wielkie sumy wydawał na szpiegów, i że ci mu dostarczali potrzebnych wiadomości w każdej chwili. Do tejże kategorii nadzwyczajnych wydarzeń zaliczyć trzeba bitwę pod Jeną, którą Napoleon przewidział jeszcze w Paryżu d. 26 września 1806 r. i naznaczył dzień 15 października jako dzień klęski ar-

mji pruskiej; omylił się tylko o kilka godzin (I, 67).

Wspominając o bitwie pod Somo-Sierra (I, 97), nie zapomina i o Segurze, lecz skromniejszą wyznacza mu rolę, a zatym prawdopodobniejszą aniżeli czyni to Thiers.

Nie wiadomo, dlaczego rok 1812 jest powierzechownie przez autora opisany; można przypuszczać, że, jak autor utrzymuje (II, 17), Napoleon nie traktował serjo tej wojny, uważał ją raczej za demonstrację i ciągle marzył o spotkaniu się z cesarzem Aleksandrem, aby wspólnie ułożyć warunki wiecznego pokoju. O tym pokoju wspomina autor niejednokrotnie, i od siebie dodaje, że Napoleon wyobrażał sobie pokój powszechny jako cel ostateczny, gdy wszyscy panujący zostaną zgnębieni, a on jeden, uznany za największego, zawładnie Europą (I, 95). Czytamy w innym miejscu, że Napoleon nie dał światu żadnej idei. Myśl jego nie przekraczała jego ja, gdyż przez całe życie nie myślał o niczym innym, jak tylko o sobie (II, 152).

Wybierając się do Rosji, nie zwracał Napoleon uwagi, że w skład wielkiej armji wchodzi niepewne żywioły, mianowicie wojska ujarzmionych przez niego państw; autor wyjaśnia tę sprawę w ten sposób, że miłość ojczyzny i poczucie narodowe były to pojęcia nieznanne Napoleonowi; nie przypuszczał on, aby ktoś mógł uważać dla siebie za ujmę, że nie służy ojczyźnie, służąc w armji wielkiego cesarza (I, 88).

Idąc za autorem, zaznaczyliśmy wyżej, że Napoleon to strategik gienjalny; jeżeli kiedy przegrywa bitwę, to i w przegranej nie przestaje być wielkim; o jednym tylko nie wspomina autor, że największym strategikiem, o jakim dzieje wspominają, był zawsze, i jak dotąd niepodzielnie—*Przypadek*.

Tłumaczenie nie należy do wzorowych; często nieściśle, niejasne; niekiedy trudno się domyśleć, o czym autor pisze. Proszę porównać tom I, str. 153; tom II, str. 78, 97, 122, 130.

Józef Bieliński.

Stella-Sawicki Jan, dr. *Galicja w powstaniu styczniowym.* 8-ka, str. 199. Lwów, 1909. Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta. Cena rb. 2.50.

Galicja w r. 1863 była głównym źródłem

powstania w Kongresówce, gdyż z niej czerpała większą część sił swoich; do czynnej akcji nie miała przystępować, przynajmniej do czasu, a gdy powstanie słabnąć zaczęło, wreszcie upadło — Galicja doświadczyła wszystkich skutków stanu oblężenia, jakim rząd austriacki udarował ją racyły. Autor niniejszego opowiadania, znany pod pseudonimem „pułkownik Struś“ — czynny przyjmował udział w walce i we wszystkich ówczesnych robotach, jest więc kompetentny do zdania sprawy z tej strasznej katastrofy, która kraj dotknęła; katastrofy, której skutki, po pięćdziesięciu prawie latach, dotkliwie dziś jeszcze odczuwamy. Zadanie swe, powiedzmy z całą szczerością, spełnił autor należycie: wykazał związę, lecz dokładnie powody powstania, opisał Galicję wschodnią w początkach roku 1863; zaznaczył stanowisko jej separatystyczne (autonomiczne), a względem rządu narodowego, rezydującego w Warszawie, nawet wrogie; wyjaśnił działalność Galicji zachodniej, zależność jej od rządu narodowego, dlaczego był brak łączności i zgody między komitetem zachodnim a wschodnim; niepewne stanowisko wydziału rządu narodowego w Galicji, również dokładnie zaznaczone; nakoniec, formowanie oddziałów powstańczych i wysyłanie ich na plac boju. Przed oczyma czytelnika maluje autor liczne sylwetki działaczy ówczesnych, z których przeważna część spoczywa w mogile, a pozostała, nieliczna już garstka, zajmuje dziś bardzo wysokie stanowiska społeczne i cieszy się powszechnym uznaniem, że wspomnimy prezesa Akademji umiejętności i profesora Marjana Sokołowskiego.

Wspomnienia epoki tak pełnej życia, nadziei i niezgłębionego smutku, nie obeszły się bez zgrzytów, których sumienny autor nie mógł pominąć. Na pierwszym miejscu, to postawa duchowieństwa w Galicji, nieodpowiadająca pojęciom patriotycznym. Administrator djecezji krakowskiej, ks. Antoni Gałęcki, nie ogłosił okólnika papieża Piusa IX, zalecającego modły, a broszurę „Głos kapłana polskiego“, wyjaśniającą między innymi i ów okólnik, ścięgał i nie dozwalał rozpowszechniać jej wśród ludu. O tym Gałęckim autor prawie nie wspomina (str. 159), nato-

miast Ziemiałkowski w swoich pamiętnikach wyraża się o nim z pogardą, jako o człowieku wysoce niemoralnym. Nie lepszym był arcybiskup Wierchlejski, który dnia 24 maja 1864 r. wydał odezwę do podwładnego mu duchowieństwa, zabraniającą łączenia się w tak zwane „Zjednoczone duchowieństwo“ (str. 160). Bogatsi ludzie, z nielicznymi wyjątkami, uchylali się od czynnego udziału; „znamy takich, pisze autor, co miliony posiadali, a nie zapłacili nawet podatku narodowego, którego stopa wcale nie była wysoka. Pochowali się w blizkich i odległych zakątkach Europy, żeby ich nikt wynaleźć nie mógł i nie zaniepokoił ich ospałego sumienia wyrzutami za bezczynność i „skąpstwo“ (str. 150). Było jeszcze gorzej, albowiem „byli ludzie, zajmujący wysokie stanowisko społeczne, którzy dlatego, aby synowie ich nie poszli do powstania, donosili policji austriackiej o dowódcach oddziałów, mających wystąpić“ (str. 158); cóż dziwnego, że po takiej denuncjacji owe oddziały, z tej lub drugiej strony granicy, wpadały w zasadzkę i marnie ginęły. Lecz największym zgrzytem, to sąd obywatelski na Zygmunta Kaczkowskiego, sławnego powieściopisarza, który za srebrniki sprzedał swą uczciwość i został szpiegiem. Autor na kilku kartach opisuje tę smutną sprawę i przytacza zdanie jednego z sędziów, Kabata—który się nie zgadzał na wydanie wyroku i doradzał sprawę zostawić w zawieszeniu, aby Europie nie dawać wyraźnego świadectwa o zwyrodniałej moralnie znakomitości literackiej. Wspomina Kabat o niemoralnym życiu Kaczkowskiego, „a rzecz prosta i oklepana, że gdzie niema cnoty domowej, publicznej także nie będzie“ (str. 137).

Książka ładnie wydana, kilkudziesięciu portretami ozdobiona, jest bardzo zajmująca i potrzebna, gdyż wyjaśnia sprawy, dotychczas ostatecznie niewyjaśnione.

Józef Bieliński.

Wierzbowski Teodor. *Vademecum—podręcznik do studjów archiwalnych dla historyków i prawników polskich.* 8-ka, str. 186. Warszawa, 1908. Wydanie z zapomogi Kasy im d-ra Mianowskiego. Cena w opr. rb. 1.20.

Komu zdarzyło się pracować w archiwach

zagranicznych, ten zawsze znalazł na miejscu pod ręką najniezbędniejsze pomoce naukowe, w najgorszym razie choćby starego Du Cange'a, chociaż parę podręczników paleograficznych, to, lub inne specjalne dziełko, pozwalające mu wyjść z trudności kalendarzowych, nastęrczających się przy czytaniu dokumentów. Nadto, dodać musimy, że na Zachodzie zawsze można zasięgnąć rady i pomocy technicznej od urzędników archiwalnych, a u nas, z wyjątkiem kilku instytucji warszawskich, jakżeż się dzieje pod tym względem!? Piszącemu te słowa zdarzyło się przed paru laty w jednym z największych archiwów państwa rosyjskiego, zawierającym cały bogaty oddział dokumentów polsko-łacińskich, wprawić w osłupienie archiwarzusa napomknieniem mu o istnieniu Du Cange'a! Gdybyśmy chociaż, opuszczając ławę uniwersytecką, mieli pojęcie o paleografji, ale gdzież tam! W uniwersytetach rosyjskich nie wykładano nigdy paleografji, chyba cerkiewno-słowiańska; w uniwersytecie warszawskim, od czasu śmierci Pawińskiego, nie miał kto zaprawiać młodzieży do czytania archiwaljów. A przecież, po naszych miastach i miasteczkach nawet, drzeźmią pyłem okryte niezmierne skarby w dokumentach, mogące nam dać jedynie prawdziwe świadectwo o przeszłości, dokumenty, oczekujące tyle lat na badaczów! Podobne refleksje miał pewnie prof. Wierzbowski, ogłaszając swoje „Vademecum“, pierwszy, tak jest—pierwszy podręcznik polski do studjów archiwalnych, dla badaczów polskich przeznaczony.

Lwią część „Vademecum“ zajmuje dział kalendarzowy. Autor, jak sam nas objaśnia we wstępie, przy zestawieniu wykazów świąt i świętych, podług których są datowane dokumenty, oparł się na archiwalnych, własnych notatkach, tudzież na kalendarzach polskich, specjalnie zaś do Wieków Średnich wyzyskał kalendarz krakowski z połowy XIII wieku, dalej kalendarz łądzki, kalendarz płocki z XIV wieku i kalendarze norbertańskie. Następnie umieścił prof. Wierzbowski 35 tablic kalendarzowych, wreszcie specjalną tablicę, zawierającą daty Wielkiej Nocy w latach 951—1582, nakoniec liczby złote, indykcje, konkurenty, litery niedziel

i epakty. Nie braknie w „Vademecum“ kalendarza rzymskiego, a nawet rewolucyjnego francuskiego. Ważnym udogodnieniem dla pracowników na niwie historycznej są też zebrane w „Vademecum“ daty panowań papieży, cesarzy niemieckich, książąt pruskich, królów czeskich i węgierskich, monarchów moskiewskich, książąt pomorskich, sułtanów tureckich, chanów krymskich, wojewodów wołoskich, mistrzów krzyżackich, wreszcie królów i książąt polskich, litewskich, mazowieckich, to jest tych wszystkich panujących, z którymi najczęściej spotykać się można, opracowując źródła do historii polskiej. Niemalą usługę oddać może historykom i spis sejmów i zjazdów gieneralnych (pierwszy co do swej zupełności), a dalej wykaz synodów prowincjonalnych polskich. Żałować możnaby tylko, że szanowny autor nie dołączył nadto spisu sejmów litewskich, którego zestawienie obecnie, po ogłoszeniu prac prof. Maksimiejki i Lubowskiego, nie przedstawiałoby trudności, a oddałoby usługi tym wszystkim badaczom, którzy pracują nad wiekiem XV i XVI. Podział kraju pod względem politycznym, autonomicznym i kościelnym jest pożądanym dopełnieniem pierwszej części „Vademecum“, które, jak widzimy, może czynić zadość potrzebom pracowników. Znacznie skromniejsze ramy ma część paleograficzna, składająca się z wykazu kilkuset, najczęściej spotykanych w polskich rękopisach skrótów, z małego łacińsko-polskiego słowniczka i wreszcie z objaśnienia pisma ruskiego, używanego w litewsko-ruskich aktach do XVII-go wieku. Szczególniej ten dział ostatni będzie, jak przypuszczamy, przyjęty z wdzięcznością nie tylko przez polskich, ale przez rosyjskich i ukraińskich uczonych, gdyż jest to wogóle pierwsza na świecie, a w dodatku nadzwyczaj pomyślnie wykonana, próba ułatwienia czytania aktów ruskich. Co się tyczy strony zewnętrznej „Vademecum“, mającej w takich wydawnictwach znaczenie pierwszorzędne, musimy zaznaczyć, że książeczka wydana jest starannie, pięknie i ma tak wygodny format, że zawsze towarzyszyć może badaczowi w archiwalnych jego wędrówkach.

Dr. Ignacy Baranowski.

Ekonomja, nauki społeczne.

Limanowski Bolesław, dr. *Rozwój przekonań demokratycznych w narodzie polskim.* 8-ka, str. 39. Kraków, 1907. Spółka Nakł. „Książka“. Cena kop. 25.

W czterech wykładach — urządzonych w Zakopanem w sierpniu 1904 r. — Nestor P. P. S. skreślił treściwie rozwój pojęć demokratycznych w Polsce od połowy XVIII w. (Leszczyńskiego: „Głos Wolny“ z 1733 r.) do początków XV st. Są tu więc wiadomości o wpływie Encyklopedystów, o sejmie czteroletnim, H. Kollątaju i Staszicu, o powstaniu 1794 r. i legjonach, ale stosunkowo największej miejsca poświęcono demokratycznym towarzystwom emigracji 1830/63 r. Nie wchodzimy w ścisłość historyczną tej opowieści (np. Komisja sprawiedliwości w 1764 r. — brak bliższych wiadomości o spisku demokratycznym w Królestwie około 1840), nie możemy jednak pominąć milczeniem paru błędów zasadniczych, wygłoszonych przez autora. Feudalizm jest dla p. Limanowskiego „panowaniem klas politycznie uprzywilejowanych“. Gdyby tą klasą byli kapłani, lub kupcy, organizacja taka, chociaż klasowa, nie byłaby mimo to feudalną. Feudalizm dla nas jest to ta organizacja państwa, w której, wyodrębnionej z ogółu narodu klasie rycerskiej panujący daje na utrzymanie ziemię, albo w posiadanie (pomiejstja w Rosji — lenna na Zachodzie), albo na własność (w Polsce). Rosyjskie „pomiejstje“ było też formą feudalną bez żadnych praw politycznych „pomieszczyka“. Drugim błędem jest twierdzenie, że pierwotnym ustrojem ludzkości była gmina i że ziemia była najpierw — jak to twierdził Laveleye — wspólną własnością gminną. Dziś to prawie pewnik, że ustrój pierwotny był rodowym, a ziemia, o ile miała wartość, była własnością rodu.

Socjalizm, zdaniem p. Limanowskiego, nie neguje państwa; i to ścisłym nie jest, bo marksizm twierdzi, że przy organizacji socjalistycznej społeczeństwa państwo stanie się „zbytecznym“.

Szkoda także, że autor nie podkreślił silniej „demokratyzmu“ szlachty w Polsce i braku wśród niej wszelkiej hierarchji feu-

dalnej. Demokracja szlachecka jest charakterystyczną cechą polskiego feudalizmu i niezawodnie w przygotowaniu gruntu pod idee demokratyczne grał w kraju naszym równie silną rolę, jak brak różnic rasowych między szlachtą a ludem.

St. Piotrowski.

Staniszewski Stanisław. *Rzut oka na stan ekonomiczny Królestwa Polskiego.* 8-ka, str. 235. Warszawa, 1907. Księgarnia Naukowa. Cena rb. 1.

Praca p. Staniszewskiego jest w znacznej swej części (pierwsze 8 rozdziałów) streszczeniem danych statystycznych, dotyczących rolnictwa, zawartych przeważnie w pracach Warsz. Komitetu Statystycznego. Stosunki własności rolnej, ludność, bezrolni i małorolni, zarobki i pożywienie, wychództwo, hodowla inwentarza—znalazły w niej swoje cyfrowe odbicie. Ta część pracy ma niewątpliwie zalety, jest bardzo interesująca, a jeśli nie wszystkie jej dane są ścisłe, to wina w tym naszych „urzędowych“ źródeł. Więcej punktów słabych mają następne rozdziały o wartości i dochodowości ziemi, i o odłużeniu nieruchomości, w których autor, czerpiąc swe dane z różnych źródeł poza danymi Komitetu, nie dostrzega sprzeczności, jakie stąd wynikają.

Drugą część pracy autora stanowi rozdział IX o działalności banku włościańskiego, w którym, oprócz odpowiednich danych, czytelnik znajdzie i krytykę działalności banku, i poglądy autora na sprawę agrarną w kraju naszym, i projekty jej rozwiązania. Wogóle autor poświęcił 218 stronic sprawom rolnym; w zakończeniu dodał zaledwie 11 stronic o przemyśle i handlu, a 5 str. o opodatkowaniu, co nawet na „rzut oka“ jest o wiele zamało.

Poglądów ekonomicznych i projektów reform autora rozbiega bliżej nie mamy zamiaru—zajęłoby to nam zawiele czasu i miejsca. Uważamy tylko za konieczne skonstatować, że i dane statystyczne przez niego podane nie są bez zarzutu. Dane, dotyczące wartości i odłużenia ziemi, są z sobą sprzeczne; dane, dotyczące podniesienia się ceny ziemi w Królestwie, niewiarogodne—choć urzędowe, a zestawienie wartości zabudowań na osadach włościańskich z ich ilością (str.

139 i 14) doprowadza do wniosku, że wartość zabudowań gospodarstwa włościańskiego w gub. lubelskiej ocenia się na 2 rb. 50 kop., a w gub. suwalskiej na rb. 5 kop. 40. W końcu jeszcze jedno: poglądy autora na stan, rozwój i kulturę gospodarstw rolnych większych i mniejszych nie są dość ustalone. Na str. 10 mówi nam: „własność drobna pod względem kultury rolnej w porównaniu z Europą Zachodnią stoi w kraju naszym bardzo nisko“, a na str. 161: „w społeczeństwie naszym niesłusznie panuje przekonanie, że chłop polski gospodaruje źle i nieracjonalnie“. Twierdzenie jego, że własność większa rolna jest typem „przeżytym“ nie jest należycie uzasadnione.

St. Piotrowski.

Totomjanc W. *Formy ruchu agrarnego.* 8-ka, str. XIII + 132. Kraków, 1907. Warszawa, G. Centnerszwer i Sp. Cena kop. 60.

Prace rosyjskiego ekonomisty, których jeden z przekładów mamy przed sobą, mają, mimo silnie partyjnego zabarwienia, prawdziwą naukową wartość. W leżącej przed nami książce autor zgromadził wiele danych, dotyczących organizacji rolnictwa, własności ziemi, położenia robotników rolnych, ruchów agrarnych, powstania i organizacji związków robotniczych w Anglii, Włoszech, na Węgrzech, w Galicji, Francji, Hiszpanji i w Rosji. Lwią część zajmują sprawy włoskie, gdzie wyjątkowo ciężkie warunki rolne wywołały i bardzo silne ruchy agrarne, i szybki rozwój związków zawodowych rolnych (fasci), lig oporu, i poprawy bytu („legghi di resistenza“ i „legghi di miglioramento“), a także i federacji związków, do których przystępują i stowarzyszenia rolnicze, które obejmują w sobie najmitów rolnych, dzierżawców i drobnych właścicieli ziemskich. Ruch agrarny we Włoszech zajmuje większą połowę książki i stanowi jej część najlepszą, ze względu na obfitość zebranego materiału. Zaslugują też na uwagę dane, dotyczące związków francuskich: drwali i robotników w winnicach. Najgorzej obrobiony jest rozdział, dotyczący państwa rosyjskiego. Autor nie objaśnia czytelnika o różnicach, zachodzących między własnością ziemi włościańskiej w centralnej Rosji i w Europie za-

chodniej; miesza w jedno: strajki parobków w Królestwie z ruchami agrarnymi w śródkowych gubernjach i załatwia na 12-tu stronicach najszerszy i najgroźniejszy z ruchów agrarnych, jaki dziś dławi społeczeństwa cywilizowane. Nie usprawiedliwia go w tym zamiar ograniczenia ruchów agrarnych do ruchów wyłącznie robotniczych, bo we Włoszech nie robi różnicy między robotnikami, dzierżawcami, połownikami (metayers) i drobnymi właścicielami. Część teoretyczna bardzo krótka; brak uświadomienia w robotnikach rolnych Totomjanc objaśnia ich rozproszeniem lokalnym i przepracowaniem; zapomina o stosunkowej łatwości, z jaką robotnik rolny staje się właścicielem, lub dzierżawcą. Robotnik fabryczny tej łatwości nie ma. Borsig i Krupp są wyjątkami. Fornale, dochodzący do własnej zagrody, są (dzięki zdolności warsztatu rolnego do parcelacji) zjawiskiem normalnym. Brakiem, i to wielkim, pracy Totomjanc jest to, że nie uwzględnia i nic nie mówi o braku robotnika rolnego w całej Europie zach., o jego ucieczce do miasta, i o wpływie, jaki na sprawy rolne miał kryzys zbożowy 1875–1900 roku. Z tego powodu ruch robotników w Anglii w latach 1865–1885 zjawia się i ginie bez wyraźnej przyczyny. Autor wspomina krótko o „Allotments“, które z punktu widzenia rolnictwa bardzo małe mają znaczenie, a nie mówi nic ani o „Small Holdings“, ani o stosunkach agrarnych w Irlandji, co już jest brakiem nie do wytłumaczenia. Interesującą jest, wyłożona we wstępie, historia poglądów socjalnej demokracji na sprawę agrarną od 1869 r. do dni ostatnich. *St. Piotrowski.*

Medycyna.

Kon-Feldblumowa Helena. *W sprawie higieny szkolnej. Higiena zębów i jamy ustnej.* 8-ka, str. 8. Odbitka ze „Spraw szkolnych”. Warszawa, 1908.

Opierając się na rozumowaniu lekarskim i na licznych danych statystycznych, zaczerpniętych z krajów obcych, a po części z badań, dokonanych nad młodzieżą polską, autorka słusznie stara się przekonać rodziców, wychowawców i nauczycieli, o wielkim zaniedbaniu u nas sprawy higieny jamy ust-

nej. Dowodzi przekonywująco cyframi, że zwłaszcza w szkołach niższych niemal wszystkie dzieci posiadają fatalny stan uzębienia. Wykazuje, że „chore zęby podkopują zdrowie całego organizmu“, że „blade wargi u dziatwy szkolnej, zmęczone, niewyspane i podkrążone oczy, nerwowość—bywają nie raz wywoływane nieprzespaniem nocy z powodu „choroby zęba“, że „przykry i silny zapach ropny z ust zakaża w wysokim stopniu powietrze w szkole, a niezliczone drobnoustroje, gnieźdzące się w zaniedbanych ustach, przedostają się przy rozmowie, podczas śpiewu, przy kaszaniu, do organizmów innych dzieci“. Słusznie więc podnosi autorka niebezpieczeństwo, płynące z chorych zębów nie tylko dla cierpiącego dziecka, lecz i dla jego otoczenia. Stąd wniosek, że każda szkoła dbać winna o to, ażeby stan uzębienia jej dziatwy był w należyтым porządku, czyli że każda szkoła powinna posiadać należyte płatno dentystę.

O ile argumentacje co do ważności należytego stanu uzębienia dziatwy szkolnej są zupełnie słuszne, o tyle niezbyt przekonywamnie wykazywana przez autorkę potrzeba specjalnego dentysty, leczącego zęby wszystkim uczniom w danej szkole. Zdaniem naszym, jeżeli szkoła posiada swego lekarza szkolnego, który, poświęcając kilka godzin dziennie szkole, kontroluje kilkakrotnie w ciągu roku szczegółowo stan zdrowia uczniów, a więc zwraca uwagę i na stan uzębienia, to posiadanie specjalne dentysty szkolnego dla celów rozpoznawczych jest pożądanym, lecz nie niezbędnym. Tymbardziej, że 1) istotnie obciążałoby to nadmiernie budżet szkolny, a 2) gdyby badanie odbywało się podczas lekcji, odrywałoby jeszcze więcej uczniów od zajęć. Rzeczą daleko ważniejszą, niż jednorazowe badanie, jest ciągła kontrola nad tym, czy istotnie żądania co do naprawy zębów zostały dokonane. To zaś najlepiej zrobić może lekarz szkolny, który bada dzieci wielokrotnie w ciągu roku. Referent z własnego doświadczenia powiedzieć może, że aczkolwiek zapewne niezbyt ściśle rozpoznawał liczbę zepsutych zębów, to jednak dzięki nieustannym nawoływaniom, pisanom listów do rodziców, grożeniom wydalenia ucznia z cuchnącą jamą ustną ze szkoły, doszedł do

tego, że w klasach wyższych wyjątkowo tylko uczniowie nie posiadali zębów w należytych porządku. Opłacać jednego dentystę za leczenie wszystkich uczniów — rzadko która szkoła by mogła, a zmuszać wszystkich uczniów z różnych dzielnic miasta do leczenia się u jednego dentysty, uważam za rzecz niewłaściwą. Leczenie wszak jest kwestją zaufania.

Natomiast szczerze przyklasnąć mogę zdaniom autorki, ażeby miasta otwierały bezpłatne instytucje dentystyczne dla ubogiej diatwy szkolnej, zwłaszcza szkół początkowych miejskich. W podobnych instytucjach, istniejących już zagranicą, dentyści, płatni przez miasto, leczyliby przysyłaną do nich przez lekarzy szkolnych ubogą diatywę szkolną.

Dr. J. Kopczyński.

Poezja, powieść, dramat.

Górska Janina. *Poezje i dramata.* Serja trzecia. 8 ka, str. 250. Warszawa, 1907. Wydawnictwo Księgarni Nakładowej Jana Kotschedoffa. Cena rb. 1.50.

Urozmaicony wielce zbiór różnorodnych i różnowartościowych utworów lirycznych, epickich i dramatycznych. Sądzę, że w zakresie talentu poetki leży tylko pierwszy z tych rodzajów. Liryki jej, skupione w cyklu „Z serca“, stanowią niewielką, mniej więcej czwartą część zbioru, najważniejszą jednak ze względu na wartość poetycką zawartych w niej pieśni, na piękność ich formy zewnętrznej. Odpowiadają one dobrze obejmującemu je tytułowi. Istotnie, treść ich z serca zdaje się pochodzić, ze szczerzego, serdecznego uczucia, a forma ma wdzięk naturalnej, niewymuszonej prostoty. Są to przeważnie rzeczy zwarte, skupione w sobie. W kilku zwrotkach, czasem w kilku wierszach, poetka wypowiada to, co ją porusza żywiej, co uderza myśl jej i wyobraźnię, budzi wspomnienia osobistych przeżyć życiowych, bólów, trosk, smutków, czasem rzadka błysków zadowolenia i szczęścia. Minorowe tony przemagają w tych piosnkach, dźwięczą żalem po doznanych stratach, tęsknotą do nieziszczonych pragnień, pożądaniem ciszy i ukojenia wśród bolesnych wstrząśnień życia. Tomy pogodniejsze, we-

selsze wtedy się odzywają, gdy poetka zwróci się do przyrody, lub też do rozciągających się na wspaniałym, malowniczym jej tle starych murów i pamiątek swego rodzinnego, dziwnie pięknego Kamieńca. Wiersze, opiewające uroki grodu podolskiego i otaczającej go cudnej przyrody, należą do najpiękniejszych w całym zbiorze, najbardziej przejętych uczuciem. Poetka z zachwytem zawsze wspomina Podole i jego stolicę:

Rozmiłowane patrzą me oczy
Na ten mój zamek kochany,
Na te rozległe pól mych obszary,
Te niwy moje rodzone.

Piękne są też liryki, zawierające obrazy przyrody, symbolizujące stany i nastroje duszy ludzkiej, np.:

O wierzbo płacząca nad ciemną topielą,
Twe włosy zielone do wody się ściela,
I smętne swe wiotkie opuszczasz ramiona,
W toń groźną, bezdenną ustawnie wpatrzona.
I czegoż ty wierzbo tak szukasz w tej głębi?
Czyż nurt cię nie trwoży, chłód fali nie ziębi?
Tys chyba w nich swoje pogrzebła nadzieje,
Lecz one nie wskreszą, choć serce boleje.

Obok podolskich łąk i jarów, niebotyczne Tatry wraz ze swym dzielnym ludem góralskim dostarczają poetce niemało wrażeń i wspomnień, wdzięcznym echem odzywających się w jej pieśniach, szczególnie w prześlicznej sielance „Juhasy“, doskonale utrzymanej w tonie i nastroju ludowym, ku czemu skutecznie służy bardzo udatne zastosowanie odrębności gwary podhalskiej z jej dosadnymi zwrotami i wyrażeniami.

Wogóle p. Górska posiada szczęśliwy dar przyswajania sobie właściwości mowy i pieśni ludowej. Okazuje się to i w jej powieściach poetyckich, a głównie w najobszerniejszej z nich p. t. „Raja“, osnutej na dziejowych wspomnieniach walki Słowian bałkańskich przeciwko Turkom. Powieść ta, będąca jakby przypomnieniem dawno przebrzmiałej w naszej literaturze romantyki wschodniej, odznacza się w wielu swych ustępach doskonale pochwyconym tonem ludowych pieśni południowo-słowiańskich. Inne powieści poetyckie p. Górskiej: „Branka“, „Dwie legiendy“, „Czumak“, „Jurata i Kasilis“ (z podań żmudzkich), zbyt mało zawie-

rają w sobie treści epickiej i tylko w lirycznych swych ustępach odznaczają się wyższymi zaletami treści i formy.

Zawarte w zbiorze dramaty: „Córka rozbójnika“, „Dwie miłości“, „Kto winien“, świadczą o zupełnym braku uzdolnienia do tego rodzaju twórczości poetyckiej. Wszystko, co w nich ma być dramatyczne—akcja, charakterystyka, dialog—całkiem jest chybione; tylko miejsca, przesiąknięte liryzmem, dźwięczą szczerą prawdą uczucia.

W. Gostomski.

Jastrzębiec Marjan. *Nim wszędzie dzień.* Powieść z dni ostatnich. 8-ka, str. 192. Kraków, 1907. Spółka wydawnicza polska. Cena kop. rb. 1.25.

Już tytuł na wstępie objaśnia czytelnika, że tłem powieści są wypadki „z dni ostatnich“, iż tematem jej mają być te odruchy w społeczeństwie naszym, które wywołały w nim wojna japońska i następujące po niej wstrząśnienia polityczne i społeczne. Ukazuje nam autor różne objawy wrzenia wewnętrznego, są tu i namiętne spory różnych stronnictw, próby agitacyjne, i strejk szkolny, i kolizje z władzą, wojny terrorystyczne, i — dalekie echo strzałów na placu teatralnym, jest wieś i miasto... Przedewszystkiem pociąga autora agitacja „narodowa“, uświadamiająca masy we właściwym sobie kierunku, a wielce niechętnie „anarchji“ wewnętrznej. Charakterystycznym jest argument, zwrócony przeciw strejkującej młodzieży: „nauczą się nie uznawać powagi... która zawiera niejedną efektowną scenę. Mimo to stwierdzić należy, że temat wielki trafił do rąk niepowołanych. W migotaniu poszczególnych scen, sytuacji, osób, nie wydają się ogólne, wielkie zarysy wznieść się i opadań morza społecznego, i nie owiewa nas tchnienie głębi... Akcja rozwija się w szeregu dramatów jednostkowych, wywołanych wypadkami: rewizje, areszty, kolizje, przez wojnę sprowadzane. Lecz osoby działające nie posiadają życia osobniczego, a tragiczne kolizje zestawiają się w łańcuch efektów melodramatycznych, budzących niedowierzanie zamiast grozy... Nie, rewolucja nie utraciła swego dziewictwa w objęciach

autora. Albo on jej nie poznał, albo ona jego—dość, że schadzki nie było.

A. Drogoszewski.

Krzywoszewski Stefan. *Edukacja Bronki.* Komedja w 3-ach aktach. 8-ka, str. 198. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. S. Orgelbranda S-ów. Skład główny w księgarni E. Wende i Sp. Cena rb. 1.

Bohaterką komedji jest dziewczyna z półświatka, która, dzięki protekcji panicza, dostała się z magazynu do operetki i pędziła życie wesołe w gronie młodzieży pozłacanej. Ale Bronka nie jest stworzona na ladczyńnię, ma trochę serca. Przywiązała się do swego protektora, Aleksandra Zahorskiego, karciarza i letkiewicza. W innych warunkach mogłaby zostać uczciwą kobietą—ale w otoczeniu zdeprawowanym szybko postępuje jej „edukacja“ w sensie ironicznie-ujemnym. Umizgając się do bankiera, ratuje z kłopotów szulerskich swego Olesia, który, będąc w fatalnym położeniu, zamyśla sprzedać swą osobę i rękę bogatej wdowie po bankierze. Bronka szłocha i cierpi z powodu zdrady swego przyjaciela—ale w końcu, rada niera da, musi się pocieszyć i sprzedać staremu hrabiemu.

Ten wątek autor przeprowadził w sposób teatralnie zajmujący i efektowny, łącząc z dobrą charakterystyką figur scenerję ruchliwą, zabarwiając całość tonem lekkiego pesymizmu. Obserwacja danego środowiska trafna, główna postać narysowana wypukle, wykończona w szczegółach. W skróconych zarysach p. Krzywoszewski dobrze oddał proces walki wewnętrznej i moralnej dekadencji kobiety z gruntu dobrej, która w życiu czczym, bezładnym, zatracca szlachetniejsze przymioty i z początkującej gryzетки staje się zawodową kokotą. W stosunku do zagadnień palących chwili obecnej, sztuka oparta jest na temacie zbyt może ograny, ale autor ratuje ją ruchem dramatycznym, dobrą techniką i żywym realizmem.

Z obyczajów modernistycznej cyganerji p. Krzywoszewski poczerpnął dołączony do tej komedji jednoaktowy obraz dramatyczny, „Biały królik“. Podczas biby kawalerskiej młody, naiwny chłopak, truje się, aby przekonać o swej miłości młodą aktorkę, narwaną i cyniczną. Tragiczne zakończenie przy-

chodzi tu zbyt nagle — całość jest zręcznie udramatyzowanym epizodem z „kroniki bieżącej“. Figury, szkicowane bieglą ręką, ruszają się żwawo, scenerja dobra, djalog w obu sztukach naturalny i żywy.

J. Kotarbiński.

Maryński B. *Holofernes*. Powieść historyczna z czasów biblijnych, napisał... autor „Estery“. 2 tomy. 8-ka, t. I, str. 208, t. II, str. 206. Płock, 1908. Cena rb. 1.50.

Utwór p. Maryńskiego obfituje w efekty jaskrawe... Jakkolwiek czasy, w które nas autor przenosi, są bardzo odległe, i obce nam są niebo i ziemia, pod którym i na której akcja się toczy, przecież ludzie, jak dziś i wśród nas, umieli kochać i nienawidzić, a uczucia te przybierały formę gwałtowną i prowadziły do czynów namiętnych i okrutnych, bo też czasy te były okrutne, i ludzie zapędów swoich nie miarkowali, a i życie rozpierało się nieraz w jaskrawe i nielitosne przeciwieństwa. To też niektóre ustępy książki p. Maryńskiego pociągają swą egzotyczną treścią i zaciekawiają umiejętnym układem wypadków powieściowych. Na dłuższą wszakże metę wszystkie te ciekawości nuzyc zaczynają. Zależy to od wielu okoliczności. Przedewszystkiem, powieść ma wartość zbioru szczegółów archeologicznych. Niepróżno autor uprzedza, że dzieło jego jest owocem studjów „długich i wyczerpujących“... Czy stąd stało się „wiernym odbiciem“ owych czasów, jak nas zapewnia? Czy dokładna znajomość architektury, numizmatyki, uzbrojenia, techniki wojskowej, a choćby „autentyczność“ zaklęć, modlitw, imion bóstw i t. d. istotnie uzdolni do zrozumienia życia z jego strony wewnętrznej? Inaczej,—do stworzenia żywych ludzi z właściwym im sposobem myślenia i odczuwania? Archeologia nie stanowi z pewnością przeszkody w tym względzie, owszem, jest wielce pomocną, jest niezbędną, gdyż dostarcza odpowiedniej formy, ale, bądź co bądź, nie wystarcza. I dalej. Trzeba to życie egzotyczne pojąć jako całość, jako świat w sobie zamknięty, ulegający pewnym, swoistym prawom, biorącym źródło w głębokich nurtach społecznych. Czy obrazy pijatyki i zwierzęco okrutnych czynów Asyryjczy-

ków, czy powołanie się na ich „niezmierną pychę, złość“, na „instynkt krwiożerczy, rozbójniczy“ może posłużyć za odpowiednie zaklęcie twórcze? I czy w dalszym ciągu przeciwstawienie tamtym—rozpsalmionych (och, jak rozpsalmionych!) Hebrajczyków—czy wytworzy pożądaną wizję? Inaczej będziemy mieli tylko mozaikę archeologiczną, być może bardzo dokładną, ale tylko zewnętrzną mozaikę życia, bez względu na obfitość wstrząsających nawet efektów. A na dobitkę, autor nie posiada równowagi estetycznej w swych sympatjach... Niedosć, że w Betulji kwitną cuoty i dobre obyczaje, i bojaźń Boga w przeciwieństwie do rozbójników asyryjskich, ale i kochankom-Hebrajczykom nawet trąd nie jest straszny, który nie przepuścił pogance—Elamitce. Biedna Bilitsuna! Jeżeli kto wart był sympatji, to bodaj ona, bo ona jedna chyba jest postacią żywą... Nie mógł też zezwolić autor i na „splamienie“ Judyty w namiocie Holofernesa. A, broń Boże! Jak cnota, to cnota...

A. Drogoszewski.

Pawlikowski Michał. *Wiosenny gość*. 8-ka, str. 56. Lwów, 1906. Księgarnia H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena kop. 75.

Zamiast wstępu, daje nam poeta obrazek fantazyjno-symboliczny, w realistycznych nakreślony rysach. Wśród kwitnącego wiosenną bujnością ogrodu, siedzi „jakiś młody pan i czyta list, pisany ręką kocieją“. Nagle staje przed nim własne jego pacholęctwo i dzieciństwo w postaci niezdarne go chłopca z odstającymi uszami i uroczonego dzieciaka w wielkim, czerwonym kapeluszu. Obrazek nakreślony nie bez wdzięku, ale znaczenie jego w stosunku do niewielkiego zbioru liryk p. Pawlikowskiego, dość zagadkowe. Ma on wyrażać może intensywną siłę wspomnień o wiosnie życia, siłę, będącą istotnym bodźcem wszelkiej twórczości poetyckiej. „Nie tworzę nic, mówi Słowacki, tylko przypominam“. I autor „Wiosennego gościa“ przypomina przebyte wrażenia życiowe i snuje z nich wątek niewielkiego zbioru pieśni o dość różnorodnej treści, zbliżonych do siebie nawskroś podmiotowym jej nastrojem. Naprzód cykl wierszy „Do tej jedynej“, zawierających kilka wspomnień,

kilka wrażeń miłosnych, uprzytomniających się poecie na tle wiosennego rozmarzenia. Następnie kilka obrazów przyrody („Z zielonej uboczy“, „W kasztanach“), pozostających w symbolicznym związku ze stanami duszy ludzkiej. Wreszcie w ostatnim cyklu („Z upadku“) wspomnienia bolesnych wstrząśnięć życiowych i przecucia bliskiego kresu życia, zakończone pięknym zwrotem do odradzającej wiosennej siły wiecznej młodości, wiecznej potęgi życia, tryumfującego nad śmiercią.

Wszystko to wyrażone w języku poprawnym, w wierszach udatnych, szkoda tylko, że tak ogólnikowo i bezbarwnie.

W. Gostomski.

Rodziewiczówna M. (Zmogas). *Pożary i zgliszcza.* Powieść, tom I i II. 8-ka, str. 247 i 127. Warszawa, 1907. Wydawnictwo „Dziennika Powszechnego“. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. Cena rb. 1.80.

Bolesną kartę naszego życia narodowego otworzyła przed nami Rodziewiczówna w niniejszej powieści. Rok 1863 ze wszystkimi okropnościami wojny partyzanckiej, ze wszystkimi klęskami pogromu! Autorka „Ryngrafu“ posiada niewątpliwie dużą swadę, umie zająć czytelników, tych przedewszystkim, którzy szukają w powieści żywej, bogatej w epizody, fabuł niezwykłych, zręczną opowieścią o rzeczach, które się działy i które się nie działy i które dziać się nie mogły. W „Pożarach i zgliszczach“ autorka „Nieoswojonych ptaków“ znalazła dla siebie przedmiot jakby wymarzony: pochody w lasach, przekradania się, ucieczki, czyny bohaterkiej odwagi i poświęcenia, a potem walki: dym, huk, stosy trupów, krwi strumienie... A wreszcie pożogi i „zgliszcza“.

Że heroiczne wysiłki naszych ojców i dziadów zostały przez autorkę „Magnata“ zbanalizowane prawie do poziomu jakiejś ryndalniady, o to ów niewybredny czytelnik nie będzie się troszczył. Że bohater powieści, p. Aleksander Świda, jest jeszcze jedną, bladą kopją ze spłowiałego oryginału Czerwana, o tym i mówić nie warto. Pomińmy też milczeniem melodramatyczną postać zdrajcy Czaplica, prawdziwy „czarny charakter“ z desek prowincjonalnego teatru.

Ale drugi tom powieści to, doprawdy, *faux pas* w karierze literackiej autorki „Wrzosu“. Nic to, że Rodziewiczówna przeprowadziła nas przez wszystkie męki etapu i Sybiru—to jest przynajmniej życie i prawda. Nierównie już gorzej, że kazała nam podziwiać sielankę w puszczech Ameryki Północnej, gdzie osiada zbiegły z katorgi Świda z ukochaną żoną, Władką, niby Paweł i Wirginja nowocześni. Ale już najgorzej, że do tejże puszczy sprowadza Czaplica, co za zdrosny o Władkę, którą kocha do szaleństwa, ściga ich oboje na obu półkulach, aż wreszcie znajduje, by zniweczyć ich szczęście: od kuli jego pada Władka, ciałem swym zasłaniając męża i dziecko... *Et nunc plaudite, cives!*...

Ale ta kula zabija nietylko bohaterkę, lecz jednocześnie i wartość artystyczną utworu. Trudno o efekt bardziej płaski, że nie chcemy powiedzieć, ordynarny. Tym większym odzywa się on zgrzytem, że jest zakończeniem powieści, powołującej z grobu krwawą przeszłość narodową. *Ne sacra profanis!*

Henryk Galle.

Schröder Artur. *Chwile.* Poezje. 8-ka, str. 60. Warszawa, 1907. Okładka i winiety St. M. Jaworskiego. Nakładem księgarni M. Dubowskiego. Cena kop. 75.

Nastroje chwili, nagle wstrząśnienia duszy, błyski uczucia i myśli, wybuchy namiętności, porywy żądz: oto tematy skupionych w niniejszym zbiorze poezji lirycznych, ujętych w wziętą formę, najczęściej sonetów, czasem luźnych pieśni o rozmaitej budowie. Na czele, jako godło, sonet „Z Chateaubrianda“ o znikomości wrażeń chwilowych, stanowiących jednak istotną treść tego wszystkiego, co przeżywamy w ciągu naszego istnienia.

Wrażenia, jakie autor „Chwil“ utrwała w swych sonetach i pieśniach, bardzo są różnorodne i przemawiają do nas rozlicznymi głosami uczuć, wzruszeń, myśli. Miłość, bądź jako gwałtowna namiętność zmysłowa (sonet „Chwila“), bądź jako rzewne lub tęskne upojenie („Przyjdz“, „O zmroku“, „Deszcz“) często się odzywa, ale nie panuje wyłącznie w natchnieniach poety.

Obok nastrojów lub wybuchów miłosnych, występują i inne stany duszy, poruszenia

serca, myśli i wyobraźni, w tonach bardzo dobitnych i harmonijnych, dźwięczące w lirykach p. Schrödera. Niekiedy są to bolesne refleksje nad życiem, ułudą jego dążeń (sonet „Sen“), melancholją jego smutków bezbrzeżnych („Śnieg“, „Zaduszki“), to znowu przesuwają się jakoweś obrazy mroczne i posępne zazwyczaj („Za oknem“, „Jesień“, „Zazdrość“, „Wierzby“, „Żal“, „Po północy“). Do najudatniejszych należą nastroje, z wrażeń przyrody wysnute. Godny uwagi szczególnie piękny wiersz „Południe“, przedstawiający w żywym i barwnym obrazie wielkie misterjum zapłodnienia ziemi-rodzicielki przez palące promienie życiodawczego słońca:

W świetlistej rozdrgniętej obronie, w żarze
 topieli promiennej,
 Śni ziemia. — A na jej nagich piersiach
 namiętne, gorące
 Wargi wpija piesszczotą ognistą rozszalałe
 słońce,
 Że aż wiecznie dziewicze jej łono w rozkoszy
 bezdennej
 W oddaniu dygoce, sen śniąc pełen nowych
 soków życia.

Przekład kilku wierszy Ryszarda Dehmela z cyklu „Świat i kobieta“, uzupełnia zbiór utworów p. Schrödera. *W. Gostomski.*

Uryasz Aleksander. *Fragmentsy.* 8-ka, str. 98. Warszawa-Lwów, 1907. Książnica, tom 19. Cena brosz. kop. 35, w opr. kop. 50.

Na portrecie, dodanym do niniejszego tomiku, widzimy twarz młodzieńczego mężczyzny, o inteligentnym wyrazie, uśmiechającego się do życia. Autorem jest p. Uryasz młodocianym; stawia zaledwie pierwsze kroki w szrankach literackich. Czy kroki bezwzględnie fałszywe? Tego nie powiemy. Przeciwnie: znajdzie się w jego nowelkach czasem i dobry pomysł, i ciekawa bajka, i nastrój, ale — brak temu wszystkiemu należytej miary artystycznej, tego, co nazywamy „dociągnięciem“. Przeczytamy np. jakiś „fragment“ — i zapytujemy sami siebie: i co? gdzie właściwa treść noweli? Nie ocali p. Uryasz: od tego zarzutu napis na karcie tytułowej: „Fragmentsy“, gdyż fragment, tak samo dobrze, jak i każde dzieło sztuki, musi być należycie skomponowany.

Styłem p. Uryasz jeszcze nie włada; czę-

sto też nadużywa słów i wyrażeń brukowych, i to nie tylko w dialogu. Są też zwroty bardzo nieszczęśliwe, np.: „do pokoju tego Borowicz przywiązywał (!!) widmo Fatum“, lub: „co wyciąga z Borowicza soki uplastyczniania cierpień (!)“, albo też: „bezwiednie w myśli jego wyłoniła się na tle przesądu logiczna (?) miłość“ i t. p.

Z ostatnim słowem o uzdolnieniach literackich p. Uryasza należy jeszcze zachekać.

Henryk Galle.

Weyszenhoff Józef. *Dni polityczne.* Serja I. *Narodziny działacza (R. 1905).* 8-ka, str. 176. Warszawa, 1906. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena rb. 1.

Tenże. *Dni polityczne.* Serja II. *W ogniu (R. 1905–1906).* 8-ka, str. 179 + 8. Warszawa, 1908. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena rb. 1.

Niejednokrotnie już podkreślaliśmy na łamach „Książki“, iż autorowie nasi przedwcześnie, z punktu widzenia artystycznego, zaczęli czerpać pomysły do swoich utworów z dziejów lat rewolucyjnych 1905 — 1907. Ale w tej powodzi powieści, nowel, dramatów „aktualnych“, wyróżnia się niezmiernie szlachetnie studjum powieściowe Józefa Weyszenhoffa p. t. „Dni polityczne“. Wyróżnia się przedewszystkim dlatego, że autor, jako wybitny artysta-arystokrata (w najlepszym znaczeniu tego wyrazu), stał zawsze na uboczu w one lata przełomowe, ponad wirem namiętności partyjnych, a więc może wydawać bezstronne i dostojne sądy o ludziach i wypadkach; a potym — wszak Weyszenhoff jest jednym z wybitniejszych satyryków polskich doby dzisiejszej, co mogliśmy i na tym miejscu kilkakrotnie stwierdzić z powodu „Podfilipskiego“, „Sprawy Dołęgi“, „Syna marnotrawnego“. Satyra Weyszenhoffa nie juwenalowa: nie grzmi, nie kąsa, nie roznamiętnia się sarkazmem i goryczą, ale horacjańska raczej: subtelna, wytworna, iście salonowa, szermuje z przedziwną zręcznością migotliwą szpadą delikatnej, niemniej wszakże zabójczej ironji.

Osnową „Dni politycznych“ jest rozpanoszenie się w naszym świecie politycznym w ostatnich latach jednostek niegodnych, nieprzygotowanych zgoła do zajęcia wybitnych stanowisk, na które ciżbą się tłoczą,

słowem—karjerowiczów. Ci, że puści są wewnątrz, są najgłośniejsi: agitują, wrzeszczą na wiecach i zebraniach, układają protesty i manifesty, chcą się udać za wodzów narodu, który ich ani powoływał, ani upoważniał. Taki pan Apolinary Budzisz, bardzo pospolity „szlagon“, o którym w „Podfilipskim“ zaledwie wspomniano (oznaczyl go autor—trzema gwiazdkami, nie wymieniając nawet nazwiska), teraz staje się „działaczem politycznym“, zyskuje uznanie, wdzięczność i szacunek, wypycha się na czoło narodu. W pierwszej serji nie zdążył jeszcze rozwinąć skrzydeł do szerszego lotu. Działalność jego ogranicza się do kaptowania dla wszechpotężnego „Stowarzyszenia“, które wzięło sobie *jure caduco* rolę kierowania losami narodu, braci-szlachty, miłych sąsiadów, wszelkimi sposobami, jak się da, czapką i papką, obietnicą pomocy materialnej i mirażem mandatu poselskiego. A kiedy nie oceniono jego zasług i dobrych chęci, przerzucił się do frondy i własną ręką pasował na samodzielnego działacza, „siedział w hotelu Saskim i mówił rzeczy doniosłe“, jak kilkakrotnie powtarza autor z przedziwną ironją.

Niedługo to wszakże trwało. Bo oto nowa fala wypadków porwała i p. Apolinarego i wciągnęła w wir wydarzeń dziejowych. W tym „ogniu“ żyje p. Budzisz, jak „salamandra“, czuje się „zdrowym i rzeźkim“, zawsze jest na froncie, w wylomie. W wielkim pochodzie narodowym on niesie chorągiew bojową, jak bohater, na naradach przedstawicieli wszystkich stronnictw on występuje z żądaniem konstytuandy w Warszawie i wyborów na podstawie czteroprzymiotnikowego głosowania, ba! on nawet kieruje wyborami do Dumy, agitując zawzięcie i z zapalem na zebraniach i wiecach. Gdzieżby się bez niego obyło?

Próbuje też samoistnej działalności „dla dobra narodu“: po długich namysłach, coby tu nowego z własnej głowy wykoncypować, tworzy znakomity projekt „szkoły wyższej umiejętności politycznych“, wprawdzie potym ta „pałaca kwestja“ przybiera inne formy: „szkoła polityczna“ zmienia się poprostu w „seminarium nauczycieli ludowych“, niemniej wszakże p. Budzisz czuje się dumnym i szczęśliwym ze swego pomysłu.

Wszystkie sceny i epizody „Dni politycznych“, zwłaszcza drugiej serji, o wiele lepszej i żywszej od pierwszej, w tym samym tonie żartobliwym trzymane, składają się na wyborną, wykwinną, satyryczną syntezę epoki rewolucyjnej lat ostatnich. Wszystkie postacie, ile ich jest, od Adama hr. Szafrąca, Antoniego hr. Kostki, hr. Heydensteina, ks. Łupiny—z prawicy, od inżyniera Tropauera, Bernarda Betkiera, fabrykanta mydeł, — z wielkiej burżuazji, do takich trybunów ludowych i agitatorów, jak Feliks Kotulski i Stanisław Hyc, do miódopłynnego deklamatora prof. Dezydereo Łokietka, do przedstawicieli świata ziemiańskiego, goniącego resztką fortuny Adama Pruszyńskiego, właściciela obdłużonej wyżej normy szacunkowej Starej Biadaczki, wesolego urwipółcia i *bon-civan'a*, „Rysia“ Gałązki z Garbatki, namaszczonego powagą i dostojeństwem Wapowskiego z Wojewodzie, kończąc aż na pośle do Dumy od drobnej własności ziemskiej, Macieju Fizyku, na którego liczono wielce przy dyskusji o szkole i budżecie, gdyż... „służąc wojskowo na Kaukazie, ćwiczył się w języku państwowym, uchodził za znawcę stosunków agrarnych i, jako przedsiębiorca robot ciesielskich, czynny był przy budowie szkół wiejskich“, — wszystkie te postacie, mnogie a różnorodne, tchną tym samym komizmem, tym samym tryskają życiem, chociaż napróżnobyś szukał w nich wyraźniejszych aluzji do ludzi żyjących, boć — „Dni polityczne“ to satyra wytworna, a nie paszkwil brukowy.

I tylko jeden Jan Rokszycki, rozumny i dzielny obywatel kraju, czyniący swą powinność narodową pocichu, bez surm i litaurów reklamy i blagi, jedyna postać dodatnia w całym utworze, niestety, jak to często z wcielonymi ideałami u najwybitniejszych satyryków bywa, nieco papierowa, odbija od tego tłumu krzykaczy, agitatorów, frazeologów, karjerowiczów politycznych — i dlatego właśnie jest przez nich stale w kącie, w cień spychana.

I tylko jeden rozdział, który Weysenhoff działalności partji wywrotowych poświęca, surowo je sądząc, stylem i tonem odskakuje od całokształtu artystycznego „Dni politycznych“: autor nie zdołał utrzymać się w roli

beznamiętnego obserwatora, lecz wybuchnął gniewem i oburzeniem na „czarny miljon“ żydowski, co robi doskonale interesy na „rewolucji“. Tutaj widzimy już inny zgoła rodzaj arcyzmu, odmienny stosunek twórcy do przedmiotu.

W „Dniach politycznych“ nasza era rewolucyjna znalazła wierne zwierciadło, i to zwierciadło w stylowej, niezmiernie gustownej ramie.
Henryk Galle.

Zbierzchowski H. *Grający las i inne nowele.* 8-ka, str. 143. Lwów, 1908. Nakładem Księgarni Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł). Cena kop. 50.

Mówiliśmy już kilkakrotnie na tym miejscu o utworach beletrystycznych Zbierzchowskiego, np. „Przed wschodem słońca“, „Na złotej przełęczy“, określając go, jako pisarza modernistycznego. „I to nie dlatego—pisaaliśmy z powodu ostatniej z tych powieści—że miłość jest jej główną osnową, miłość, szalu i rozpacz pełna, miłość silna, jak śmierć, a gorąca, jak płomień południowego słońca, ale dlatego przedewszystkim, że zacierają się tu granice, dzielące marzenie od rzeczywistości... Przedmiot utworu i jego tło są tak niezwykle, egzotyczne, tak od szarej popolitości dalekie, że w samej rzeczy stają na pograniczu między snem a jawą“.

To samo, z pewnymi drobnymi modyfikacjami, możemy powiedzieć i o niniejszym zbiorze nowel. Zbierzchowski, poeta o bujnej, gorącej wyobraźni, daleki jest od szarej popolitości życia, gardzi ściślością realizmu, ze snów swych i marzeń wysnuwa obrazy o barwach płomiennych i jaskrawych, o treści najczęściej niezwyklej i egzotycznej, jakby nie z tego świata nędzy i popolitości.

Zbierzchowskiego moglibyśmy nazwać poetą nastroju: krajobrazowe tło, odtwarzane figury i wypadki zlewają się u niego w jedną silną impresję artystyczną, bądź posępnej grozy, bądź radosnej pełni życia i podniosłości poetyckiej. Pod tym względem wyróżniają się szczególnie w tomie niniejszym: nowela wstępna, rodzaj poematu fantastycznego prozą, „Grający las“, oraz ponura „Bora“.

W ostatnim utworze: „Bacilus poeticus“

Zbierzchowski odkrył nam nową stronę swego talentu, humor,—żartując dobroduszenie z grafomanji niepowołanych poetów i poetek, zalewających redakcje pism płodami swej kulawej Muzy.
Henryk Galle.

Zgrzyt. *Szary śmiech, 1905—1907.* Pamiętnik dziennikarza. 8-ka, str. 136. Warszawa, 1908. Nakładem księgarni E. Wende i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł). Cena kop. 60.

Humoreski, zebrane w niniejszym tomie, mają charakter feljetonów o sprawach bieżących i były drukowane w jednym z dzienników warszawskich. Bronią, którą walczy autor, ukrywający się pod pseudonimem Zgrzyta, jest—karykatura, t. j. przedstawianie rzeczywistości w sposób przesadny, nadnaturalny. Przypomina to trochę arsenal satyryczny, z jakim walczyli niegdyś autorowie angielskiego „Spectatora“, naszego „Monitora“, a także Szubrawcy w „Wiadomościach brukowych“. Niedosć bogata wyobraźnia nie pozwoliła wszakże autorowi stworzyć dzieł, mających wartość trwalszą, poza znikomością aktualną. Dodać należy, że tej aktualności Zgrzyt nie wyzyskał w dostatecznej mierze: lata 1905—1907, rewolucja, walka partji, namiętności polityczne, ambicje i zawody, zaśniedziały konserwatyzm i żakowska wywrotowość—wszystkie te niezmiernie ciekawe objawy naszego życia narodowego w ostatnich latach uszły baczności Zgrzyta i słaby zaledwie znalazły odbłask w jego feljetonach—niewiadomo, dla jakich powodów. Czy zabrakło mu lotności w chwytaniu przemijających zdarzeń życia, czy krępowały go jakieś więzy, o których czytelnik nie wie i nie może wiedzieć, trudno zgadnąć.

Zresztą Zgrzyt ma na swoją obronę prastarą maksymę: duch, gdzie chce, dmucha. A trzeba przyznać, że niektóre z jego feljetonów są wcale zręczne i dowcipne i czytają się z prawdziwą przyjemnością.

Henryk Galle.

Przekłady z literatury obcej.

Lange A. *Sintaisi-Sho. Poci nowo-japoński.* Spolszczył... z dodaniem zarysu dziejów literatury japońskiej w XIX w. 16-ka, str. 69. Warszawa, 1908. Nakł. M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 345. Cena kop. 20.

Część pierwsza dziełka (str. 5–24) daje zarys dziejów piśmiennictwa japońskiego w XIX w.; część druga — wybór utworów, że pięknie przełożonych, to się rozumie: wystarcza nazwisko Langego. Na str. 15 czytamy, że przełożono na japoński... „Cervantesa, Guliwera, Robinsona, Telemaka i innych autorów...” — oczywisty *lapsus calami*. Opowiadacze, „którzy za skromnym wynagrodzeniem mówią własne klechdy lub nowele” (str. 19), nie są własnością jedynie Japonji i Włoch, lecz całego Wschodu: dość wspomnieć opowiadaczy arabskich. W przepisywaniu nazw japońskich należałoby usuwać francusko-angielskie „y” i zastępować je naszym „j”; np. dziwacznie wygląda *Yeddo* zam. *Jeddo*.
Tadeusz Smoleński.

Wilde Oskar. *Dusza człowieka w epoce socjalizmu.* 8-ka, str. 85. Lwów, 1908. Polskie Tow. Nakładowe. Cena kop. 40.

Bardzo niewielu ludzi mogłoby się zdobyć na wyrzeczenie tylu interesujących i pięknych myśli w sprawie tak bardzo obgadanej, jak socjalizm i religja. To, co napisał Oskar Wilde, interesować może zarówno przeciwników, jak i zwolenników postępu. Prawdopodobnie niejedyn z gorących wyznawców socjalizmu nie zdaje sobie sprawy ani ze smutku zwycięzców, ani z radości zwyciężonych; nie zastanawia się czasem, dlaczego walczy, nie rozumie, co bardziej, a co mniej szkodliwie. Barwne myśli Oskara Wilde'a rzucają zupełnie inne światło na zadania i cele postępu, każą z nowego stanowiska oceniać zasługi i grzechy. Jest to umysł ogromnie samodzielny, ogromnie niezwykły i lubujący się nieco w paradoksach, bo każde zdanie błędne zawiera trochę prawdy. O tym, czym jest litość bogatych dla biednych i czym ma być wdzięczność biednych, tylko Anatole France mówił śmiało i logicznie rzeczy, ale Oskar Wilde mówi je z nierównie większą powagą i stanowczością. Tłumaczenie nauki Chrystusa należy do najbardziej śmiałych i oryginalnych, a przypuszczam, że z tego stanowiska cały Nowy Testament nabrałby nowego i głębokiego interesu. Oczywiście, trudno przypuścić, żeby pojmowanie nauki Chrystusa, które stworzyło ascezę i etykę miłosierdzia, uległo

zmianie pod wpływem słów Oskara Wilde'a, ale godzi się zaznaczyć, że dla artysty i filozofa pogląd Oskara Wilde'a ma wiele interesu. Jeżeli cała nauka dążyła do wyzwolenia jednostki, to może cała asceza i umartwienie były tylko nieporozumieniem. Oskar Wilde jest przedziwnym myślicielem. O najbardziej znanych sprawach mówi rzeczy zajmujące i świeże, jedynie o sztuce i artystach powtarza rzeczy, znane nam z „Confiteor” każdego większego artysty. Trudno w krótkim referacie wyczerpać całą doniosłą treść książeczki, która na 85 stronicach zawiera niezgłębione tematy do dyskusji. Myśli Oskara Wilde'a nie są programem, ani przepisem. Są raczej pobudką do rozmyślań, są krytyką etyki naszej, krytyką artystyczną i filozoficzną. Jeżeli prócz tego zawierają pozytywne rady i nauki, to rady te są tylko dla bardzo wyrobionych umysłów. Niebezpieczna to i piękna książka.

Wacław Moraczewski.

Rolnictwo, ogrodnictwo, hodowla.

Biedroń Jan. *Uwagi o sprawach rolniczych.* „Zielony sztandar”. 8-ka, str. 134. Kraków, 1908. Skł. główny w księgarni Gebethnera i S-ki. Cena kop. 70.

Autor zapowiada, że „Zielony sztandar”, jako oddzielne książki, będzie się ukazywał w miarę potrzeby (?). Dotychczas wyszło dwa zeszyty, a w pierwszym autor omawia dość szczegółowo stosunki rolnicze w Galicji. Naszkoicowawszy ogólne tło kultury rolnej w Galicji, szczegółowo zastanawia się nad wielką własnością i stosunkami rolniczymi, jakie w tej własności panują w Galicji i przechodzi z kolei do własności chłopskiej, malując smutny jej stan. W dalszych rozdziałach, których tutaj nie wymieniam, znajdujemy szczegóły z najrozmaitszych kwestji rolniczo-społecznych, a więc jest mowa o emigracji, o stronnictwach politycznych, wykształceniu rolniczym i t. p., słowem, daje autor pewien całokształt poglądów na stosunki rolnicze i klasy z rolnictwem związane; nie szukajmy jednak w tej pracy bezstronnego oświetlenia faktów lub głębszej krytyki urządzeń rolniczych; przeciwnie, w całej pracy wyczuwa się ton raczej polemiczny i stronni-

czy, nie zaś bezstronne przedstawienie faktów, tak, że przytoczyć tutaj musimy zdanie autora, kończącego swą pracę słowami: „Staralem się opisać stosunki tak, jak je odczuwam, aby wywołać dyskusję, pobudzić śpiących, zagrzać obojętnych, zawezwać ludzi z sercem i głową do obmyślenia środków i skierowania pracy społecznej na szeroki gościniec dobra publicznego“. Otóż te tendencje autora pozwalają na przeczytanie niniejszej pracy z zainteresowaniem i być może, że wywołają dyskusję, a tym samym po części wpłyną na poprawę jeżeli nie tak „czarnych“, to jednak, bez kwestji, wielu nie-normalnych stosunków w świecie rolniczym galicyjskim.

Autor pisze dobrym językiem z pewnym talentem polemicznym, co się przyczynia do przyjemności w czytaniu tej interesującej książki.

Dr. W. J. Karpiński.

Biedroń Jan. *Chłopska macierz rolnicza. Jakie ziarno, taki plon. „Zielony sztandar“.* 8-ka, str. 29. Kraków, 1908. Nakładem autora. Księgarnia Gebethnera i S-ki. Cena kop. 20.

Jako drugi tom „Zielonego sztandaru“, mamy tutaj ustawę Chłopskiej Macierzy Rolniczej i zachętę do jej krzewienia. Oczywiście, nie możemy się tutaj zajmować potrzebą tej instytucji, ani celowością samej ustawy. Co się zaś tyczy drugiej części tego tomiku, to jest to zbiór porad dla małorolnych, jakim ziarnem siał i jak go polepszać należy. Rady te są treściwie i jasno wyłożone.

Dr. W. J. Karpiński.

Pedagogja, książki dla dzieci i ludu.

Chęciński Jan. *Powieści prawdopodobne dla dzieci.* Według Emila Leclerq spolszczył... Z 6 rycinami. Wydanie trzecie. 8-ka, str. 213. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena kop. 75.

Wartość książeczki tej podnosi pośrednio ta okoliczność, że obecne trzecie wydanie wyszło w zgoła odmiennych warunkach, niż pierwsze, dzięki czemu dziełko pozbyło się zbytecznego zgoła balastu — pobocznej tendencji.

Pragnieniem autora było stworzenie kilku powiastek „prawdopodobnych“, pozbawionych pierwiastku fantastycznego, by tą dro-

gą przeciwdziałać „bieganiu po obłokach“, sprowadzić czytelnika na ziemski gościniec i nauczyć go chodzić po nim możliwie najdogodniej. Było to zresztą zgodne z duchem epoki, wyklinającej „romantyzm i jego skutki“.

Gdyby jednak na usługi swe autor posiadał jedynie gorącą chęć przeciwdziałania różnorodnym walkom z wiatrakami, czas niechybnie przeszedłby nad jego utworami do porządku dziennego, i to nader szybko, że jednak tak się nie stało, że „powieści prawdopodobne“ ukazały się w wydaniu trzecim, a kto wie, czy i czwarte nie znajdzie się na półkach księgarskich, zawdzięczać to należy talentowi autora: niezaprzeczonej znajomości duszy dziecka i barwnemu językowi, co, właściwie, może na dobro raczej tłómacza zapisaćby należało. Książeczkę czyta się z wielkim zainteresowaniem, czasem nawet nie bez silniejszego wzruszenia. Choć przygody małych bohaterów są „prawdopodobne“, nie są one jednakże pozbawione cech niezwykłości, niekiedy nawet pewnej egzotyczności, co sprawia, że powieści te w pewnej nawet mierze, wbrew intencjom autora, przyczynić się mogą do rozwoju fantazji, czego zresztą za wadę im pozostawiać nie mam najmniejszego zamiaru.

(Z teki pozgonnej *Józefa Muklanowicza*).

Matthias Adolf, dr. *Pedagogika praktyczna. Dla średnich zakładów naukowych. Z drugiego wydania niemieckiego spolszczył Antoni Krasnowolski.* 8-ka, str. 372. Warszawa, 1908. Wydawnictwo M. Arcta. Cena rb. 1.50.

Słowa „dla średnich zakładów naukowych“ nie należy rozumieć, że książka jest podręcznikiem do wykładu w szkole średniej, lecz że uwzględnia wyłącznie nauczanie i wychowanie w gimnazjach (męskich). Autor wyraźnie zaznacza we wstępie, że książka jego nie stanowi systematycznego wykładu całości kształtu pedagogiki; ma ona być tylko przewodnikiem dla początkujących nauczycieli gimnazjalnych. Istotnie, jest to zbiór bardzo trafnych rad, uwag i spostrzeżeń praktycznych, bardzo przydatnych dla nauczycieli wymienionej kategorii. Pozatym książka nie przedstawia żadnej głębszej wartości naukowej, nie wytyka bowiem żadnych nowych kierunków pedagogiki, ani też nie

ujmuje w systematyczną całość tego, co istnieje.

Samo nazwisko tłumacza gwarantuje wartość przekładu, istotnie wzorowego. A miał tłumacz bardzo trudne zadanie do rozwiązania. Autor pisze stylem barwnym, dosadnym, nastroszonym germanizmami i uwzględnia stosunki wyłącznie niemieckie. Musiał więc p. Krasnowolski książkę nie tylko przetłumaczyć, ale i spolszczyć, co mu się w znacznej mierze udało. Nie mówię zupełnie—bo trzeba by stworzyć książkę nową, chcąc ją zastosować w zupełności do naszych stosunków, o co p. Krasnowolski się nie kusił, jak to wyraźnie zaznacza w przedmowie.

W. Osterloff.

Verne Juljusz. *Pięciodziesięciodniowa podróż balonem nad Afryką.* 8-ka, str. 267. Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff. Cena brosz. kop. 75, w kart. kop. 90.

W przeddzień rozwiązania wielkiej zagadki żeglugi powietrznej rzecz—nieco przedawniona, — maluje jednak przeszłość balonów i wiadomości naszych o Afryce. Niejedno zmieniło się od tego czasu, zdrowym jednak pokarmem dla młodzieży pozostanie szlachetna psychologia podróżników i niewyczerpana fantazja autora. Znajdą się wreszcie i nieprzedawnione wiadomości naukowe, a całość—jak wszystkie utwory Verne'go—zawsze polecić można.

Nowe wydanie wszakże powinno być uzupełnione wiadomościami z dziedziny współczesnej aeronautyki, oraz najnowszych odkryć geograficznych w Afryce. To przywróci książce całą niespożytą wartość. Dla młodzieży od lat 11.

Verne Juljusz. *Podróż naokoło świata w 80 dniach.* 8-ka, str. 276. Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff. Pisma tom I. Cena kop. 25.

Znakomity pierwowzór przeróżnych późniejszych podróży „mimowolnych“, „bez pieniędzy“ i t. d. Autor z kinematograficzną szybkością przesuwa przed oczyma czytelnika szereg obrazów ze wszystkich pięciu części świata, ożywiając je i łącząc nicią zajmującej intrygi, galerją komicznych typów i niewyczerpanym humorem. Etyczna wartość bez zarzutu. Od lat 12.

Verne Juljusz. *Gwiazda południa.* 8-ka, str. 251. Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff. Cena brosz. kop. 75, w kart. 90 kop.

Obraz kopalni djamentów i wiele ciekawych wiadomości o ich eksploatacji,—kwestja wytwarzania djamentów sztucznych,—życie osadników w południowej Afryce, przyroda tych okolic, nakoniec trochę wiadomości z chemji i mineralogji. Książka bardzo zajmująca, pouczająca i piękna, dla młodzieży od lat 12.

Verne Juljusz. *Piętnastoletni kapitan.* 8-ka, t. I, str. 224, t. II, str. 233. Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff. Cena rb. 1.50.

Polowanie na wieloryby; kapitan ginie wraz z kilku starszymi z załogi, zastępcą z konieczności zostaje młody chłopiec, pełen energii, ale niedoświadczony. Mimowolne błędy i rozbicie statku; handlarze niewolników; stałość i wytrwanie wobec niebezpieczeństwa ocalają podróżnych. Cechy wspólne wszystkim powieściom Verne'go: opowiadanie zajmujące, żywe, ideały szlachetne, zdrowa tendencja i umiejętnie rozsypane złote ziarno pożytecznych wiadomości. Dla młodzieży od lat 11.

Verne Juljusz. *Czarne Indje.* 8-ka, str. 265. Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff. Cena brosz. kop. 75, w opr. kop. 90.

Taką podobno nazwę nadają mieszkańcy Szkocji kopalniom węgla. Fantastyczna historia na tle życia górników, ich przywiązanie do swego podziemnego świata, jakaś patryjarchalna powaga obyczajów, dziwy i cuda kopalni—sprawiają, iż całość robi wrażenie najpiękniejszej baśni z 1001 nocy. A jednak nie możemy wątpić, że autor idealizuje tylko rzeczywistość,—czyni to jednak z tak szczerą miłością, z tak szlachetną prostotą i poezją, że zstępujemy chętnie w ten kraj zaczarowany, a życie bez słońca wydaje nam się pięknym. Niepodobne ono zresztą ani trochę do znanych nam kopalni i życia górników; to poemat minionej przeszłości.

Pięć powieści Juljusza Verne'go, opatrzonych numerem porządkowym, oraz nagłówkiem: Pisma Juljusza Verne'go, zdają się zapowiadać zupełne wydanie dzieł tego znakomitego autora. Życzymy im powodzenia,

gdyż stanowią one niewyczerpaną skarbnicę rozkoszy umysłowych i szlachetnych, zdrowych wzruszeń młodzieńczego serca. Nieporównany talent, wiedza i wysoki ideał moralny autora zapewniają im niespożytą wartość.

C. Niewiadomska.

Volbehr Teodor. *Król Bob.* Opowiadanie z puszczy afrykańskiej, spolszczyła Stefania Maybaumowa. 4-to, str. 70. Warszawa, 1909. Skład główny w księg. Gebethnera i Wolffa. Cena rb. 1.50.

Piękna sielanka w królestwie zwierząt afrykańskich, na wzór wspaniałej „Księgi puszczy“ Kiplinga. Autor nie dorównywa talentem Kiplingowi, stworzył jednak rzecz bardzo ładną. Słoń Bob ucieka z niewoli,—dzięki radom mądrego ptaka butodzioba, dostaje się na wielką rzeczną wyspę, szlachetnym postępowaniem zdobywa zaufanie zamieszkujących ją zwierząt, obrany królem, oswabadza wyspę od drapieżców, a po latach szczęśliwego panowania, odważnie i mądrze stawia czoło człowiekowi, broniąc wolności własnej i szczęścia poddanych.

Mimowolne zestawienie z arcydziełem Kiplinga, narzucające się na każdym kroku, podnosi skalę wymagań krytycznego czytelnika niekorzystnie dla książki, mimo to przyznać trzeba, iż rzecz napisana jest ładnie, z talentem, ze szlachetnego punktu współczucia dla zwierząt i uznania ich praw do szczęścia i swobody. Przeznaczona dla dzieci młodszych, lat 8–10, jest nawet dla nich zrozumialsza od niektórych rozdziałów „Księgi puszczy“.

Jedyny, poważny zarzut dotyczy przekładu,— pod tym względem nie możemy skali wymagań obniżać,— tymczasem mamy tutaj język nieudolny, pospolity, niedźwięczny, a nawet niepoprawny. Przytaczam kilka zdań na potwierdzenie tych zarzutów: *pijano wracający do domów swych* Murzyni (str. 3). Wiesz, tak na czczy żołądek, to przechodzi już potym apetyt (str. 6). Ot, znowu to samo, *co chcesz przez to.* (kropka). Przypuszczam, że wyspa jest duża i liczne siedliska zwierząt, które ją zamieszkują. (kropka) (str. 16). Bob *przystanął*, a Rikartik *stanął* obok ptaka. *A co* jest pocieszające, *to to*, że i t. d. No, i naturalnie klasycznie: „za

wyjątkiem“ (!!). Zaimki *swój, swoja, swoje* nieodłączne od każdego rzeczownika,—orzecznik przymiotny najczęściej w 6-ym przyp.: Bob był rozsądnym i t. p. Wreszcie wyrazy trudniejsze, jak: *relacja, gratulacja, entuzjazm* i t. p. pozostawione bez objaśnień, a punktacja w najwyższym stopniu zaniedbana.

C. Niewiadomska.

Publicystyka.

Grabowski Tad. Stan. *Współczesna Chorwacja.* Studja literackie. II. Silvijs Strahimir Cranicević. 8-ka, str. 146. Lwów, 1908.

Jest to więc część II dzieła pod powyższym tytułem (1905). Oprócz „Współczesnej Chorwacji“, autor wydał: „Szkice i rozprawy z piśmiennictw słowiańskich“ (cz. I, 1906. Anton Aszkek, poeta słowiański i cz. II, Liryka Mihovila Nikolića, 1907). Rozprawa z powodu jubileuszu Orzeszkowej należy do literatury polskiej. W druku jest „Ivo conte Vojnović, dramaturg chorwacki“.

Praca autora stanowi jakoby monografię historii literatury chorwackiej, której przedmiotem jest nietyle sama biografia, ile skreślenie działalności literackiej Sylwjusza Strachimira Kranjczevića, współczesnego modernisty chorwackiego.

Kranjczević urodził się w 1865 r. w Senju (Segno, Zengg) na tak zwanym „Primorju“. W zaraniu życia oddany do seminarjum w Rzymie, poczym, nie mając powołania do stanu duchownego, zrzucił sutannę alumna i komżę akolity (1886). Pozbawiony środków do życia, chwycił się nauczycielstwa. Redagował nawet do r. 1904 czasopismo „Nada“. Utwory poetyczne ogłaszał w zbiorkach „Buguskinje“ (1885), „Izabrane pjesnie“ (1898) i „Trzaji“, t. j. „Drżenia“ (1902).

Tendencje społeczne w duchu wolnościowym pochłaniają jego muzę, dla której obcą jest prawie wszelka erotyka, będąca ulubionym, lubo już dzisiaj nadużytem tematem całej falangi pieśniarzy. Poeta, kochając ojczyznę, wolny jest od szowinizmu, bo miłością obejmuje ludzkość. Język jego przejrzysty, jak łza zbolącej matki po skonie ukochanego dziecięcia. Jest to piewca odrodzonej Słowiańszczyzny, która w stosunku do tak zwanego „iliryzmu“ z pierwszej poło-

wy XIX w. stanowi krok naprzód. Znalazł on też w młodym przyjacielu swoim, p. Tad. Stan. Grabowskim, znakomitego monografistę, który go najlepiej zrozumiał, bo uczucie i współczucie, jak w zwierciadle najwyraźniej odbija się w sercach młodzieży, owej jedynej już, a może i ostatniej na starość nadziei—w niej bowiem, odradzając się, żyjemy.

Autor, p. Grabowski, w stosunku do twórcy „Odrodzenia Chorwacji w XIX w.“ (Kra-

ków, 1902) p. Zdziechowskiego, wyróżnia się ścisłością analizy i zmysłem intuicyjno-krytycznym. Monografie jego są cennymi nabytkami nie tylko dla piśmiennictwa polskiego, ale i chorwackiego. Styl jego mało pozostawia do życzenia, lubo pobyt p. Grabowskiego w Krakowie i we Lwowie wpłynął ujemnie na język, pozostawiając ślady w kilku wyrazach, jak: *frazesostwo* (str. 3), *pozerka* (str. 4), od tego *cytatu* (str. 14), *wykorzystane* (str. 36) i *pokłonna cześć*. J. P. Gajsler.

Pragnąc ułatwić porozumienie się między autorami i tłumaczami z jednej, a wydawcami z drugiej strony, otwieramy łamy pisma naszego *bezpłatnie* dla zawia- domień: a) ze strony autorów i tłumaczy o pracach gotowych już, będących w ro- bocie, lub wreszcie dopiero zamierzonych, dla których poszukują nakładców; b) ze strony wydawców o poszukiwaniu autorów dla planowanych dzieł lub wydawnictw i tłumaczy dla dzieł, pisanych w językach obcych.

„Zarys higieny“ Flügge’go ukaże się wkrótce w nowym przekładzie polskim d-ra Wład. Chodeckiego.

Conrada (Korzeniowskiego) nowele „A set of six“ wyjdą w Bibliotece Dzieł Wybo- rowych.

Ewalda „My little boy“ przekład podjęła Emilja Węslawska.

H. Sudermanna nową powieść „Das hohe Lied“ z upoważnienia autora tłumaczy i poszukuje nakładcy T. Mielcarzewicz we Wrocławiu (Breslau, Augustastr. 145).

Savitri tłumaczy z upoważnienia autora, L. Andrejewa, jego utwory: „Eleazar“, „Prze- kleństwo zwierza“ i „Czarne maski“.

Tenże tłumacz zamierza wkrótce wydać zbiorek przekładów autoryzowanych: Andre- jewa, Sołoguba, Kuprina i innych autorów rosyjskich.

Poszukuje się nakładcy dla gotowego przekładu Jodoka (Hans Gumpfenberg) „Über- dramen“ (3 tomiki), jednoaktówki kabaretowe.

KRONIKA.

= **Wydatki króla Leszczyńskiego.** Niedawno przedstawił p. Piotr Marcełi Levi uniwersy- tetowi paryskiemu, jako tezę dla uzyskania doktoratu, pracę swoją, drukowaną w Macon, p. t. „Documents relatifs à l’histoire de l’ar- chitecture française“. Jest to inwentarz rękopisów, przechowywanych ongi przez Ro- berta de Cotte, architekta królewskiego (1656—1735) i syna jego Jana Roberta de Cotte (1683—1767), a dziś znajdujących się w Bibliotece Narodowej w Paryżu. W dziele p. P. M. Levi’ego czytamy na str. 59—63 wiele wyciągów z rękopisu 7801, dotyczą- cych króla Leszczyńskiego w Lunewilu, w latach 1737 do 1741. Poznajemy miano- wicie częstą wymianę pism między dwora- kami króla Stanisława a Paryżem w spra-

wie gobelinów i mebli, które Leszczyński sprowadzał do swego pałacu; p. Levi przy- tacza też rachunki i kwity, które mogą być ciekawe dla badacza owych czasów, rzucają bowiem nieco światła na wydatki i za- chcianki króla-filozofa. Tad. Smol.

= Otrzymujemy, z prośbą o ogłoszenie, komunikat następujący: Towarzystwo Nau- kowe Warszawskie zawiadamia, że po od- bytych w listopadzie dwóch zebraniach ogólnych, skład jego zarządu jest następujący: prezes Aleksander Jabłonowski, wice-prezes Samuel Dickstein, sekretarz Towarzystwa Władysław Janowski. Przewodniczący wy- działu I Bronisław Chlebowski, wydziału II Walenty Miklaszewski, wydziału III Józef Eismund; członkowie z wyboru: Marjan Ja- kowski, Jan Kochanowski, Feliks Kucha- rzewski, Jan Lewiński, Sławomir Miklaszew- ski i Jan Tur. Skarbnikiem jest Feliks Ku-

charzewski. Redaktorem od 1-go stycznia 1909 r. Jan Tur. Biuro Towarzystwa otwarte w dni powszednie od 5—8. Prezes *A. Jabłonowski*, sekretarz *Wł. Janowski*.

— Macierz Polska prosi o zaznaczenie, że wydała jako № 42 „Biblioteki Macierzy P.“ „Wiersze, piosnki z naszej wioski Jantka z Bugaja“. Na książce tej odbywać można studjum duszy chłopskiej, studjum myśli i uczuć chłopca-obywatela, chłopca-patrioty i chłopca-poety.

— Komitet zarząd. Kasą pomocy naukowej im. Mianowskiego w wykonaniu woli Z. Pileckiego, lekarza, z procentów za rok 1907 przyznał nagrody: 1) d-rowsi Józefowi Bielińskiemu rubli 300 kop. 11 za pracę p. t.: „Królewski uniwersytet warszawski“, 2) p. Antoniemu Potockiemu rubli 300 kop. 10 za pracę p. t. „Grottger“ i 3) d-rowsi Stanisławowi Serkowskiemu rb. 300 kop. 10 za pracę p. t. „Mleko i mleczarstwo w oświetleniu higieny i bakterjologii“.

— Ukazał się prospekt nowego miesięcznika społecznego i literacko-naukowego p. t. „Prąd“, który ma zacząć wychodzić od stycznia. Komitet redakcyjny składają pp.: Tadeusz Błażejewicz, Ad. L. Szymański i Józef Zmitrowicz. Za redaktora i wydawcę podpisuje pismo p. A. Szymański.

Nowy miesięcznik zapowiada, że będzie stał na gruncie chrześcijańskim i narodowym, dążył do skupienia młodych sił, pracujących na polu społecznym i naukowym, oraz, że nie będzie rzecznikiem żadnego stronnictwa politycznego.

Kurjer księgarski.

— Dnia 4 listopada r. z. zmarł we Lwowie ś. p. *Władysław Schmidt*, urodzony w Krakowie 1840 r., gdzie uczęszczał do gimnazjum, poczym poświęcił się zawodowi księgarskiemu, i już w roku 1868 założył księgarnię we Lwowie, wspólnie z p. Wład. Gubrynowiczem.

Wiemy to wszyscy, z jakim zamiłowaniem i poszanowaniem traktował zmarły zawód księgarski, jakim otaczaliśmy ś. p. kolegę poważaniem i uznaniem, jaką zjednywał sobie sympatję w szerokich kołach obywateli miasta Lwowa; należy jeszcze zaznaczyć, że pomimo niezwykłej pracowitości w księgarni, nie szukając rozgłosu, poświęcił wiele pracy w zarządach towarzystw oświatowych i literackich, szczególnie w Tow. oświaty ludowej, którego był skarbnikiem.

Należy się również wdzięczna pamięć ś. p. zmarłemu za pracę i troskę nad wyrobieniem znacznej ilości dzielnych zawodowych pracowników, którzy z wielkim bólem i żalem

odprowadzili na wieczny spoczynek swego nieodżałowanego szefa — i w celu uczczenia pamięci Jego, złożyli pewien fundusz na rzecz Towarzystwa oświaty ludowej.

Ś. p. Wł. Schmidt był wzorem nieskazitelności, był chlubą księgarstwa polskiego. Cześć Jego pamięci!
A. Turkuł.

— Cyrkularzem z d. 31 grudnia 1908 r. zawiadania p. Władysław Gubrynowicz, iż w miejsce zmarłego ś. p. Wł. Schmidta, wstąpił jako współnik synu jego, p. Kazimierz, i od dnia tego firma brzmieć będzie: „Gubrynowicz i Syn“.

CZASOPISMA.

— **Architekt.** Grudzień. Wzgórze Wawelskie; Jerzy Warchałowski, Odnowienie zamku królewskiego na Wawelu, projekt p. Zygmunta Hendla (dok.); Kronika; Konkursy.

— **Biblioteka Nowa... Kaznodziejska.** Grudzień. Kazania ks. ks. A. Spychałowicza, xar. (3), X. (3), N. (2), W., G. S. Ż., Edmunda Gryglewicza, proboszcza z Slesina (2), J. Koterbskiego, prob. z Kamionki Wielkiej, ks. z nad Obry, Kazimierza Michalskiego, S. F. ...

— **Biblioteka Nowa... Uniwersalna.** R. XXII, zes. 442. T. M. Dostojewski, Idjota, powieść, przełożył Campo, t. II; Balicki Antoni Euzebjusz, Chaos (część druga powieści „Dla ludzi“).

— **Bulletin polonais.** 33 année, 15 novembre, 1908. Vincent Migurski ou 28 ans d'exil, trad. par Mme Rivet, née Migurska (suite); La songe d'argent de Salomé, roman dramatique en 5 actes, par Jules Słowacki, trad. par V. Gąstowtt (suite); Au salon d'automne, par E. Pożerski; Variétés littéraires; Petite chronique scientifique; Variétés politiques; Nouvelles diverses; Nécrologie (Mme Vve Myszkowska née Retours-Dubreuil, Mlle Hedwige-Ewa Nowicka).

— **Ekonomista.** Zeszyt IV. St. Dziewulski, Prof. W. Załęski (1836—1908), Wspom. pośm.; J. St. Lewiński, Szewcy Warszawscy; J. Gościński, Podatki lokalne we Francji; E. Caspari, Przemysł hutniczy w Król. Polskim w ostatnich pięciu latach (1903—1907); Szkic krytyczny; E. Korwin Szymanowski, Tow. pożyczkowe i budowlane w Stanach Zjednoczonych; Kronika; Rozbiory i sprawozdania; Przegląd czasopism; Bibliografia.

— **Homiletyka.** Listopad. Pedagogja; Owoc i przeszkody wychowania; Wychowanie jest sztuką; Chrześc. zdów dla pozyskania wolnego wstępu do uniwersytetu; Nauki katechetyczne; Kazania katechetyczne; Kazania na uroczystości; Kazania na niedziele;

Mowy żałobne; Wiadomości teologiczno-pastoralne; Bibliografia.

— Grudzień. Z. Golian, Jedność rodzinna; Liberalny katolicyzm; Walka kobiet o prawo; Kazania katechetyczne; Kazania na uroczystości; Kazania na niedziele; Kazania pasyjne; Wiadomości teologiczno-pastoralne; Bibliografia.

— **Kosmos** Zesz. 7—9. Dr. Ludomir Slepowron Sawicki, Szkic krasu słowackiego z poglądem na cykl geograficzny w krasie wogóle, z 14 ryc; Mieczysław Limanowski, W sprawie pracy J. Nowaka o budowie Alp; Jan Nowak, Odpowiedź p. M. Limanowskiemu; dr. B. Dybowski, Pri la dentoj de suĉbestoj; Jan Nowak, O tektonice Karpat w interpretacji prof. V. Uhliga; A. M. Łomnicki, Kreda pod Żurawnem. Notatka geologiczna; J. A. Bayger, Żaba wodna (Rana esculanta L. v. ridibunda Pall.) z pleistocenu staruńskiego; dr. Wołoszczak, Kilka słów o Cytisus ruthenicus Fisch. Notatka naukowa; Sprawozdania i oceny przez M. Łomnickiego, J. Nowaka, E. Romera, J. Rychlickiego, J. Tokarskiego, A. J. T. Kurkiewicza i J. Młodowską; Wiadomości bieżące.

— **Kronika Dentystyczna**. Grudzień. Od Redakcji; doc. dr. med. H. Wilga, Błędy zawodowe dentysty z punktu widzenia medycyny sądowej; Dział sprawozdawczy; Bibliografia; Kronika i sprawy zawodowe

— **Krytyka**. Grudzień. (f.). Neoromantyzm a życie; Adam Chmiel, Ze wspomnień „Nocy listopadowej”; St. Lack, Fragment powieści; prof. J. Baudouin de Courtenay, O języku pomocniczym międzynarodowym; Andrzej Strug, Sielanka; Wł. Orkan, Gróbarz. Człowiek. Bluszcz i drzewo; dr. H. Biegeleisen, Arjanie polscy; Józef Ruffer, Z „Ogróją róż i miłości”. Jagnięta. Wojennica; Przegląd prasy polskiej i obcej; Junius, Z trzech zaborów; (X), Teatr krakowski. I. Przedstawienie „Nocy listopadowej”; Sprawozdania naukowe i literackie.

— **Kultura**. Tom IV, zeszyt 12. L. Wasilewski, Nowe prądy w stosunkach polskorusińskich; M. Römer, Listy litewskie; Z. Pietkiewicz, Na łukach słońca; J. Iwański, Sannin; J. Kurnatowski, Totemizm; L. Belmont, Dla honoru, dramat w 3-ach aktach; Wł. Wabas, Przyszłe rządy Bośni; St. Barycz (E. St. Rappaport), Ze sceny; J. Kurnatowski, Polemika; Nowe książki.

— **Lud**, organ Tow. ludoznawczego. Tom XVI, zesz. I i II. S. Matusiak, Dlaczego zajmujemy się ludoznawstwem?; dr. M. Janik, Zbytek w pismach Mikołaja Reja; S. Matusiak, Olimp polski podług Długosza; W. Pracki, Gwara ślesieńska; S. Matusiak, Co myślę o Kraków?; Materjały i poszukiwania. F. Gawełek, Boże Narodzenie w Radłowie; Wł. Semkowicz, Zagadki ze wsi Łoniowy w powiecie brzeskim; Tenże, Dwie legendy;

W. Kosiński, Nazwiska i przydomki mieszkańców Skawicy; Tenże, Legendy Chrystusowe; J. Sulisz, Przyczynek do mętowania; S. Matusiak, Święty i przeklęty. (Bocian); Kapral, Wojskowa uroczystość zmieniania stówki; K. Kaczmarczyk, Dwie baśnie na tle lenorowem z Mikłuszowic; J. Sulisz, Rymowane imiona z Ropczyc; Rozmaitości; Krytyka i sprawozdania, prace prof. J. Łosia, Tad. Smoleńskiego; Sprawy Towarzystwa.

— Zesz. III. T. Smoleński, II międzynarodowy kongres archeologiczny; S. Matusiak, Piorun a Perkun; J. Kleiner, Ślady animizmu w porównaniach ludowych; S. Matusiak, Dodatek do „Olimpu polskiego”; Materjały i poszukiwania. Dr. Fr. Krček, Nowe przyczynki do drugiego wydania „Księgi przysłów” S. Adalberga, Setka II; Fr. J. Tryszczyła, Muszyna w powiecie Nowo-Sądeckim; K. Kaczmarczyk, Wesele w Przyborowie, parafji szczepanowskiej; J. Stokłosa, Pieśni dziewcząt jurgowskich na Spiżu; J. Sulisz, Cech tkacki w Ropczycach; dr. M. Janik, Z dziejów miasteczka polskiego w wieku XVIII; K. Kaczmarczyk, Legenda ludowa o wieczności; Tad. Smol., Dodatek do Słownika języka polskiego Karłowicza Kryńskiego i Niedźwiedzkiego; S. Gonet, Polowanie z nagonką; Tenże, Litanja dla młodych panien; S. Matusiak, Poszukiwania; F. Gawełek, Dwie legendy z Kalwarji; Rozmaitości; Sprostowanie do „Gwary ślesieńskiej”; Krytyka i sprawozdania przez S. Matusiaka, Tad. Smol.

— **Łan Młodzieży**. № 10. Konkursa „Łanu młodzieży”; Stanisław Komar, Pieśń o czynie; L. Świda—Z., Giezeza spisku podchorążych i rozwój jego do wybuchu powstania; Nulla dies sine linea. Tyrtaios, tłum. Jan Czubek; Zdrowa dusza w zdrowym ciele; Żałobne pokłosie „Karol Estreicher”; Femina, Biruta; Z wydawnictw „O dobrym cierpieniu” Fr. Copée’go, ocenił W. Gąsiorowski; K. Augustynowicz, Głos z za morza; Nasze sprawy; Ogłoszenia.

— № 11. Wskreszenie Łazarza; Z młodości Stanisława Wyspiańskiego; Z minionych dni; Z cyklu: Jesień; W pierwszą rocznicę; Nieznany dotąd wiersz Michała Bałuckiego, napisany w r. 1860 Stanisławowi Loewenhardowi; Serapeum; Poczta Łanu; Nasze sprawy; Giezeza spisku podchorążych; Z teatru, Noc listopadowa.

— **Miesięcznik Heraldyczny**. Grudzień. Z. L. Radziwiński, O tożsamości tytułów „kniaź” i „książe” w dawnej Rzeczypospolitej; dr. Władysław Semkowicz, Gozdawa-Mozgawa-Godula; Wł. Leon Antoniewicz, Nagrobki kościelne w Krośnie; dr. Mieczysław Dunin-Wasowicz, Metryki (Lubcza); Sprawozdania i recenzje; Zagadnienia i odpowiedzi; Sprostowanie; Pokwitowania uiszczonych kwot.

— **Miesięcznik Pedagogiczny**. Wrzesień. Sta-

nowisko delegatów P. T. P. na zjeździe nauczycielstwa słowiańskiego w Pradze; O wartości fizjologicznej ćwiczeń cielesnych (według dziełka F. Aug. Schmidta „Zarys fizjologii gimnastyki“ opracował J. Galicz); Z polskiego Tow. Pedagog. (c. d.).

— **Nowe Tory.** Grudzień. St. Kalinowski, Nauczyciel a filozofja; M. Biegańska, O charakterach i rozpoznawaniu ich u dzieci; M. Laskowiczówna, Z podróży po Szwajcarii; Nowa szkoła w Chailly; Sprawy szkolne; Z literatury; Książki dla młodzieży; Kronika.

— **Nowiny Lekarskie.** Grudzień. Gantkowski, Miejskie stacje opiekuńcze dla alkoholków, oraz pogląd na działalność Poznańskiej stacji w pierwszym roku jej istnienia; Krytyczne zestawienia; Dział sprawozdawczy; Bibliografja; Przegląd polskiej prasy lekarskiej; Ruch w Towarzystwach; Odcinek; Rozmaitości.

— **Ogród.** Listopad. Od redakcji; B. Dżakowski, O wieku i grubości drzew, rosnących samotnie i w zwarciu; E. Ciszkiwicz, Park Skaryszewski, z rysunkami; A. Zaleski, Apont; E. Ciszkiwicz, Złocenie (dok.); R. Wyszynski, O walce z owadami i o nowym przyrządzie, z rysunkami; Dla ogrodników; Wytwórczość i handel; Dla pszczelarzy; Kronika.

— **Pamiętnik Literacki.** Zesz. III. Karol Estreicher; Rozprawy: Jarecki Kazimierz, Pierwsze polskie tłumaczenie Anakreonta; Janik Michał, Z dziejów wymowy w wieku XVII i XVIII; Gostomski Walery, Arcytwór dramatyczny Wyspiańskiego „Wesele“; Notatki. Miaskowski Kazimierz, Z teki bibliograficznej VIII i IX; Pułaski Franciszek, Katechizm Brzeski 1553/4 (z ośmioma podobiznami); Dąbrowski Tadeusz, Kolenda „Powiedzie pasterze mili“; Krček Franciszek, Zagadki w życiu i w działalności literackiej S. S. Jagodyńskiego; Materiały: Kurpiel Antoni Marjan, Nieznane utwory J. U. Niemcewicza; Recenzje i sprawozdania przez A. Brücknera, A. A. Kryńskiego, R. Koppensa T. J., St. Wasylewskiego, Wł. Kozickiego; Bibliografja czasopism polskich za rok 1906, ułożył Stanisław Łempicki.

— **Poradnik Językowy.** № 10. I. Zapytania i odpowiedzi (66—70). II. Pokłosie przez *mg.* i Jana Stapeckiego. III. Wzory języka przez *mg.* IV. Roztrząsania przez K. C. V. Ze stylistyki szkolnej podał Jan Magiera. Spis wyrazów i zwrotów. Karta tytułowa i spis rzeczy.

— **Przegląd Chorób Skórnych i Wenerycznych.** Wrzesień—Październik. Fr. Krzyształowicz i M. Siedlecki, Morfologia krętka bladego; Fr. Giedroyc, Nauka o chorobach wenerycznych w piśmiennictwie lekarskim polskim; Sprawozdania; Referaty; Wiadomości bieżące.

— **Przegląd Filozoficzny.** Zesz. III. Dr. J. Halpern, Filozofja absolutnego idealizmu Hegla w psychologicznym zrozumieniu; dr. Ludwik Zengteller, Poglądy J. St. Milla na przyczynowość; Przegląd krytyczny przez H. Bada; Przegląd systematów współczesnych przez d-ra H. Święcickiego; Przegląd nauk poszczególnych przez d-ra Adę Silberstein; Autoreferaty prof. d-ra K. Twardowskiego, Stefana Sterlinga, d-ra Zofji Daszyńskiej-Golińskiej, Jakóba Lewkowicza, Kazimierza Filipa Wizego, prof. L. Michelangelo Billia; Sprawozdania przez A. Zielińczyka, d-ra A. Złotnickiego, E. St. Rappaporta; Z posiedzeń naukowych; Wiadomości bieżące.

— Zesz. IV. Dr. Ludwik Zengteller, Poglądy J. St. Milla na przyczynowość (dok.); Przegląd systematów współczesnych przez d-ra J. Kodisową; przegląd nauk poszczególnych przez d-ra Adę Silberstein; Przegląd krytyczny przez prof. d-ra M. Straszewskiego; Trzeci kongres międzynarodowy filozoficzny przez d-ra Wł. M. Kozłowskiego; Autoreferat d-ra A. Stögbauera; Z posiedzeń naukowych; Z czasopism; Wiadomości bieżące.

— **Przegląd Hygieniczny.** Grudzień. Inż. W. Mołczański, Oczyszczalnia biologiczna wód ściekowych przy politechnice w Kijowie i wyniki badania; Sprawozdania i streszczenia; Kronika.

— **Przegląd Narodowy.** Grudzień. O—a, Na rozstajnych drogach; A. Szelągowski, Rasa żółta i cywilizacje środkowo-azjatyckie (dok.); H. Radziszewski, Polityka Lubeckiego; A. M., O twórczości poetyckiej L. Staffa (dok.); A. Sadzewicz, Przegląd spraw polskich; B. Wasutyński, Przegląd polityki zagranicznej; Z prasy; Bibliografja.

— **Przegląd Polski.** Grudzień. Stanisław Tarnowski, W sześćdziesiątą rocznicę panowania cesarza Franciszka Józefa (z portretem); dr. Tadeusz Sinko, Twórczość Lukiana; dr. Józef Flach, Z wakacyjnej podróży. Wrażenia i spostrzeżenia; dr. Marcei Nałęcz-Dobrowolski, Sztuka i uosobienie śmierci. Ikonografja śmierci (c. d.); Stanisław Tarnowski, Julian Klaczko (c. d.); Sprawy krajowe LVII. Sejm r. 1908, przez X. X.; Kronika literacka; Teatr krakowski, przez A. E. Balickiego; Przegląd polityczny, przez **

— **Przegląd Prawa i Administracji.** Listopad. Jerzy Michalski, Przegląd najnowszej literatury polskiej z dziedziny skarbowości pod zaborem rosyjskim; prof. dr. Piotr Stebelski, Proces kryminalny Teofila Wiśniowskiego i towarzyszy o zbrodnię zdrady stanu (c. d.); Marjan Rosenberg, O reformie prawa naftowego (c. d.); Władysław Abraham, Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa w najnowszym ustawodawstwie kościelnym (c. d.); Zapiski literackie przez R. . . ., A. A.,

Franciszka Szymusika; Nekrologja; Praktyka cywilno-sądowa przez A. Dolnickiego, M., J. Mz.; Praktyka administracyjna przez d-ra Zygmunta Gargasa; Dodatek: Zbiór ogłoszeń firmowych trybunałów handlowych.

— Grudzień. Władysław Abraham, Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa w najnowszym ustawodawstwie kościelnym (c. d.); Karol Listowski, Kilka uwag o prawie kolejowym transportowym (przewóz osób, pakunków i towarów); Władysław Typrowicz, Polityka austriacka wobec drobnego przemysłu; dr. Alfred Kohl, Potrzeby wydziału prawnopolitycznego Uniwersytetu lwowskiego; dr. R. Longchamps, Ze studjów w Berlinie; Zapiski literackie przez E, T., R... r, d-ra Ad. B., d-ra Adolfa Bergera, R...; Nekrologja; Praktyka cywilno-sądowa przez A. Dolnickiego, M., A. Zg., d-ra W. Cichockiego; Praktyka administracyjna przez d-ra Z. Gargasa, J. Mz.; Dodatek: Zbiór ogłoszeń firmowych trybunałów handlowych.

— Przewodnik Naukowy i Literacki. Listopad. Antoni Prochaska, Województwo ruskie wobec rokoszu Zebrzydowskiego; Fr. Rawita Gawroński, Materiały do historii polskiej XIX wieku. Działalność emigracji z roku 1831 na terenie Turcji do pokoju paryskiego; Adolf Chybiński, Stosunek muzyki polskiej do zachodniej w XV i XVI wieku; Antoni Karbowski, Zarys dziejów edukacyjnych Polski porobiorowej na obczyźnie; dr. Stanisław Kossowski, Z życia Kajetana Węgierskiego. Pamiętniki i listy; dr. Stanisław Kłobukowski, Wycieczka do Parany (stanu rzezyposp. Brazylii). Dziennik podróży.

— Przewodnik Zdrowia. Grudzień. Ćwiczenia poszczególne w celu gruntownego wzruszenia jelit; Co można czynić dla podniesienia wzrostu ciała?; Ćwiczenia w celu wydłużenia ciała (6 rycin); Nieco o wpływie gymnastyki wyprężnej i oddechowej na narząd trawienia; Zakrzepianie narządu nerwowego, przez ćwiczenia wyprężne i oddechowe; Ćwiczenia wyprężne, jako zabieg przeciwszczepiający ciało; Życie serca na podstawie monistycznych zapatrywań fizjologii (z ryc.); Podniety, przez d-ra Miklaszewskiego; Przerostgi i rady; Rozmaitości; Spis rzeczy zawartych w XIV roczniku „Przewodnika Zdrowia“.

— Przyjaciel Zwierząt. Grudzień. M. Plewiński, Agitujmy; R., Mistrzami dzieci; M. Marczewski, Mikuś; O. Z., Czas byłoby...; Rewizja u czyściciela; Kronika; Głosy członków; Protokoły.

— Przyszłość. Nasza... Wrzesień. Aleksander Mańkowski, Jadzia, komedja w 5 aktach; Edward Ligocki, Przeznaczenie, powieść (c. d.); Literatura i krytyka; Poezje Zofji Ułaszynówny, Jadwigi Podhorskiej, I. Piskorskiej, Ksawerego Glinki; Jubileusz

Ojca św. Piusa X; Edw. Ligocki, Tancredo Canonico; Mik. Trzaska, Deotyma; Odeszli w Bogu (nekrologi); Trz-a, Na dziś (Sposstrzeżenia, porachunki, uwagi nadesłane); T., Z widowni międzynarodowej; J. Długosz, Bośnia i Hercegowina; Książki nadesłane; Omyłki, dostrzeżone w druku; Ogłoszenia.

— Rodzina i Szkoła. Wrzesień, Październik. Mikołaj Rybowski, Z lat pacholących Ś. p. Andrzeja hr. Potockiego; dr. Adam Karwowski, O seksualnym wychowaniu młodzieży; Mikołaj Haraszkievicz, Ekonomia o nauczaniu i wychowaniu. Ekonomia w nauczaniu; * *, O cyniźmie; Pedagog, Uprzemysłowie nie kraju a nasze szkody; dr. Napoleon Cybulski, Pogadanki z higieny. Fizjografja i higiena serca; Z piśmiennictwa; Rozmaitości; Ogłoszenia; Hołd Papieżowi Jubilatowi; Mikołaj Rybowski, Z lat pacholących ś. p. Andrzeja hr. Potockiego; Mikołaj Haraszkievicz, Ekonomia w nauczaniu i wychowaniu. Ekonomia w nauczaniu; Wincenty Seko, Nauka rysunków w szkole ludowej; Marjan Olszewski, Wystawa w Monachium. Szkolnictwo; * *, Alkoholizm w szkole; dr. Napoleon Cybulski, Pogadanki z higieny. Fizjologia i higiena serca; Z piśmiennictwa; Pomnik Juljusza Słowackiego; Rozmaitości; Ogłoszenia. W dodatku „Wiedza i praca“. Jan Pietrzycki, Nowe szczegóły o ostatnich chwilach Słowackiego; Ludwik Bieniaszewski, Doraźna pomoc w nagłych wypadkach; X., Liście w jesieni; Ludwik Kozar, O ruchu wirowym kuli ziemskiej; St. Dobrowolski, Areonautyka wojenna; * *, Stalowe miasto; Rozmaitości i ogłoszenia; Stefan Wierzbicki, Pamięci Cyprjana Norwida; Ludwik Bieniaszewski, Doraźna pomoc w nagłych wypadkach; X., Liście w jesieni; KAR.—SKI, Bankructwo naszej wiedzy o materji; Ludwik Kozar, O ruchu wirowym kuli ziemskiej; St. Dobrowolski, Areonautyka wojenna; Rozmaitości i ogłoszenia.

— Sfinks. Listopad. L. Méyet, Słowacki i Komierowski (na podstawie listów poety przyczynek do jego zyciorysu); T. Miciński, Nietota, powieść z tajemnej księgi Tatr (c. d.); A. Nowaczyński, Sztuka współczesna u Czechów; A. Szech, Z podań Wschodu; Poezja; Oceny i sprawozdania; Dodatki artystyczne.

— Grudzień. Wł. Bukwiński, Poetka idei; Z. Rygiel-Nalkowska, Rówieśnice (pow. dok.); Wł. Bartkiewicz, Słów parę o twórczości Miltona; J. Milton, Z poematu dram. „Samson Siłacz“, przełożył z oryg. ang. Wł. Bartkiewicz; H. Duninówna, Mickiewicz a ideały Szyllera; T. Miciński, Nietota, powieść z tajemnej Księgi Tatr (c. d.); J. Kotarbińska, Ze wspomnień o Adamie Asnyku; Oce ny i sprawozdania; Dodatki artystyczne.

— Sprawy Szkolne. Listopad. S. Kontkiewicz, Z powodu artykułu „Wykład mineralogji w szkole średniej“; J. Eismund, Wy-

jaśnienia; J. Mackiewicz, Praca młodzieży w szkole a w domu; M. Sadzewiczowa, Dziecko, przyroda i wychowawcy; Zasadnicze zarysy nauki o metodach nauczania (podł. O. Messmera) (dok.); W. Osterloff, Rachunek (skrócone z E. Mennemanna, p. H. S.); Z dziejów szkolnictwa w Irlandji, p. I. Studnicka; Recenzje; Przegl. czasopism pedagog.; Z Tow. naukowo pedagog.; Kronika; Bibliografja.

— **Straż Polska.** № 8. Od wydawnictwa; A. E. Balicki, Ukochane Muzy nasze, IV. Amarilis Sobie panna; Z „Białego sztandaru“, poezje Gomulickiego; Z. Bartoszewicz, Podróże poślubne, feljeton; K. W., Na Śląsku cieszyńskim; Trwały grunt kultury; K. Bartoszewicz, Książki dla dzieci i młodzieży; Dyskusja w sprawie bojkotu, Curiosum; Z bojkotu; Głosy członków „Straży Polskiej“; Rozmaitości; Kącik językowy; Kalendarze ludowe i ich ogłoszenia; Kronika „Straży Polskiej“; Odpowiedzi redakcji; Ogłoszenia.

— **Świat Słowiański.** Grudzień. Dr. Feliks Koneczny, Rosja i Austria; K. J. K., Rozwój Austrii; Wojny chłopskie u Słowian zachodnich; ks. dr. Leopold Lenard, Z cenzury rosyjskiej (własne doświadczenia z niedawnego czasu); Zdzisław Marycki, Przyszłość Bośni a metoda polityki austriackiej; Stanisław Warcholik, Życie narodowe w księstwie Cieszyńskim (1848—1908); Przegląd prasy słowiańskiej; Recenzje i sprawozdania, przez T. St. Grabowskiego; F. K., Kronika.

— **Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne.** Zesz. I i II. Dr. Feliks Kopera, Materjały do inwentaryzacji zabytków sztuki i kultury w Polsce (dok.); dr. Zygmunt Zakrzewski, Nowe studia do numizmatyki X i XI w.; Bolsunowski, Wiek brązu w środkowej Europie (studjum archeologiczne); dr. Marjan Gumowski, Portret Anny Jagiellonki w Wiedniu; dr. Marjan Gumowski, Plakietka ku czci ś. p. Emeryka hr. Czapskiego; Nekrologja; Kronika; Katalogi; Licytacje zbiorów zagranic; Katalogi składowe.

— **Zdrowie.** Grudzień. Dr. J. Jaworski, Walka z gruźlicą ze stanowiska higieny społecznej; dr. St. Gałeczki, Sanatorium dla chorych piersiowych w Rudce; dr. S. Sterling, Dziesięciolecie oddziału dla chorych piersiowych przy szpitalu Poznańskich w Łodzi; dr. med. Babiński, Opieka nad chorymi gruźliczymi; Dział sprawozdawczy; Postępy higieny w kraju; Wiadomości bieżące; Z Warsz. Tow. Hygien.; Spis rzeczy.

— **Zwiastun Ewangeliczny.** Grudzień. Od redakcji; Szkoła cierpień; Znaczenie Jezusa (dok.); Adwent; ks. J. Badura; Sprawozdanie roczne z naszych zakładów dobroczynnych warsz.; Dom sierot; Korespondencja z Wilna; Wiadomości z kościoła i ze świata; Ofiary; Zestawienia ofiar na rok 1907; Nabożeństwa; Odpowiedzi redakcji; Ogłoszenia.

BIBLIOGRAFJA.

Teologja, dzieła treści religijnej.

Barat. Błogosławiona Magdalena Zofja... Szkic życia wydany w roku jej beatyfikacji. 8-ka, str. 79. Lwów, 1908. Zbylitowska Góra. Nakł. SS. Serca Jezusowego.

Breyer Stanisław, dr. med. Gdzie prawda? Nauka i religja. Świat nadzmysłowy i życie pozagrobowe. 8-ka, str. 20. Kraków, 1908. Nakł. autora. kor. 1.

Broń swego, nie ruszaj cudzego. 16-ka, str. 32. Kraków, 1908. Nakł. dyrektora Apost. Modl. h. 4, fen. 4.

Cozel Feliks, ks. T. J. Dokąd idziesz i dokąd zajdziesz? 8-ka mała, str. 136 + 5 nrb. Kraków, 1908. Nakł. Dyrektora Ap. Modl. h. 40, fen. 40.

— O prawdziwości religji katolickiej. 8-ka mała, str. 140. Kraków, 1908. Nakł. Apostol. Modlitwy. h. 40, fen. 40.

Fonard G., ks. Początki Kościoła. Święty Piotr przez... prof. honor. wydz. tech. w Rouen, z 8-go wyd. francus. przejrzał i popr. przett. na język polski przez ks. J. Bromskiego. 8-ka, str. X + 415, 3 mapy. Piotrków, 1908. Nakł. ks. Józ. Zradzińskiego. Skł. gł. u Gebethnera i Wolffa.

Hołd Stolicy Apostolskiej. Pamiątka uroczystego obchodu złotego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Piusa X, urządzonego staraniem polskich Towarzystw katolickich w Stryju, dnia 29 listopada 1908 roku. 8-ka mała, str. 28. Stryj, 1908. Nakł. Komitetu jubileuszowego. Dochód na rzecz Bursy włościańskiej im. Andrzeja hr. Potockiego w Stryju. h. 20.

Kalendarz Polski... Marjański na r. 1909. R. VIII. 4-ka, str. 160 + XXIX. Kraków, 1908. Nakł. księg. Ludowej K. Wojnara. h. 80.

Kantyczki czyli zbiór kolęd polskich podczas świąt Bożego Narodzenia powszechnie używanych. Wyd. II. 4-ka mała, str. 127. Kraków-Podgórze, 1908. Nakł. W. Poturalskiego. h. 30.

Koronka drogi krzyżowej sługi bożej siostry Ludwiki od Pana Jezusa Ukrzyżowanego. 16-ka, str. 8. Kraków, 1908. Nakł. XX. Misjonarzy.

Modlitwy. Trzy przesłiczne i bardzo skuteczne... przy umierającym. Str. 8. B m. 1908.

Nabożeństwo z nowenną do św. Barbary, patronki dobrej śmierci. 16-ka, str. 24. Kraków, 1908. Nakł. „Bractwa dobrej śmierci.“

Nowenna ku czci św. Mikołaja cudotwórcy biskupa z Miry. 16-ka, str. 45. Kraków, 1908. Nakł. ks. prałata Antoniego Philipiego.

Paciorkiewicz Maurycy Michał. Bossuet i Fénelon. Studjum. Napisał... 8-ka, str. 179 + od 65—72. Warszawa, 1908. Bibl. Dz. Chrześc. zt. 93. Nakł. Gebeth, i Wolffa. rb. 1.

Pamiętka koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Bolesnej „Smętnej Dobrodziejki“ w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie dnia 20 września 1908 r. 16-ka, str. nłb. 3. Kraków, 1908. Nakł. i własność OO. Franciszkanów w Krakowie.

Pieśni i modlitwy dla użytku kościelnego i szkolnego. 8-ka mała, str. 141. Kraków, 1908. Nakład J. P. Rabczyńskiego.

Piusowi X w pięćdziesiąt rocznicę Jego jubileuszu kapłańskiego 1858—1908. 8-ka, str. nłb. 4. Kraków, 1908.

Posłaniec Serca Jezusowego. Intencja miesięczna Apostolstwa Modlitwy. Grudzień, 1908. Syczeń, 1909. 16-ka, str. 353—384 i 1—16. Kraków, 1908. Nakł. Dyrektora Apostolstwa Modlitwy. po h. 4, fen. 4.

Rejowiczowa Anna. Pamięci O. Stanisława Załęskiego, zakonnika Jubilata T. J. (* w Krakowie 11 września, † w Nowym Sączu 23 sierpnia 1908). 8-ka, str. 4. Kraków, 1908. Dochód przeznaczony na grób OO. Jezuitów w Nowym Sączu.

Rubricella ad usum Fr. Minorum S. P. N. Francisci Capucinatorum provinciae Galicianae pro A. D. 1909. 8-ka, str. 41. Ressorviae, 1908. Sumptibus P. P. Capucinatorum.

Śpiewniczkek kościelny z dodatkiem najpotrzebniejszych pieśni dla użytku ludu polskiego. 8-ka mała, str. 174 + nłb. 2. Kraków, 1908. Nakł. zakopiańskiego Koła T. S. L.

Sprawozdanie Krakowskiej Sodalicji Marjańskiej akademickiej za r. szkolny 1907/8. 8-ka, str. 25. Kraków, 1908. Nakł. Krakowskiej Sodalicji Marjańskiej akademickiej.

Tarnowski St., ks. Stanisław Puszet. Wspomnienie pośmiertne. 8-ka, str. 11. Kraków, 1907. Odbitka z „Przeglądu Polskiego“.

Ustawy bractwa Matek chrześcijańskich pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej w Krakowie przy kościele św. Barbary. 16-ka, str. 8. Kraków, 1908. Nakł. Bractwa Matek chrześc.

Vollers Karol, prof. dr: Religje świata w ich związku dziejowym. Przekład z niemieckiego z upoważnienia autora. 8-ka mała, str. 240. Kraków, 1909. G. Gebethner i Sp. Warszawa, G. Gebethner i Wolff. kor. 2,50.

Wujek Jakób, ks. Postylla mniejsza, to jest krótkie kazania, albo wykłady św. Ewangelji na każdą niedzielę i na każde święto wedle nauki samej prawdziwej Kościoła św. powszechnego dla ubogich kapłanów i gospodarzów i pospolitego człowieka teraz znowu z pilnością napisana przez... Tekst poprawił i wydał ks. A. Kwieciński. 8-ka, str. III + 565. Warszawa, 1909. Nakład księg. E. Wende i Sp. rb. 2,25.

Zachęta z okazji adwentu. 8-ka, str. 13. Tarnów, 1908. Nakł. Związku kapł.

Zukiewicz Konstanty Marja, ks. zak. Kaznodz. Dzieje cudownego obrazu w kościele OO. Dominikanów w Podkaminie. 8-ka, str. 240 + nłb. 4. Kraków, 1908. Nakł. OO. Dominikanów w Podkaminie.

Bibliografia, encyklopedia, dzieła zbiorowe.

Katalog literatury naukowej polskiej, wydawany przez Komisję Bibliograficzną Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Akad. Um. w Krakowie. Tom VII. Rok 1907. Zeszyt III i IV. 8-ka duża, str. 33—76. Kraków, 1908. Nakł. Akad. Um. Prenumerata rocznie kor. 3.

Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk poznańskiego. Tom XXXIV. 1907. 8-ka duża, str. 407. Poznań, 1908. Nakł. Tow. Przyj. Nauk pozn. Treść: Przyczynki do średniowiecznego słownictwa polskiego. Zebrał i wydał dr. B. Erzepki; Schronisko w Krzyżowej skale przy okopach nad rzeką Prądnikiem pod Ojcowem, zbadał S. J. Czarnowski (z planem i 2 tabl. rysunków); ks. dr. Kazimierz Miaskowski, Czy Rej piastował jaki urząd? Tenże, Piotr Wedelicjusz z Obornik (z 2 tabl. rysunków); Spostrzeżenie florystyczne z nad brzegów zatoki puckiej. Z notatek ś. p. d-ra A. Zalewskiego zestawili i poprzedzili uwagami Stanisław Chełchowski; ks. dr. St. Trąmpczyński, O życiu i działalności Fabiana Sarneckiego, malarza wielkopolskiego; Nikodem Pajzderski, Kościół na Zdzieżu pod Borkiem (z planem i 12 tabl. rysunków); ks. dr. S. Warmiński, Kilka nowych kart z życia Andrzeja Frycza, zwanego Modrzewskim; dr. Fr. Chłapowski, Ś. p. Marja z Skirmuntów Twardowska. Notatka biograficzna; Sprawozdania z czynności Towarzystwa i poszczególnych wydziałów w roku 1907.

Filozofja, psychologia, estetyka, etyka, krytyka.

Rychliński Karol, dr. Istota natręctwa myślowego, podał... 8-ka, str. 58. Warszawa, 1909. Nakładem księgarni E. Wende i S-ka. kop. 60.

Matematyka, nauki przyrodnicze.

Centnerszwer Mieczysław, dr. Szkice z historii chemji. Dziesięć wykładów popularnych, wygłoszonych przez... 71 rycin. 8-ka, str. XV + 304. Warszawa, 1909. Nakładem księgarni F. Wende i Sp. W kart. rb. 1,80, brosz. rb. 1,50.

Jablczyński Kazimierz. Zależność pomiędzy szybkością mierzania a szybkością reakcji w układach niejednorodnych. 4-ka, str. 4. Kraków, 1908. Nakł. Ak. Um. Spółka Wyd. Pol. Osobne odbicie z t. XLVIII, ser. A. Rozpraw Wydziału matem.-przyr. Ak. Um. w Krakowie.

Konwóczka Jan. Przewodnik do samodzielniego sporządzania przyrządów fizycznych zapomożą najprostszymi środkami. Z III wydania przewodników... Dynamo-maszyny. (Maszyna

magneto-indukcyjna i dynamo-maszyna). 30 rycin w tekście. Spolszczył prof. Bronisław Duchowicz. 8-ka, str. 32. Lwów-Warszawa, 1909. Nakł. księg. Powszechnej. h. 80.

Kramsztyk Stanisław. Wybór pism. Wydany staraniem grona jego kolegów, przyjaciół i uczniów. Tom I, z portretem autora. 8-ka duża, str. 397. Warszawa, 1909. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. rb. 2.40.

Mościcki K. Gleby okolicy Miłkowa w powiecie lubaczowskim. (Z mapą i tablicą). 8-ka, str. 47 + 1 nlb. Kraków, 1908. Nakł. Akad. Um. Spółka Wyd. Pol. Osobne odbicie z t. XLIII Sprawozdań Komisji fizjograficznej Akad. Um. w Krakowie.

Sprawozdanie Komisji fizjograficznej, obejmujące pogląd na czynności, dokonane w ciągu roku 1907, oraz Materiały do fizjografii krajowej. T. XLII. (Z 4 tabl i 12 rysunkami w tekście). 8-ka duża, str. XXV + 77 + 69 + 98 + 48. Treść: Sprawozdanie. Przegląd czynności Komisji fizjograficznej akademickiej w ciągu roku 1907/8; Spis członków Komisji fizjograficznej akademickiej; Obrót funduszów Komisji fizjograficznej w r. 1907; Materiały do fizjografii krajowej. Część I. Materiały do klimatografii Galicji, zebrane przez Sekcję meteorologiczną w r. 1907. Wypadki sprostżeń meteorologicznych w Galicji w 1907 r., zestawione w c. k. Obserwatorium astronomicznym w Krakowie; Gradobicia w r. 1907; Sprostżenia pojawów w świecie roślinnym i zwierzęcym, wykonane w r. 1907 w Ożydowie przez Juliana Hawrysiwicza. Część II. Materiały, zebrane przez Sekcję zoologiczną i botaniczną. Dr. H. Zapałowicz, Ze strefy roślinności karpackiej; dr. M. Kowalewski, Materiały do fauny helmintologicznej pasorzytniczej polskiej V; J. Dziędzielewicz, Sieciarki (*Neuroptera genuina*) i prasiatnice (*Archiptera*), zebrane w ciągu lat 1904 i 1905; Jul. br. Brunicki, Spis motyli, zebranych w powiecie stryjskim, cz. I; dr. H. Zapałowicz, Ze strefy roślinności karpackiej, II. Część III. Materiały, zebrane przez Sekcję geologiczną. K. Wójcik, Exotica fliszowe Kruhela Wielkiego koło Przemysła (z 9-ma rycinami w tekście); W. Kuźniar, Eocen tatrzański (z 3 rysunkami w tekście); dr. W. Friedberg, Drobny przyczynek do fauny warstw inoceramowych (z tablicą); W. Kuźniar, Warstwy graniczne liasu-jury (Toarcien) na północ od Przedniej Kopy Sottysiej w Tatrach (z tablicą). Część IV. Materiały, zebrane przez Sekcję rolniczą. K. Mościcki, Gleby okolicy Miłkowa w powiecie lubaczowskim (z mapą i tablicą).

Witkowski August Zasady fizyki. Napisał.. Tom II-gi (Ciepło. Fizyka cząsteczkowa. Promieniowanie). Wydanie drugie. 8-ka, str. X + 651 Warszawa, 1908. Bibl. Matemat.-Fizyczna. Serja III, tom IV. Z zapom. Kasy im. J. Miąnowskiego. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. rb. 2.40.

Antropologia, etnografia, archeologia przedhistoryczna.

Gloger Zygmunt. Rok Polski w życiu tradycji i pieśni. Wyd. II. Z 40 rycinami. 4-ka, str. 406 + nlb. 1. Warszawa, 1908. Nakł. autora. Księgarnia L. Biernackiego i Sp.

Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne, wydawane staraniem Komisji antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie. Tom X. (Z 35 tablicami ilustracyjnymi i 13 rycinami w tekście). 8-ka, str. XIII + 178 + 344. Kraków, 1908. Nakł. Ak Um., Sp. Wyd. Pol. Treść: I. S. J. Czarnowski, Wykopaliska Miechowskie (w gub. kieleckiej); Wandalin Szukiewicz, Poszukiwania archeologiczne w powiecie Lidzkim gub. Wileńskiej; Marjan Wawrzeński, Poszukiwania archeologiczne w Królestwie Polskim; J. Talko-Hryncewicz, Przyczynek do antropologii dzieci chrześcijańskich i żydowskich na Ukrainie; Wiktor Kuźniar, Zabytki przedhistoryczne z Witkowic pod Krakowem; Marjan Wawrzeński, Grodzisko w Stradowie w powiecie Pińczowskim, gminie Chroberz, gub. kieleckiej. II. Helena Windakiewicz, Katalog pieśni polsko-morawskich; Franciszek Gawełek, Czarnik w Rząchowy w powiecie brzeskim; Aleksander Saloni, Lud rzeszowski. Materiały etnograficzne.

Pieśni ludu polskiego na Śląsku. Tom I, zes. 1. 4-ka, str. 16. Cieszyn, 1908. Księg. Czajkowskiego P. F. Stella. Nakł. Tow. ludoznawczego. Dodatek do „Zarania śląskiego“, rocznik II, zes. 1. Odbitka z 1 rocznika „Zarania śląskiego“. h. 20.

Językoznawstwo, filologia.

Apulejusz. Amor i Psyche. Przełożył Bronisław Stankiewicz. 8-ka mała, str. 58. Lwów-Złoczów, 1908. Nakł. księg. W. Zuckerkandla. Biblioteka powszechna № 705. h. 24.

Brückner Aleksander. Filologia i lingwistyka. Szkic polemiczny. 8-ka, str. 62. Lwów, 1909. Nakł. H. Altenberga.

Platon Fajdon. Przetłumaczył i do użytku młodzieży szkolnej zastosował P. B. Rozdz. 1—7. 8-ka mała, str. 32. Lwów-Złoczów, 1908. Nakł. księg. W. Zuckerkandla. h. 20.

Rocznik sławistyczny, wydawany przez Jana Łosia, Leona Mańkowskiego, Kazimierza Nitscha i Jana Rozwadowskiego. T. I. 8-ka, str. IV + 324. Kraków, 1908. G. Gebethner i Sp. Warszawa, Gebethner i Wolff. Lipsk, Otto Harrassowitz. Treść: I. Dział krytyczny. Mikkola, Vondrák, Vögl. slav. Grammatik I; Nitsch, Vondrák, Język polski w „Vergl. slav. Gram.“; Torbiörnsson, „Ułaszyn, Über die Entpalatalisierung der urslav. e-Laute im Poln.; Kulbakin, Schachmatowa prace, dotyczące polszczyzny; Ułaszyn, Brückner A., Dzieje języka polskiego; Baudouin

de C-y, Brückner, Dzieje jęz. pol.; Nitsch, Lorentz, a) Slovinzische Grammatik, b) Slovinzische Texte; Tenże, Kulbakin, a) K istorii i dialektologii pol. jazyka, b) Morfologja swarzendz-kago gowora; Tenże, Czambel, slowenska reč I; Vondrak, Jagić, Psalterium Bonoviense; Tenże, Severjanow, Supraslskaja rukopis; Tenże, Ščepkin, Savvina kniga; Ułaszyn, Nitsch, a) charakterystyka por. djalektów zachod.-pruskich, b) charakterystyka djalektów polskich w Prusiech wschodnich; Tenże, Kulbakin, spirant *v* w słowiańskich jazykach; Tenże; Kulbakin, Woprosy istoriczeskoj fonietiki pol. jazyka; Łoś, Budde, Lekcji po istorji russkago jazyka; Tenże, Babiaczyk, Lexikon zur altpoln. Bibel 1455; Rozwadowski, Babiaczyk, Lexicon zur altpoln. Bibel 1455; Belič, Rešetar, Der štokavische Dialekt; Ułaszyn, a) Estreicher, szwargot więzienny, b) Kurka, słownik mowy złodziejskiej; Rozwadowski, Krček, Grupy dźwiękowe polskie *tart i cir(z)ć*. II. Dział bibliograficzny.

Sinko Tadeusz. Polski gościec stanu natury z początku XVIII w. 8-ka, str. 70. Kraków, 1908. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol. Osobne odbicie z t. XLV Rozpraw. Wydz. filolog. Ak. Um. w Krakowie.

Historja, biografja, heraldyka, numizmatyka.

Bełcikowski Jan. Leon Tołstoj. Z portretem autora. 8-ka, str. 171. Warszawa, 1908. Księg. St. Sadowskiego. Nowości Literackie. Tom V. kop. 80.

Bruchnański Wilhelm. Piast. 8-ka, str. 47. Lwów, 1906. Nakł. K. S. Jakubowskiego. Warszawa, E. Wende i Sp. Odbitka z „Kwartalnika historycznego“ poprawiona. kor. 1.20.

Epos. Zbiór arcydzieł poezji epickiej wszystkich czasów i narodów w streszczeniach i wyciągach ułożył A. Lange. Tom I. Epos babiloński. Enuma eliś. Z 6 tablicami. 8-ka, str. 106. Brody, 1909. Nakł. F. Westa. Warszawa, E. Wende i Sp. Prawo tłumaczenia w państwie rosyjskim zastrzeżone. kor. 1.20, kop. 50.

Gumowski Marjan. O grzywnie i monecie piastowskiej. 8-ka duża, str. 96. Kraków, 1908. Nakł. Akad. Um., Spółka Wyd. Pol. Osobne odbicie z t. LI Rozpraw Wydz. hist.-filozof. Ak. Um. w Krakowie. kor. 2.

Kruszka Waclaw, ks. Historja polska w Ameryce. Początek, wzrost i rozwój dziejowy osad polskich w Ameryce Północnej (w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie). Wydanie poprawione i ilustrowane. Tom XIII. 8-ka mała, str. 203. Milwaukee, Wis., 1908. Opr. kor. 3.

Limanowski Bolesław. Historja powstania narodu polskiego 1863 i 1864 r. Wyd. II, przerobione. 8-ka, str. VIII + 516. Lwów, 1909. Pol. Tow. nakładowe. księg. Polska B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 6.

Lipiński Waclaw. Szlachta na Ukrainie. I. Udział jej w życiu narodu ukraińskiego na tle jego dziejów. 8-ka, str. 88. Kraków, 1909. D. E. Friedlein, skł. gł. w księg. Leona Idzikowskiego w Kijowie. kor. 2.

Miaskowski Kazimierz, ks. dr. Czy Rej piastował jaki urząd? 8-ka, str. 15. Poznań, 1908. Nakł. Tow. Przyjaciół nauk poznańskich. Odbitka z XXXIV Rocznika Tow. Przyjaciół nauk poznańskiego.

— Piotr Wedelicjusz z Obornik. 8-ka, str. 44. Poznań, 1908. Nakł. Tow. Przyjaciół nauk poznańskiego. Odbitka z XXXIV Rocznika Tow. Przyjaciół nauk poznańskiego.

Pamiętki polskie na obczyźnie, wydawane pod redakcją Franciszka Pułaskiego, r. I, zes. 5, 1908, str. 61—76 i tabl. 7. Antykwariat H. Wildera i Sp. w Warszawie. Treść: Wiadomości o zabytkach i pamiątkach polskich, znajdujących się w królewskim Muzeum historycznym w Dreźnie, przez Fr. Kamockiego (d. c.): Portret prymary M. Poniatowskiego, przez P., Armaty polskie w artyleryjskim muzeum w Petersburgu przez I. Jodkowskiego. rb. 1.50.

Rojek Tadeusz. Stefan Witwicki w Warszawie. 8-ka, str. 43. Osobne odbicie ze Sprawozdania I-go pryw. Gimnazjum żeńskiego w Krakowie.

Rozprawy Akademji Umiejętności. Wydział historyczno-filozoficzny. Serja II. T. XXVI. Ogólnego zbioru L. 51. 8-ka duża, str. 371. Kraków, 1908. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol. Treść: Stefan Waszyński, Laokryci *τὸ κοινὸν* (*δελτασθηζιον*) czyli „Sędziowie ludzi“ i „Wspólny sąd“; Franciszek Ksawery Fierich: Prawo wekslowe w Polsce na podstawie konstytucji sejmowych (1775, 1776, 1778 i 1780); Jan Ptaśnik, Denar św. Piotra obrońcą jednocy politycznej i kościelnej w Polsce; Ludwik Borański, Przyczynek do dziejów pierwszych stosunków handlowych Gdańska z Włochami, a w szczególności z Wenecją; Marjan Gumowski, O grzywnie i monecie piastowskiej. kor. 8.

Sprawozdanie Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1907. 8-ka duża, str. 22. Kraków, 1908. Nakł. Muzeum Narodowego.

Tokarzewski Szymon. Ciernistym szlakiem. Pamiętniki . . . Z więzień, robót ciężkich i wygnania dalszy ciąg pamiętników p. t. „Siedem lat katorgi“. 8-ka, str. 249. Warszawa, 1909. Nakładem drukarni L. Bilińskiego i W. Maślankiewicza. Skł. gł. w księg. Gebeth. i Wolffa. rb. 1.20.

Historja i teoria literatury.

Hoesick Ferdynand. Miłość w życiu Zygmunta Krasińskiego. Studium biograficzne. 8-ka, str. XXIV + 597. Kraków, 1909. G. Gebethner i Sp. Warszawa, księg. F. Hoesicka. kor. 8.

Mossoczy Władysław, prof. Zygmunt Krasiński. Nieboska komedia. Objaśnił . . . 16-ka,

str. 36. Tarnopol, 1908. Nakł. ksiąg. Alfreda Bruggera. Warszawa, Gebethner i Wolff. Objąsnienia do dzieł literatury polskiej i obcej t. 14. h. 20.

Siemiński Lucjan. Potrzeby literackie. I. Obóz klasyków. 8-ka mała, str. 105. Lwów-Złoczów, 1908. Nakł. ksiąg. Zukerkandla. Biblioteka powszechna nr. 701—702. h. 48.

Stodor Adam. St. Wyspiański. Utwory na tle 1831 r. („Warszawianka“, „Lelewel“, „Noc listopadowa“). Objąsnił... 16-ka, str. 45. Tarnopol, 1909. Nakł. ksiąg. Alfreda Bruggera. Warszawa, Gebethner i Wolff. Objąsnienia dzieł literatury polskiej i obcej, t. 12—13. h. 40.

— St. Wyspiański. Zaranie dziejów Polski! („Legenda“, „Bolesław Śmiały“, „Skalka“). Objąsnił... 16-ka, str. 47. Tarnopol, 1909. Nakł. ksiąg. A. Bruggera. Warszawa, G. Gebethner i Wolff. Objąsnienia do dzieł literatury polskiej i obcej, t. 15—16. h. 40.

Wiśniowski Józef. Kobieta u Słowackiego. W przeddzień rocznicy. 8-ka, str. 27. Kraków, 1908. Nakł. Dyrekcji pryw. wyż. gimnazjum żeńsk. im. król. Jadwigi. Osobne odbicie ze Sprawozdania Dyrekcji pryw. wyż. gimnazjum żeńsk. im. król. Jadwigi w Krakowie.

Sztuki plastyczne.

Katalog wystawy „Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych“ w Krakowie. 8-ka, str. 24. Kraków, 1908.

Nauka malarstwa. Nlb. 16. Lwów, 1909. Nakł. pol. Tow. pedagog. h. 90.

Wawel. I. Osobna odbitka z 11 zes. „Architekta“, listopad 1908. Str. 119—134. kor. 2.

Wawel. II. Odbitka z 12 zes. „Architekta“, grudzień 1908. Str. 137—152 i 2 tabl. kor. 2.

Muzyka, śpiew.

Lutnia robotnicza. Zebrał Emil Haecker. Tom II. 8-ka mała, str. 128. Kraków, 1908. Nakł. „Naprzodu“.

Pieśni polskie dla młodzieży. Zebrał i nowymi utworami uzupełnił J. K. Wyd. piąte poprawione i uzupełnione. 8-ka mała, str. 48. Podgórze-Kraków, 1908. Nakł. W. Poturalskiego. h. 10.

Prawo, nauki społeczne, ekonomja, statystyka.

Ad maiorem Dei gloriam. 8-ka, str. 28. Tarnów, 1908. Nakł. Związku katolicko-społecznego. Czysty dochód przeznaczony na czytelnie ludowe. h. 20.

Antoine K. Kurs ekonomji społecznej. Przełożył z czwartego wydania francuskiego Walery Gostomski. Tom I. 8-ka, str. XX + 210 + od

73 do 80. Warszawa, 1907. Skł. gł. w ksiąg. Gebethnera i Wolffa. Bibliot. Chrześcij. zt. 94. rb. 1.

Bandurski Władysław, ks. A my o tym nie wiemy. 8-ka, str. 14. Kraków, 1908. Nakł. Zakładu F. Żurowskiej.

Barański L. Taryfy kolejowe i nieporządki przy transporcie produktów nabiałowych. (Referat p. . . , wygłoszony na Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa mleczarskiego, odbytym w Krakowie dnia 17 listopada 1907 r.). 8-ka, str. 13. Kraków, 1908. Nakł. Galicyjskiego Towarzystwa mleczarskiego.

Doboszyński Adam, dr. Deficyt miejski. 8-ka mała, str. 16. Kraków, 1908. Nakł. druk. Literackiej. Odbitka z „Nowej Reformy“.

Gruński Stanisław, dr. Zmiana wyznania we Lwowie 1868—1908. 8-ka, str. 30. Lwów, 1908. Gubrynowicz i Schmidt. Nasza sprawa na Rusi, II. h. 30.

Jaskulski Augustyn, ks. Lic. Szambelan Pa-pieski. Materiały do odczytów w Towarzystwach robotników. Z papierów pośmiertnych zebrał i wydał ks. Stanisław Okoniewski. 8-ka, str. 219. Poznań, 1909. Nakł. ksiąg. św. Wojciecha. m. 2.60.

Podręcznik statystyki Galicji, wydany przez krajowe biuro statystyczne pod redakcją d-ra Tadeusza Pilata. Tom VIII. Cz. I i II. 8-ka duża, str. X + VIII + 328. Lwów, 1908.

kor. 6.
Prószynski Stefan. Z padołu na wyżyny (Jak zebrać fundusze). 8-ka, str. 134. Kraków, 1909. Nakł. autora. Księg. Spółki wyd. pol. Warszawa, E. Wende i Sp. Poznań. ksiąg. św. Wojciecha. kor. 2, m. 1.70, kop. 85.

Sprawozdanie z czynności Stowarzyszenia wzajemnej pomocy agentów krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń im. Henryka Kieszkowskiego w Krakowie za rok 1907. 8-ka, str. 11. Kraków, 1908. Nakł. Stowarzyszenia wzajemnej pom. agentów.

— z działalności Towarzystwa opieki nad wychodźcami „Opatrzność“ w Krakowie za czas od założenia instytucji, t. j. od 4 lutego 1907 r. do 30 czerwca 1908. 4-ka, str. 8. B. m. 1908.

— Komitetu odczytów ludowych im. Adama Mickiewicza w Ostrowie od roku 1904 — 1908. 4-ka, str. 6. Ostrów, 1908.

— z przebiegu rokowań zastępców Gminy król. wol. miasta Podgórze ze stoł. król. miastem Krakowem o zasilenie wodą Podgórze z miejskiego wodociągu w Krakowie, oraz uwagi o broszurze pod tytułem: „Sprawozdanie Komisji wodociągowej miasta Podgórze o wstępnych pertraktacjach z m. Krakowem celem zaopatrzania Podgórze w wodę z wodociągu krakowskiego“. 8-ka, str. 33. Kraków, 1908. Nakł. Gminy m. Krakowa.

— z rozwoju i czynności Tow. tanich mieszkań dla robotników katolickich w Krakowie, wpisanego do rejestru Stowarzyszeń z ograniczoną poręką z dniem 1 lipca 1897 roku za rok

administracyjny 1907. 8-ka, str. 16. Kraków, 1908. Nakł. Tow. tanich mieszkań.

— Towarz. zaliczkowego w Krzeszowicach z czynności i rachunków za rok 1907, przedłożone Walnemu Zgromadzeniu dnia 19 maja 1908 roku. 4-ka, str. 12. Krzeszowice, 1908. Nakł. Towarz. Zaliczkowego.

— Wydziału Stow. przemysłowego gospodnioszynkarskiego w Krakowie, oraz zamknięcie rachunków i wykaz stanu majątku za rok 1907, tudzież i preliminarz na rok 1908. 8-ka, str. 27. Kraków, 1908. Nakł. Stowarzyszenia.

Statut Spółki fakturowej w Krakowie Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką. 8-ka mała, str. 28. Kraków, 1908. Nakład Spółki fakturowej.

— Stowarzyszenia „Bursy Polskiej“ pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Kołomyi dla młodzieży kształcącej się w zawodach rękodzielniczych i handlowych. 8-ka mała, str. 11. Kraków, 1908. Nakł. Stowarzyszenia.

— Towarzystwa pożyczek i oszczędności w Wiśniczu Nowym. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. 8-ka, str. 30. Wiśnicz Nowy, 1908. Nakł. Towarzystwa.

Uchwały rady miasta z 20 czerwca 1907. (L. 56154/907) o regulacji etatu i plac funkcyjarszyszy płatnych z funduszu wodociągowego. 8-ka, str. 12. Kraków, 1908. Nakł. gminy m. Krakowa.

Ustawa emerytalna dla urzędników prywatnych. 8-ka, str. 8. Kraków, 1908. Odbitka ze „Sylwana“.

— o handlu napojami wysokowymi, ich wyszynku i drobnej sprzedaży (ustawa szynkowa) wraz z rozporządzeniem wykonawczym i postanowieniami dodatkowymi. Zestawił i wstępem zaopatrzył Lwódcy Słuszkiewicz. 8-ka mała, str. 96. Lwów-Złoczów, 1908. Nakł. księgarń W. Zuckerkandla. kor. 1.50.

Wydział Tow. właścicieli realności w Krakowie. Do szanownych członków Tow. właścicieli realności w Krakowie. 8-ka mała, str. 12. Kraków, 1908. Nakł. Tow. właśc. realn.

Zamknięcie funduszu miejskiego majątku obrotowego za r. 1907. 4-ka, str. 243. Kraków, 1908.

Zamknięcie rachunków i bilans Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni i połączonego z nią zakładu pożyczkowego na zastawy ruchome za rok 1907. 4-ka, str. 35. Bochnia, 1908. Nakł. Miejskiej Kasy oszczędności.

— Powiatowej Kasy oszczędności w Kolbuszowej za rok 1907. 4-ka, str. 12. Kolbuszowa, 1908. Nakł. Pow. Kasy oszczędności.

— Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach za rok 1907, t. j. 32 rok istnienia. 4-ka, str. 32. Wadowice, 1908. Nakł. Powiatowej Kasy oszczędności.

— XXIV i bilans Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką i Zastępstwa Banku krajowego za czas od 1 stycznia do 31 gru-

dnia 1907 r. 4-ka, str. 13. Brzesko, 1908. Nakł. Tow. Zaliczkowego w Brzesku.

Pedagogika, wychowanie, szkolnictwo, książki dla młodzieży.

Al-Ar. Chłopiec okrętowy. Prawdziwa opowieść z życia francuskiego admirała Jerzego Pleville. Napisał... Z rysunkami W. Kippmana. 8-ka, str. 40. Warszawa, 1907. Wyd. M. Arcta. Zajmujące czytanki serja I № 49. kop. 15.

Alcott M. L. Małe kobietki. Powieść dla dorastających panienek. Przekład z angielskiego Zofji Grabowskiej. Nowe wydanie. 8 ka, str. 314. Warszawa, 1908. Ferdynand Hoesick. Karton. rb. 1.30.

Bełza Władysław. Wiarusy. Obrazki z życia i przygód żołnierzy polskich. Z pism i współczesnych pamiętników zebrał i opracował... Z 9 ryc. 8-ka mała, str. 128. Lwów, 1909. Nakł. Tow. pedagog. Karton. h. 95.

Beniowski. Pamiętniki... Syberja. Daleki Wschód. Madagaskar. Opracowała Zofja Rakowiecka. Z 16 ryc. K. Górskiego. 8-ka, str. VII + 338. Warszawa, 1909. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. Karton. kor. 3.20.

Bujno Marja Pałac z piasku. Opowiadanie dla młodzieży, przez... Z rysunkami I. Ilinicza. 8-ka, str. 78. Warszawa, 1908. Wydawnictwo M. Arcta. Moja Biblioteczka. kop. 30.

Chrzęszczewska Jadwiga i Warnkówna Jadwiga. Moja pierwsza książeczka. Czytanki po elementarzu. Stopień I. Wyd. II. Z 52 rysunkami. 8-ka. str. 132. Warszawa, 1908. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. Zatwierdzona przez warszawski okrąg naukowy do użytku szkolnego. Karton. kor. 1.60, kop. 60.

Ciembroniewicz Józef. Pamiętnik zająca. Wędług powieści A. Dygasińskiego. 8-ka mała, str. 55. Lwów-Złoczów, 1908. Nakł. księg. W. Zuckerkandla. Biblioteczka dla dzieci i młodzieży ks. 38. Karton. h. 40.

Desbeau Emil. O czym się Janek dowiedział? Opowieść przyrodnicza, uwieńczona przez Akademię Francuską. Tłumaczył S. Gębarski. Z licznymi rycinami. 8-ka, str. 161. Warszawa, 1908. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 70.

Gębarski Stefan. Przygody kapitana Harrisona i jego towarzysza Długiej-Strzelby. W podróży do Ameryki. Opisał... Wydanie drugie. Z czterema rycinami. 8-ka, str. 61. Warszawa, 1908. Zajmujące czytanki serja I № 50. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 20.

Glottówna A. Ładniutkie powiastki. Dla małych dzieci. Podług oryginału angielskiego, opracowała... Z licznymi obrazkami. 8-ka, str. 93 + II. Warszawa, 1908. Moja Biblioteczka. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 40.

Glott Marja. Krótkie opowiadania i obrazki z życia zwierząt. Z angielskiego opracowała...

- Z licznymi rysunkami. 8-ka, str. 74. Warszawa, 1908. Moja Biblioteczka. Nakładem M. Arcta. kop. 40.
- Gomulicki Wiktor.** Niedziele Romcia. Z 9 rysunkami Illicza. 8-ka, str. 372. Warszawa (1909) 1896. Księgarnia M. Arcta. kop. 90.
- Gustawicz Bronisław i Wyborek Emil.** Z wszechświata. Najnowsze odkrycia i wynalazki z dziedziny przemysłu, aeronautyki, elektrotechniki, fizyki, chemji, astronomji, meteorologii, nauk przyrodniczych, tudzież opisy podróży, przygód myśliwskich, krajów i ludów. Z licznymi ilustracjami. 8-ka, str. 239 i 238. Łódź-Warszawa, 1908. Nakład i własność Ludwika Fiszera. Lwów, St. Altenberg. New-York, the polish book importing Co. Opr. po kor. 6, razem kor. 11.
- Jadwiga z Łobzowa.** Powinszowanie. Łatwe wierszki dla małych dzieci. 4-ka mała, str. 20. Kraków, 1909. Nakł. autorki. h. 30.
- Srebrny rycerz. (Bajka). 8-ka mała, str. 23. Kraków, 1908. Nakł. autorki. h. 20.
- Konopnicka Marja.** Nowe latko. Z rysunkami Piotra Stachewicza. Wyd. II. 4-ka, str. nlb. 49. Warszawa, 1909. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp.
- Kowerska Zofja.** Dzielny chłopiec. Powieść dla młodzieży. Z 4 rysunkami. 8-ka, str. 152. Warszawa, 1909. Moja Biblioteczka. Nakładem M. Arcta. kop. 70.
- Krasicki Ignacy.** Bajki i przypowieści. Wybór. 8-ka mała, str. 40. Warszawa, 1908. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. Biblioteczka uniwersytetów ludowych i młodzieży szkolnej 102. h. 20, kop. 8.
- Króliński Kazimierz i Lubczyński Józef.** Nauka o rzeczach. Opracowali . . . Część I. Co wykonała ręka ludzka, 20 tablic kolorowych. Folio, str. 26. Lwów, 1909. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 3.20.
- Liceum.** Prywatne . . . żeńskie z prawem publiczności Heleny Kaplińskiej w Krakowie. Program naukowy. 8-ka, str. 18. B. m., 1908.
- London Jack.** Przygody psa w Klondyke (głos lasu). Ze wstępem Wacława Sieroszewskiego i 4 ilustracjami. 8-ka, str. IX + 83. Kraków, 1909. Nakł. Zygmunta Klemensiewicza. Lwów, księg. H. Altenberga. Karton. kor. 1.80.
- M. B.** Grześ z Sanoka. Opowiadanie historyczne z czasów Władysława Jagiełły, podług J. I. Kraszewskiego. Opracowała M. B. Z rysunki Ant. Gawlińskiego. 8-ka, str. 83. Warszawa, 1908. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 30.
- Maciółowski Julian.** Sześćdziesiąt lat panowania cesarza Franciszka Józefa I. 1848—1908. Pamiątka jubileuszowa dla polskich dzieci. (Ozdobiona okładką kolorową rysunku W. Tetmajera, oraz trójbarwnymi i jednokolorowymi rycinami). 8-ka, str. 72. Kraków, 1908. Nakł. księg. wydawn. F. Himmelblaua. Karton. h. 80.
- Orwicz Jerzy.** Wódz narodu. Powieść z czasów młodości Tadeusza Kościuszki. Z 6 rysunkami Marji Gawełkiewicz-Chylińskiej. 8-ka, str. 345. Warszawa, 1909. Wydawnictwo M. Arcta. rb. 1.20.
- Ostrowska Bronisława.** O Janku Planetniku. Ozdob. Anna Gramatyka-Ostrowska. 4-ka, str. 97. Kraków, 1908. Nakł. gł. Zarządu T. S. L. G. Gebethner i Sp. Warszawa, Gebethner i Wolff. Karton. kor. 4.
- Plasecka Julja.** Przygody Wojtaszka. Opowiadanie. Z rysunkami A. Brzostka. 8-ka, str. 265. Warszawa, 1909. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 90.
- Poeche Izidor.** Obfity zbiór powinszowań wierszem i prozą na wszelkie uroczystości rodzinne z przydaniem wierszy do pamiętników. Ułożył . . . autor „najnowszego sekretarza polskiego“. Wyd. III, powiększone. 8-ka, str. 126 + II. Nowy Sącz, 1908. Nakł. J. K. Jakubowskiego Wwy. h. 60.
- Przyborowski Walery.** Młodzi gwardziści. Epizod z oblężenia Warszawy przez Prusaków w roku 1794. Opowiadanie historyczne dla młodzieży. Z rysunkami A. Brzostka. Wydanie drugie. 8-ka, str. 211 + II. Warszawa, 1909. Wydawn. M. Arcta. kop. 1.30.
- Pod Stoczkiem. Powieść historyczna z r. 1831. Z 8 ilustracjami K. Górskiego. 8-ka, str. 244. Warszawa, 1908. Nakładem Gebethnera i Wolffa. rb. 1.20.
- Reduta Woli. Powieść historyczna z 1831 roku dla młodzieży. Z rysunkami K. Rayskiego. 8-ka, str. 178. Warszawa, 1908. Wydawnictwo M. Arcta. rb. 1.
- Sprawozdanie IX dyrekcji kursów wyższych dla kobiet im. A. Baranieckiego za rok szkolny 1907/8 istnienia kursów XL.** 8-ka, str. 17. Kraków, 1908. Nakł. kursów wyższych im. A. Baranieckiego.
- dyrektora pierwszego prywatnego wyższego gimnazjum żeńskiego w Krakowie, ul. Wolska 13 za r. szkolny 1907/8. 8-ka, str. 83. Kraków, 1908. Nakł. Dyrekcji prywatnej średniej Szkoły żeńskiej.
- za trzecieletnie 1905 — 1907 z działalności Wydziału Towarzystwa Opieki nad młodzieżą szkół średnich w Tarnowie. 8-ka, str. 16. Tarnów, 1908. Nakł. Tow. Opieki nad młodzieżą szkół średnich.
- Zarządu Koła im. Marji Konopnickiej Towarzystwa Szkoły ludowej w Bochni, z działalności za rok 1907, przedłożone Walnemu Zgromadzeniu w dniu 28 lutego 1908 r. 8-ka mała, str. 22. Bochnia, 1908.
- Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza.** Sprawozdanie oddziału krakowskiego za rok 1907/8. 8-ka, str. 27. Kraków, 1908. Nakł. oddziału krakowskiego uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza.
- Verne Juliusz.** Pisma. VI. Gwiazda południa. Powieść. Przekład z francuskiego R. G. Wyd. nowe z ilustracjami. 8-ka, str. 251. Warszawa, 1909. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kor. 2.
- Król przestrzeni. Powieść dla młodzieży.

Przekład J. P. Z rysunkami. 8-ka, str. 146. Warszawa, 1909. Nakładem M. Arcta. kop. 60.

Volbehr Teodor. Król Bob. Opowiadanie z puszczy Afrykańskiej. Napisane przez... Ilustrowane przez Pawła Neuenborna. Spółszczyła Stefania Maybaumowa. 8-ka, str. 68+2 nb. Warszawa, 1909. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.50.

Włast M. Opowiadania z puszczy Amerykańskiej. Z 34 ilustracjami książka dla młodzieży. Opowiadanie I. Błękitna pantera. II. Sępie gniazdo. 8 ka, str. 147. Warszawa, 1908. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 90.

Wnioski, ogłoszone przez Zarząd główny i Koła T. S. L. na Walny zjazd w Jarosławiu r. 1908. Fol., str. 6. Kraków, 1908. Nakł. T. S. L.

Wyciąg ze statutu i regulaminu kursów wyższych dla kobiet im. A. Baranieckiego, odnoszący się do uczenia kursów. 8-ka mała, str. 6. Kraków, 1907. Nakł. Kursów wyż. dla kobiet.

Zielińska Anna. Syn Ukrainy. Powieść z czasów konfederacji Barskiej. Z rysunkami A. Gawińskiego. 8-ka, str. 151. Warszawa, 1908. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 75.

Medycyna, weterynarja, farmacja, hygiena.

Grabowski A. Historia źródła Słotwińskiego, jego nowe ujęcie i rozbiór w r. 1906. Podał... c. k. sekretarz namiestnictwa i zarządca zdrojowy. 8-ka mała, str. 8. Kraków, 1908. Nakł. red. „Krynicy”. Odbitka z „Krynicy”.

— Zdrój „Karola”. Podał... c. k. sekretarz namiestnictwa i zarządca zdrojowy. 8-ka, str. 7. Kraków, 1908. Nakł. red. „Krynicy”. Osobna odbitka z „Krynicy”.

Heiman Teodor, dr. med. Słuch—ucho i hygiena ucha. Opracował... Z 18 rysunkami w tekście. 8-ka, str. III + 318. Warszawa, 1909. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. rb. 3.

Kalendarz lekarski krakowski na rok 1909. Na wezwanie Tow. lekarskiego krak. ułożył doc. dr. L. K. Gliński. R. XIX. 8-ka mała, str. 328+LXXIV. Kraków, 1909. Nakł. księg. S. A. Krzyżanowskiego.

Piotrowski T., dr. Wpływ powietrza i słońca na organizm człowieka z uwzględnieniem kąpeli słoneczno-powietrznych w Żegiestowie. 8-ka mała, str. 13. Kraków, 1908. Nakł. „Przewodnika kąpielowego”. Odbitka z „Przewodnika kąpielowego” roku 1908.

Sprawozdanie Komisji zdrojowej w Krynicy za r. 1907. Zestawił A. Grabowski, c. k. sekretarz Namiestnictwa i zarządca zdrojowy. 8-ka mała, str. 20. Kraków, 1908. Nakł. redakcji „Krynicy”. Osobna odbitka z „Krynicy”.

— Polskiego Tow. gimnastycznego „Sokół” w Tarnowie z czynności za lata 1906 i 1907. 8-ka, str. 46. Tarnów, 1908. Nakł. polskiego Tow. gimnastycznego „Sokół”.

— Towarzystwa Samopomocy lekarzy za rok 1907. 8-ka, str. 37. Kraków, 1908. Nakł. Towarzystwa Samopom. lekarzy.

Statut Kasy zaliczkowej lekarzy Stowarz. zarejestrowanego z ograniczoną poręką. 8-ka, str. 16. Kraków, 1908. Nakł. Kasy zaliczkowej lekarzy.

Wąsowicz Z., dr. Widoki dalszego rozwoju uzdrowiska Zakopane (Kilka uwag z powodu zamknięcia rachunku funduszu klimatycznego za rok 1907). 8-ka mała, str. 21. Kraków, 1908. Nakł. wydawnictwa „Przewodnik kąpielowy”. Odbitka z „Przewodnika kąpielowego” r. 1908, № 1 i 2.

Wiśniewski Seweryn. Przewodnik w leczeniu chorób u koni i byłda domowymi środkami. Napisał... krajowy węd. nauczyciel gospodarstwa. 8-ka mała, str. 111. Lwów, 1909. Nakł. Komitetu wydawnictwa dziełek ludowych. Wydawnictwo ludowe. Rok XXVII, książeczka X i XI za październik i listopad.

Geografja, krajoznawstwo i podróże.

Bąkowski Klemens, dr. Podziemia Wawelu. 4-ka, str. 14. Kraków, 1909. Nakł. autora. Odbitka z XI Rocznika krakowskiego.

— Przewodnik po okolicach Krakowa. Błonie. Zwierzyniec. Sikornik. Kopiec Kościuszki. Wola. Panińskie Skały. Bielany. Łobzów. Prądniki. Dąbie. Czyżyny. Podgórze. Tyniec. Mogiła. Zabierzów. Balice. Mników. Dubie. Czerna. Tęczyn. Lipowiec. Wiśnicz. Ojców. Pieskowa Skała. Z 2 mapami. Str. XVI + 173. Kraków, 1909. Spółka Wyd. Polska. kor. 2.40.

Komorowicz Maurycy. Notatki z podróży do Islandji. 8-ka, str. 22. Kraków, 1908. Nakł. autora. Odbitka z „Przeglądu Polskiego”.

Majerski Stanisław. Opis ziem dawnej Polski. 8-ka mała, str. 315. Lwów-Złoczów, 1908. Nakł. księg. W. Zukerkandla. Biblioteka Powszechna № 716—720. kor. 1.20.

May Karol. Przez dziki Kurdystan. Powieść podróżnicza z ilustracjami. 8-ka, str. 512. Lwów-Warszawa, 1908. Nakł. wydawnictwa „Przez łądy i morza”. kor. 5.50.

Puciata Kazimierz, inż. Przewodnik po rz. Bugu od Brześcia do Serocka i po Bugo-Narwi. Str. VIII + 23. Warszawa, 1905. kor. 1.20.

Sprawozdanie sekcji wycieczek ludowych kraj. Związku turystycznego w Krakowie za rok 1908. 8-ka, str. 30. Kraków, 1908. Nakł. krajowego Związku turystycznego.

Szyszo-Bohusz Adolf. Beszowa, Skalmierz i system krakowski. Bodzentyń. Opracował i rysunkami opatrzył... uzupełnili Marjan Sokołowski i Stefan Zaborowski. 4-ka wielka, szp. 64. Kraków, 1908. Nakł. Ak. Um. Osobne odbicie z t. IX Sprawozdań historii sztuki.

Trzciniński Tadeusz, ks. Przewodnik po pamiątkach Gniezna. 4-ka mała, str. 169. Poznań, 1909. Nakł. księg. Wojciecha. m. 1.25.

Poezja, powieść, dramat.

Bohrer Maurycy. Z głębi. Nowele. 8-ka mała, str. 32. Stanisławów, 1909. Nakł. księg. A. Staudachera i Sp. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.60, kop. 75.

Chociszewski J. Pokłosie. Zbiór wesołych, ciekawych oraz niezwykłych powieści, gawęd i opowiadań z dodaniem komedyjki: „Koszula szczęśliwego człowieka“. Zebrał... 8-ka, str. 78. Inowrocław, 1907. Nakładem „Dziennika Kujawskiego“. kop. 20.

Dante Alighieri. Boska komedia. Przełożył Edward Porębowicz. Wydanie nowe, przerebione. 8-ka, str. 715. Warszawa, 1909. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. rb. 2.

Daudet Leon. Walka. Spowiedź uzdrowionego. Tłumaczył Włodzimierz Janowski. 8-ka, str. 254. Lwów, 1909. Maniszewski i Meinhardt. kor. 3.

Dickens Karol. Noc wigilijna. Straszliwa historia o duchach i upiorach przez sławnego pisarza... po angielsku spisana, a przez Wierzbietę po polsku powtórzona 8-ka, str. 119. Kraków, 1908. Wydawnictwo Krak. Towarz. Oświaty Ludowej, Spółka Wyd. Pol. h. 60.

Dobrzański Mirosław. Pusta noc. 8-ka, str. 125. Warszawa-Kraków, 1909. H. Altenberg we Lwowie. Okładkę rysował Waclaw Popowski. kor. 2.50.

France Anatol. Wybór pism. VI. Manekin trzcinowy. Tłumaczył Jan Sten. 8-ka, str. 285. Lwów, 1909. Polskie Towarzystwo Nakładowe, księg. Polska B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 3.50.

Gorkij Maksym. Poematy. Przełożył Józef Mondschein. 8-ka mała, str. 50. Lwów-Złoczów, 1908. Nakł. księg. W. Zukerkandla. Biblioteka Powszechna № 711. h. 24.

Gregorowicz J. K. Werbel domowy. Komedja ze śpiewami w jednej odsłonie. Wydanie nowe. 8-ka, str. 19. Lwów, 1908. Nakł. księg. H. Altenberga. Biblioteka teatrów amatorskich № 55. h. 80.

Hoffmann E. T. A. Panna Scudery. Opowiadanie z czasów Ludwika XIV. Kopalnie fulańskie. Opowieść górnicza. Przełożył Stanisław Sierostawski. 8-ka mała, str. 152. Lwów-Złoczów, 1908. Nakł. księg. W. Zukerkandla. Biblioteka Powszechna № 712—713. h. 48.

Karwatowa z Bardzkich Anna. Na naszej glebie. Obrazek ludowy w 2 aktach ze śpiewami. (Uwieńczony nagrodą na konkursie toruńskim). Muzyka Stan. Ogurkowskiego. Wyd. III. 8-ka mała, str. 126 + 28. Poznań, 1909. Nakł. księg. A. Cybulskiego, „Naród sobie“, 59 kor. 2.40.

Kellermann Bernard. Ingeborga. Powieść. Tłumaczyła z niemieckiego Bronisława Neufeldówna. 8-ka, str. 184. Warszawa, 1909. Skł.

gł. E. Wende i Sp. Wydawnictwo „Sfinksa“. kop. 75.

Konczyński Tadeusz. Głód szczęścia. Powieść. 8-ka, str. 385. Kraków, 1909. Gebethner i Sp. rb. 1.50.

Krasicki Ignacy. Bajki i przypowieści. Wybór. 8-ka, str. 40. Warszawa, 1908. Nakład Gebethnera i Wolffa. Bibl. Uniw. Lud. i Młodz. szkolnej. 102. kop. 8.

Łabaj J., ks. Żłóbek. Przedstawienie sceniczne na uroczystość Bożego Narodzenia w 4 odsłonach, z samych prawie kołęd zestawili... Z towarzyszeniem fortepianu lub harmonium harmonizował Stanisław Niepielski. Wyd. II, pomnożone. 8-ka, str. VII + 53. Kraków, 1908. Nakł. autora, księg. A. Piwarskiego. kor. 2.

Maciszewski Stanisław. Ułuda. Nowele. 8-ka, str. 109. Tarnopol, 1909. Księg. A. Bruggera. Warszawa, Gebethner i Wolff. Rysunek na okładce wykonał prof. Franciszek Kraśniński. kor. 2.

Maeterlinck Maurycy. Monna Vanna. Sztuka w 3 aktach. Tłumaczył Zygmunt Sarnecki. Wyd. drugie. 8-ka, str. 100. Lwów, 1909. Nakł. księg. H. Altenberga. Biblioteka utworów dramatycznych t. XII.

Majer Bronisław. Święty Mikołaj. Obrazek sceniczny ze śpiewami w 2 częściach. 8-ka, str. 30. Stanisławów, 1908. H. Eisenstein. h. 70.

Mikulasz Jarosław. Królewienka. Opowieść z życia małego narodu. Przełożyła z czeskiego Julja Kreczyńska. 8-ka, str. 147. Warszawa, 1908. Biblioteka Dzieł Wyborowych № 565. kop. 25.

Noworocznik. Lwowski... Teatralny. 1909. Rocznik III. 8-ka duża, str. 95. Lwów, 1908. Nakł. wydawcy, Maniszewski-Meinhardt. h. 60.

Przybylski Zygmunt. Sześć komedjek dla dzieci i młodzieży. 8-ka mała, str. 149. Kraków, 1909. Księg. Spółki Wyd. Polskiej Warszawa, E. Wende i Sp. Karton. kor. 2, rb. 1.

Rabska Zuzanna. Zanim światła pogasną. Nowele. 8-ka, str. 238. Warszawa, 1909. Nakł. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.60.

Rzepecka Zofja. Na muzyce. Obrazek ludowy w 1 akcie. Odnznaczony na konkursie Wydziału Krajowego. 8-ka, str. 12. Lwów, 1908. Spółka wyd. „Polonia“. Biblioteka teatrów włościańskich № 3. h. 40.

Sieroszewski Waclaw. Zamorski Djabeł. Powieść. Z 54 rysunkami w tekście i na oprawie Henryka Minkiewiczza. 8-ka, str. 246. Kraków, 1908. Spółka nakładowa „Książka“. Warszawa, G. Centnerszwer i Sp. Lwów, H. Altenberg. Przedruki, nieuprawnione przez autora, wzbronione. Wszelkie prawa autorskie co do tłumaczeń i przeróbek zastrzeżone. Opr. kor. 4.50, rb. 1.80.

Słowacki Juljusz. Beniowski. Poemat. 8-ka mała, str. 134. Lwów-Złoczów, 1908. Nakł. księg. W. Zukerkandla. Biblioteka Powszechna № 707—708. h. 48.

— Dzieła. Pierwsze krytyczne wydanie zbioru.

rowe. T. X. Proza. Wydał dr. Bronisław Gubrynowicz. 8-ka, str. 596. Lwów, 1909. Nakł. W. Gubrynowicz.

Szekspir. Kupiec wenecki. Przekład Józefa Paszkowskiego. 8-ka mała, str. 90. Lwów-Złoczów, 1908. Nakł. księg. W. Zuckerkandla. Biblioteka Powszechna № 709—710. h. 48.

— **Makbet.** Przekład Józefa Paszkowskiego. 8-ka mała, str. 91. Lwów-Złoczów, 1908. Nakł. księg. W. Zuckerkandla. Biblioteka Powszechna № 714—715. h. 48.

Tuchołkowa Stefania. Powieść narodowa na tle powstania roku 1863. 8-ka, str. 174. Poznań, 1908. Nakł. „Pracy“, księg. „Dziennika Kujawskiego“ w Inowrocławiu. m. 1.50.

W. J. Szkice i fraszki. 8-ka mała, str. 133. Księg. Polska B. Połonieckiego. kor. 1.

Zahajkiewicz S. To polityka. Farsa w jednym akcie (Myśl z angielskiego). 8-ka, str. 24. Lwów, 1908. Nakł. księg. H. Altenberga. Biblioteka teatrów amatorskich № 116.

Zieliński Walenty. Czarodziejskie wiano. Ilustrował Stanisław J. Kozłowski. 4-ka, str. 60. Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 80.

Zola Emil. Teresa Raquin. Dramat w 4-ach aktach. Przełożył J. Klemensiewicz. 8-ka mała, str. 82. Lwów-Złoczów, 1908. Nakł. księg. W. Zuckerkandla. Biblioteka Powszechna № 703—704. h. 48.

Książki dla ludu.

Kościński Konstanty. Gmina wiejska i jej przełożony (sołtys), ich prawa i obowiązki. Podręcznik dla ludu polskiego. 8-ka, str. 68. Poznań, 1909. Nakł. księg. św. Wojciecha. fen. 60.

Publicystyka.

Godłowski Jan. Ku pamięci sześćdziesięcioletniego panowania Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa I w Austrii. Napisał . . . nauczyciel szkoły kolejowej w Nowym Sączu, b. kierownik szkoły ludowej polskiej w Cieszynie. 8-ka, str. nlb. 4. Nowy Sącz, 1908. Nakł. J. K. Jakubowskiego W-wy. h. 10.

Hołd wdzięczności, złożony Najjaśniejszemu Panu Franciszkowi Józefowi I, cesarzowi austriackiemu, królowi Węgier, Czech, Galicji i t. d. w dniu Jego 60-letniego jubileuszu panowania. 8-ka duża, str. nlb. 12. Tarnów, 1908. Nakł. gminy m. Tarnowa. Cały dochód przeznaczony na dom dla nieuleczalnych w Tarnowie. h. 20.

Pieśń o Najjaśniejszej Pani cesarzowej Elżbiecie. 8-ka mała, str. nlb. 7. B. m. 1908.

Rolnictwo, hodowla, leśnictwo, ogrodnictwo, gospodarstwo kobiece.

Barański J. O organizacji i handlu bydłem w Galicji. Referat p. . . , wygłoszony na Walnym Zgromadzeniu c. k. krak. Tow. rolniczego w maju 1908. 8-ka, str. 32. Kraków, 1908. Nakł. c. k. krak. Tow. rolniczego. Osobne odbicie z „Tygodnika Rolniczego“.

Ćwierczakiewicz Lucyna. Baby, placki i mazurki. Praktyczne przepisy pieczenia chleba, bułek, placków, mazurków, tortów, ciastek, pierników i t. p. Przez . . . autorkę 365 zbiorów. 8-ka, str. 124 + III. Warszawa, 1908. Nakładem Jana Fiszera. kop. 60.

Czajkowski Tadeusz, prof. Hodowla trzody chlewnej. Podręcznik popularny. (85 rycin w tekście). 8-ka, str. VII + 296. Tarnów, 1909. Nakł. redakcji „Głosu Rolniczego“. kor. 3.

Gniewosz Władysław. Znaczenie i potrzeby ogrodnictwa w Galicji. Myśli kilka. 8-ka, str. 48. Kraków, 1908. Dodatek do czasopisma „Ogrodnictwo“.

Gospodarz. Kalendarz „Wydawnictwa im. Tadeusza Kościuszki“ na r. P. 1909. R. XIX. 4-ka, str. 160 + XXIX. Kraków, 1908. Nakł. Księg. Ludowej K. Wojnara. h. 80.

Kalendarz dublański rolniczy na r. 1909. (Tytuł dłuższy). R. VII. 8-ka mała, str. XLVI + 348 + 32 + 42 + 188. Lwów, 1909. Nakł. H. Altenberga. Opr. kor. 3, rb. 1.30.

Protokół z II-go „Wiecu mleczarskiego“, odbytego dn. 31 maja 1906 w Krakowie. 8-ka, str. 7. Kraków, 1908. Nakł. Gal. Tow. mleczarskiego.

Przepisy do gotowania jarzyn suszonych izdebnickich fabryki Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Rainera w Izdebniku. 8-ka mała, str. 20. Kraków, 1908.

Sprawozdanie Wydziału galicyjskiego Towarzystwa mleczarskiego za rok 1907. 8-ka, str. 19. Kraków, 1908. Nakł. galicyjskiego Tow. mleczarskiego.

Zamorski Jan. Lasy państwowe. Referat, wygłoszony przez . . . , posła do Rady Państwa, na posiedzeniu Komisji rolniczej w austriackiej Radzie państwa dnia 6 lutego 1908 r. 8-ka mała, str. 30. Tarnopol, 1908. Nakł. redakcji „Głosu Polskiego“, księg. A. Bruggera.

Technika.

Dziakiewicz Włodzimierz. Budowa wodociągu w król. górniczym m. Bochni. Opracował . . . rządowno upoważniony cyw. inżynier, kierownik budowy wodociągów i kanalizacji w Bochni. 8-ka, str. VIII + 98. Kraków, 1908. Nakł. autora.

Konwiczka Jan. Mały elektrotechnik. 113 rycin w tekście. Przewodnik do samodzielnego

sporządzania przyrządów fizycznych za pomocą najprostszych środków. Z III wydania przewodników . . . spolszczył prof. Br. Duchowicz. 8-ka, str. 44 + 32 + 32 + 32. Lwów, 1909. Nakł. L. Chmielewskiego (księg. Powszechna). Opr. kor. 3.

Slucki Adam. Badanie maszyn i kotłów parowych. Podręcznik praktyczny do wykonywania badań nad silnikami i kotłami parowymi dla techników, mechaników i właścicieli fabryk, oraz słuchaczy szkół technicznych. Napisał . . . Wydawn. Przgl. Technicznego z zapomogi Kasy d-ra J. Mianowskiego. 8-ka, str. VIII + 180. Warszawa, 1909. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. Opr. 1.80.

Przemysł i handel.

Caro Leopold, dr. Kwestja obecnego u nas bojkotu wraz z dyskusją, w której udział biorą: K. Bartoszewicz, T. Jeske-Choiński, L. Rydel, W. Kosiakiewicz, prof. K. Klecki, prof. B. Wicherkiewicz, prof. M. Straszewski, J. Eks. S. Madejski. 8-ka duża, str. 26. Kraków, 1908. Nakł. redakcji „Przeglądu Powszechnego”. h. 40.

Kedziński Antoni, dr. Koszykarnia w Serocku. 8-ka. str. II + 36. Warszawa, 1908. Wydane nakładem „Towarzystwa popierania przemysłu ludow. w Król. Pol. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 30.

Peckowski Jan. Handel Rzeszowa w XVII i XVIII w. 8-ka, str. 47. Rzeszów, 1908. Nakł. autora. Odbitka z „Głosu Rzeszowskiego“.

Skorowidz handli boheńskich, utrzymujących na składzie towary wyrobu krajowego, oraz przemysł fabryczny i domowy powiatu, wydany na rok 1909 przez komitet kupiecki Towarzystwa Pomocy Przemysłowej w Bochni. 8-ka, str. 8 + nlb. Bochnia, 1908.

Varia.

B. Lawn tennis. Krótki podręcznik dla grających i urządzających grę. Z 7 rycinami. 8-ka mała, str. 50. Lwów-Złoczów, 1908. Nakł. księgarni W. Zukerkandla. Biblioteka Powszechna № 706. h. 24.

Barzini L. W krainę tajemnic z Eusapią Paladino. Przełożył dr. B. Siemiradzki. 8-ka, str. VIII + 74. Kraków, 1909. G. Gebethner i Sp. Nakł. W. L. Anczyca i Sp.

Jutrzenka, kalendarz informacyjny dla kobiet na rok Pański zwyczajny 1909. 8-ka, str. 151. Rzeszów, 1908. Nakł. księg. J. Jaroszewej. Karton. kor. 1.

Kalendarz „Djabła” na rok 1909. 4-ka, str. 120. Kraków, 1908. Nakł. Władysława Borkowskiego. kor. 1.

— na r. P. 1909. 4-ka, str. 1. Kraków, 1908. h. 30.

— Wielki ilustrowany . . . powszechny Kaspra Wojnara na rok 1909. R. VIII. 4-ka, str. 384 + XXIX. Kraków, 1908. Nakł. księg. K. Wojnara.

— zapiskowy na r. 1909. 31-ka, nlb. Kraków, 1908. Nakł. W. Korneckiego i K. Wojnara. Opr. h. 90.

Kalendarzyk kieszonkowy „Noris“ na r. 1909. 16-ka, str. 64. Kraków, 1908. Nakł. zakładu przemysł. „Noris” M-ra W. Beldowskiego.

Polak. Kalendarz historyczno-powieściowy na r. P. 1909. 4-ka, str. 192 + XXIX. Kraków, 1909. Nakł. księg. K. Wojnara. h. 90, opr. kor. 1.

Rozkazy do musztry drużyny oddziału ćwiczebnego „Czytelni” Gimnazjum w Bochni. 8-ka, str. 8. Bochnia, 1908. Przedruk wzbroniony.

Dzieła Polaków i o Polsce w językach obcych.

Dyboski Roman. Songs, Carols and other miscellaneous Poems, from the Balliol Ms. 354, Richard Hills Commonplace-Book. 8-ka duża, str. LIX + 198. London, 1907 (issued in 1908). Paul Trench, Trübner & Co. szyl. 15.

Morawski Marjan, ks. T. J. Abende am Genfer-See. Deutsch von Jacob Overmans S. J. 3. Auflage. 8-ka, str. XV + 258. Freiburg, 1908. B. Herdersche Buchhandlung. M. 2.80.

Piestrak Felix. Monographische Skizze der k. k. Saline in Dolina. Von . . . k. k. Oberberg- und Hüttenverwalter. 8-ka, str. 90. Wien, 1908. Manzsche k. u. k. Hofverlags- und Universitäts-Buchhandlung. Sonderabdruck aus dem Berg- und Hüttenmännischen Jahrbuch der k. k. montanistischen Hochschulen zu Leoben und Pribram. LVI B. 1908.

Sienkiewicz Henryk. Drobne spisy. Swazek XIV. Několik drobných prací Co se stalo jednou v. Sidoně. Sen. Plamének. Zvonik. Při večeri. Jeřabi. Lux in tenebris lucet. 8-ka, str.



Sołowjew Władimir ob idjealnomy i istoričeskom christijanstwie. 16-ka, str. 64. Kraków, 1908. Knižnij magazin D. E. Fridlejna. kop. 10, h. 25.

Statut. Allgemeines . . . der wechselseitigen Versicherungs-Gesellschaft in Krakau. 8-ka, str. 53 + 2 nlb. Krakau, 1908. Im Selbstverlage der Gesellschaft.

Świtalski Mart. Gymn. Prof. Lyc. Lekt. Geschichte der polnischen Literatur. 8-ka, str. VIII + 186. Kempten, 1908. opr. m. 1.

Zanietowski Joseph, dr. Kompendium der modernen Elektromedicin. Z 84 rysunkami. 8-ka duża, str. IX + 272. Wien, 1909. F. Deuticke. M. 7.

Redaktor i Wydawca Andrzej Turkuł.


OGŁOSZENIA.


Ostatnie nowości, złożone na składzie głównym
w Księgarni E. WENDE i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł)
w Warszawie:

- | | |
|---|--|
| <p>Centnerszwer Mieczysław Dr. Szkice z historii chemii. Dziesięć wykładów popularnych. Cena rb. 1 kop. 50.
W kartonie rb. 1 kop. 80.</p> <p>Heiman Teodor D-r Med. Słuch ucho i higiena ucha. Z 18 rysunkami w tekście. Cena rb. 3.</p> <p>Kędziński Antoni Dr. Koszykarnia w Serocku. Cena kop. 30.</p> <p>Kramsztyk Stanisław. Wybór pism. Tom I z portretem autora. Cena rb. 2 kop. 40.</p> <p>Krasicki Ignacy. Satyry i listy. Wydanie krytyczne Ludwika Bernackiego, z 11 podobiznami. Cena rb. 2 kop. 40.</p> | <p>Przybylski Zygmunt. Sześć komedijek dla dzieci i młodzieży. W kartonie. Cena rb. 1.</p> <p>Rychliński Karol Dr. Istota natręctwa myślowego. Cena kop. 60</p> <p>Stucki A. Badanie maszyn i kotłów parowych. W oprawie. Cena rb. 1 kop. 80.</p> <p>Witkowski August. Zasady fizyki tom II-gi. Cena rb. 2 kop. 40.</p> <p>Wujek Jakób Ks. Postylla mniejsza to jest krótkie kazanie, albo wykłady Św. Ewangelji. Cena rb. 2 kop. 25.</p> <p>Żmigrodzki Michał Dr. Krótki Zarys historii Sztuki. Tomy I, II z atlasem. Cena rb. 6 kop. 50.</p> |
|---|--|

Opuściło prasę:

Kramsztyk Stanisław

WYBÓR PISM Tom I

z portretem autora



wydany staraniem grona Jego kolegów, przyjaciół i uczniów.

Cena rb. 2 kop. 40.

Treść tomu I: I. Czas. II. Zagadka wnętrza ziemi. III. Historia gazów i ich znaczenie w nauce dzisiejszej. IV. Przed sklepem mechanika. Uwagi luźne o znaczeniu przyrządów w nauce. V. Stulecie metra. VI. O rozwoju sztuki mierzenia. VII. Historia wynalezienia i udoskonalenia termometru. VIII. Na kresach ciepła i zimna. IX. Okres lodowcy w dziejach Ziemi. X. Stulecie galwanizmu. XI. Atom elektryczny. XII. Ciała promieniotwórcze i rozpad atomów. XIII. Bez węgla. XIV. Pierścień Saturna. XV. O waznieniu ciał niebieskich. XVI. Człowiek i przyroda.

Skład główny w Księgarni i Składzie Nut E. WENDE i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.


 Wacława Grubińskiego
B U N T Cena rb. 1.


Skład główny w Księgarni E. WENDE i S-ka (Hiż i Turkuł).

„MŁODA MUZYKA”

JEDYNE POLSKIE PISMO MUZYCZNO-LITERACKIE

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca, w dużym zeszycie (16 stron)

i zawiera

ARTYKUŁY, DOTYCZĄCE MUZYKI, LITERATURY I SZTUKI.

Prenumerata wynosi:


w Warszawie: rocznie rb 2 kop. 40 — półrocznie rb. 1 kop. 50; w kraju, cesarstwie i zagranicą: rocznie rb. 3 kop. 60 — półrocznie rb. 2. Pojedynczy numer kop. 15.

Cena ogłoszeń: na wszystkich stronicach okładki i za tekstem kop. 20 za wiersz petitowy.


Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Wspólna № 49.**

Redaktor i Wydawca: **Roman Chojnacki.**

Kierownik literacki **Stefan Gacki.**

 Do sprzedania z powodów tylko rodzinnych

KSIEGARNIA,

skład nut, wypożyczalnia książek, handel papieru, druków, obrazów, ram i t. d., w mieście galicyjskiem, liczącem 22 t. mieszkańców, kilka zakładów naukowych średnich, mnóstwo szkół. Przyszłość świetna, rozwój interesu na znakomitej drodze. 

Zgłoszenia przyjmuje redakcja „Książki”.

„Esperantysta Polski”

(POLA ESPERANTISTO)

MIESIĘCZNIK W JĘZYKU POLSKIM I ESPERANCKIM, POŚWIĘCONY SPRAWIE ROZPOWSZECHNIENIA POMOCNICZEGO JĘZYKA MIĘDZYNARODOWEGO

≡≡≡ ESPERANTO. ≡≡≡

Prenumerata roczna wraz z Podręcznikiem języka Esperanto i 2-ma Słownikami — Rb. **2**, z „Dodatkiem literackim“ w języku Esperanckim — Rb. **3**, wraz z przesyłką pocztową.

Adres:

Administr. „Esperantysty Polskiego” Warszawa, Hoża 20. Nauczenie się gramatyki „Esperanta“ bez nauczyciela wymaga najwyższej godziny czasu. — Kilkanaście godzin rzelelnej pracy wystarczy do gruntownego nauczania się tego języka. — Biegłości w mowie i piśmie można nabrać w ciągu kilku miesięcy, czytając Esperanckie pisma i książki i prowadząc z Esperantystami korespondencję.

!!! Niezbędny podręcznik dla matek i wychowawczyń !!!

Wyszło z druku dzieło p. t.:

Jak uświadomiłam moje córki o rozwoju kobiety i o macierzyństwie

przez *Jeanne-Allais*, z przedmową d-ra Polaka, — z francus. przeł. *E. Węstawska*.

Cena kop. 35, z przesyłką pocztową kop. 45.

Nakład księg. JÓZEFA ZAWADZKIEGO w Wilnie. — Do nabycia we wszystkich księg.

Nowość!

Leon Daudet.

Nowość!

W A L K A

Spowiedź uzdrowionego z gruźlicy.
Tłumaczył W. J.

Cena rb. 1 kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Najnowszy, najobszerniejszy i najtańszy Słownik kieszonkowy,
opracowany na podstawie nowej ortografii jest bez zaprzeczenia
JERZEGO KLUSA

Nowy Słownik Kieszonkowy

polsko-niemiecki i niemiecko-polski

do użytku szkolnego i podręcznego, ułożony według najnowszych źródeł
i podług nowej pisowni.

(**KOLLEKOYA LORENZA**).

Jednogłośnie przez prasę uznano „Klusa“ jako **najlepszy, najobszerniejszy**
i **najtańszy** polsko-niemiecki Słownik kieszonkowy.

Prosimy sprawdzić i porównać inne kieszonkowe słowniki, a dojdzie każdy do
przekonania, że „Klusa“ jest najlepszy.

W przeciągu półroczu sprzedano w Galicyi i Kr. Polskiem 4600 egzemplarzy.

Pewna powaga w sprawach językowych wyraziła się, że Klus może służyć za
wzór kieszonkowego słownika.

Cena w oprawie w czerwone płótno ang. rb. 1 kop. 30.

Nakład Nowych Słowników kieszonkowych I. Lorenza w Třebíč (Morawia).

Skład główny w księgarni E. Wende i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł).

Nakładem Księgarni i Składu Nut

E. WENDE i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł)

opuściła prasę

POSTYLLA MNIEJSZA

to jest krótkie kazania, albo wykłady Św.
Ewangelji na każdą niedzielę i na każde świę-
to wedle nauki samej prawdziwej Kościoła
Św. Powszechnego dla ubogich kapłanów i go-
spodarzów i pospolitego człowieka teraz znowu
z pilnością napisana

przez **Ks. Jakóba Wujka**
z Wągrowca

Tekst poprawił i wydał Ks. A. Kwieciński.

Cena rb. 2 k. 25.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Księgarnia E. WENDE i S-ka (Hiż i Turkuł)
w Warszawie

otrzymała na skład główny:

Dzieje Narodu Polskiego

treściwie opowiedział Stary Matus.

(Z portretami królów polskich).

===== **W kartonie kop. 40.**

Księgarnia E. WENDE i Sp. (Hiż i Turkuł)

otrzymała na skład główny:

Aleksandra Ożyńskiego

Może bajka.

Cena 75 kop.

46

„WIEDZA” Tygodnik społeczno-polityczny, popularno-naukowy i literacki, wychodzi w Wilnie od 1 grudnia 1906 r. w objętości dwóch arkuszy druku.

„WIEDZA” jest pismem popularnym, przeznaczonym dla szerokich sfer czytelników, szczególnie uwzględniającym interesy i potrzeby klasy robotniczej. Za najbliższe zadanie „WIEDZA” postawiła sobie krzewienie świadomości społecznej i obywatelskiej, oraz wyrabianie światopoglądu naukowego—drogą planowego i przystępnego traktowania w artykułach wszelkich dziedzin myśli ludzkiej i życia społecznego. W tej ostatniej sferze „WIEDZA” pilną zwraca uwagę na ruch zawodowy i kulturalno-oświatowy, a także na współczesne prądy społeczne, polityczne i narodowe, rozważając je z punktu widzenia interesów mas pracujących.

Warunki prenumeraty „WIEDZY”: bez przesyłki i odnoszenia 30 kop. miesięcznie, 80 kop. kwartalnie, 3 ruble rocznie. Z przesyłką poczt. lub odnośnikiem: 40 kop. miesięcznie, 1 rubla kwartalnie, 4 ruble rocznie. Cena pojedynczego numeru 8 kop. **Za granicą:** Rocznie 12 kor., 11 marek, 14 fr., 2,50 dol., 10 s. Kwartalnie: 3 kor., 2,75 mar., 3,50 fr., 0,65 dol., 2 s. 6 p.

Adres Redakcji i Administracji tygodnika „WIEDZA”: Wilno, Witebska ulica, 1 przejazd, № 4.

Kantor Wileński: Księgarnia „Kultura”, w Wilnie, Dominikańska Nr. 14.
Filja Administracji w Warszawie: Chmielna № 35, m. 2.

Księgarnia i Skład Nut
E. WENDE i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł).

otrzymała na skład główny

Krótki zarys historii sztuki

D-ra **Michała Żmigrodzkiego.**

Wydanie nowe z dodaniem 515 rycin i rysunków.

Tomów trzy. **Cena rb. 6 kop. 50.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nakładem Księgarni i Składu Nut
E. WENDE i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł).

Świeżo opuściły prasę

D-ra **Mieczysława Centnerszvera**

Szkice z Historii Chemii

Dziesięć wykładów popularnych z 71 rycinami w tekście.

Cena rb. 1 kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ukazał się trzeci zeszyt „**Pamiętnika literackiego**”, czasopisma kwartalnego, poświęconego historii i krytyce literatury polskiej, wydawanego przez **Towarzystwo Literackie imienia Adama Mickiewicza**, pod redakcją **D-ra Ludwika Bernackiego**, i zawiera następujące artykuły:

	Str.
Karol Estreicher	I
ROZPRAWY. Jarecki Kazimierz: Pierwsze polskie tłumaczenie Anakreonta.	251
Janik Michał: Z dziejów wymowy w wieku XVII i XVIII.	265
Gostomski Walery: Arcytwór dramatyczny Wyspiańskiego „Wesele”	278
NOTATKI. Miaskowski: Katechizm Brzeski 1553/4 r. (z ośmioma podobiznami)	316
Pułaski Franciszek: Kolenda „Powiedźcie pasterze mili”	344
Dąbrowski Tadeusz: Kolenda „Powiedźcie pasterze mili”	344
Krčęk Franciszek: Zagadki w życiu i w działalności literackiej S. Jagodyńskiego	348
MATERJAŁY. Kurpiel Antoni Marjan: Nieznane utwory J. U. Niemcewicza.	350
RECENZJE i SPRAWOZDANIA. Chrzanowski Ignacy: Historia literatury niepodległej Polski (A. Brückner)	372
Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa wydał A. Brückner (A. A. Kryński)	375
Kwoczyński P.: Psalterz Karpińskiego i jego stosunek do Psalterza Kochanowskiego (R. Koppens T. J.)	377
Zakrzewski Jan: Czasopiśmiennictwo polskie na emigracji (St. Wasylewski)	380
Feldman Wilhelm: Współczesna literatura polska (1864–1907) (Wł. Kozicki)	382
BIBLIOGRAFIA CZASOPISM POLSKICH za rok 1906 ułożył Stanisław Łempicki. 1–16	



Księgarnia i Skład Nut
E. Wende i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł)

otrzymała na skład główny

Zofii Wójcickiej-Chylewskiej

Listy do Pana Boga

Spowiedź grzecznej dziewczynki.

Cena rb. 1.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Na czasie!

Henryka Konica

Samorząd gminny

w Królestwie Polskiem w porównaniu
z innemi krajami europejskimi.

Wydanie drugie, przejrzone i uzupełnione.

Cena rb. 1 kop. 80.

Nakład księgarni i składu nut

E. Wende i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Opuściło prasę:

Zygmunta Przybylskiego

Sześć komedyjek

dla dzieci i młodzieży

Cena rb. 1.

Skład główny w Księgarni i Składzie Nut

E. Wende i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Do nabycia we wszystkich księgarniach

D-r Lubor Niederle

Starożytności Słowiańskie

Tom I. Zeszyt I.

Przełożył z czeskiego i wydał

Ksawery Chamiec

Cena rb. 2 k. 50.

Skład główny w księgarni E. WENDE. i S-ka.

Wm. Dawson & Sons, Ltd.

Low's Export Depart.

London E. C.

St. Dunstan's House, Fetter Lane

r. zał. 1809.

Najszybciej i najtaniej dostarczamy:

Sortyment Angielski, Amerykański, Antykwariat i Pisma.

Kilka razy tygodniowo eksped. pociągami pospieszными do:

Lipska = Berlina = Stuttgardu = Wiednia,

a także eksped. bezpośrednio, w paczkach pocztowych, do wszystkich stron lądu stałego.



Korespondujemy także i po polsku.

A. J. „Dowlex Dawson”.